Region: **Kradzieże, narkotyki i zatrzymania – policja rozbiła szajkę** • str. 20.	*Krapkowice:* **Uważaj, gdzie parkujesz!** • str. 8.	*Strzeleczki:* **Ścigów i Łowkowice z wyróżnieniami w konkursie** • str. 14.
Walce: **Miłość, która przetrwała dekady** • str. 16.	*Zdzieszowice:* **Wielkanocne tradycje w Zdzieszowicach** • str. 18.	*Sport:* **Gogolin „nie bierze jeńców”** • str. 34.

TYGODNIK Krapkowicki

DZIŚ 36 STRON!

...o Tobie, o nas, o regionie...

31 marca 2026 r. Nr 13 (1455)

Cena: 5,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce



Wielkanoc w naszym regionie ma swój niepowtarzalny symbol - kroszonkę

9 771505 486071 13

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 06.04.2026 r.

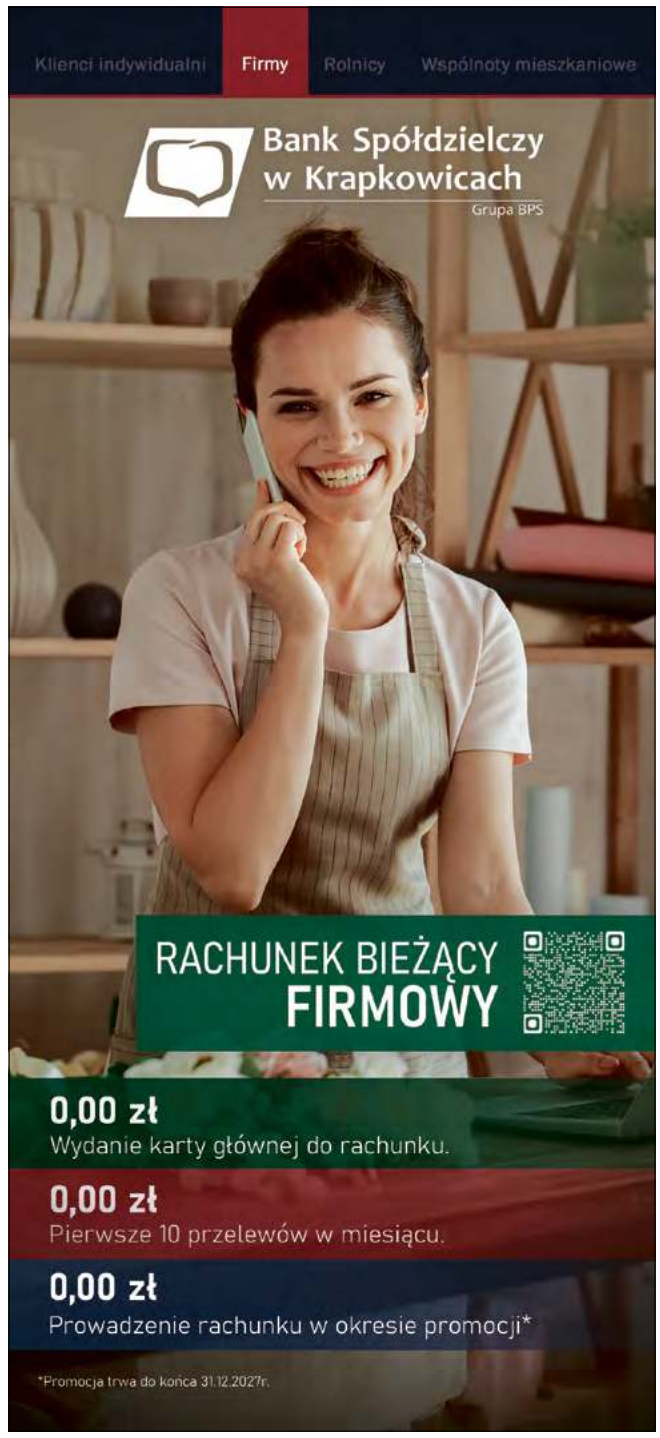
Przed pomnikiem Kroszonki Opolskiej w Walcach – znaku niematerialnego dziedzictwa kulturowego naszego regionu – stanęli tancerze Dziecięcego Zespołu Tanecznego „Przecinek” z Brożca, prowadzonego przez Ewę Magosz. Kolorowe stroje ludowe, młoda energia i wielkanocny symbol tradycji przypominają, że kultura Opolszczyzny żyje dzięki kolejnym pokoleniom.

Kroszonka, czyli misternie zdobione wielkanocne jajko, od wieków jest jednym z najważniejszych elementów świątecznych zwyczajów na Śląsku Opolskim – symbolem życia, odrodzenia i rodzinnego świętowania.

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy naszym Czytelnikom spokoju, nadziei i radości – tak barwnych jak opolskie kroszonki i tak pełnych życia jak tancerki zespołu „Przecinek”.

(laba)

















eprasa.pl 8d902329de

Bagażnik podejrzeń

Wtorkowe popołudnie w jednej z firm na terenie powiatu krapkowickiego zamieniło się w nieoczekiwaną konfrontację. Właściciel przedsiębiorstwa, który od dłuższego czasu podejrzewał jednego z pracowników o znikające narzędzia, poprosił go o otwarcie bagażnika samochodu. To, co zobaczył w środku, tylko podsyciło jego podejrzenia.



Właściciel firmy odkrył w bagażniku pracownika wiertarko-wkrętarkę, policja prowadzi dalsze czynności wyjaśniające.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 24 marca, około godziny 15.17. Policjanci zostali wezwani do jednej z firm w powiecie krapkowickim w związku z podejrzeniem kradzieży elektronarzędzi.

Jak wynika ze zgłoszenia, właściciel przedsiębiorstwa od dłuższego czasu zauważał znikające z firmy narzędzia. W ciągu ostatnich dwóch lat straty – według jego szacunków – miały sięgnąć około 2,5 tysiąca złotych. Podejrzenia padły na jednego z pracowników.

Tego dnia przedsiębiorca postanowił skonfrontować swoje przypuszczenia. Poprosił 30-letniego mężczyznę o otwarcie bagażnika samochodu i wyjęcie znajdujących się tam narzędzi. Wśród nich miał rozpoznać należącą do firmy wiertarko-wkrętarkę o wartości około 900 złotych. Zgłaszający twierdził, że sprzęt należy do niego i został zabrany z terenu firmy bez jego wiedzy. 30-latek stanowczo zaprzeczył jednak, by dopuścił się kradzieży. Na miejsce wezwano policję. Funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę i sprawdzili jego miejsce zamieszkania. Podczas przeszukania mieszkania nie znaleziono jednak innych narzędzi mogących pochodzić z firmy.

Mężczyzna w chwili zatrzymania był trzeźwy i nie przyznał się do winy. Sprawa jest obecnie wyjaśniana przez policjantów. Funkcjonariusze będą ustalać dokładne okoliczności zdarzenia.

(laba), fot. poglądowe canva

Trzy otwarcia mieszkań, trzy zgony

Miniony tydzień przyniósł trzy tragiczne wydarzenia. W trzech miejscowościach naszego powiatu doszło do otwarcia mieszkań, w których znaleziono zmarłych. Na pomoc było już za późno.

Pierwsze ze zdarzeń miało miejsce w poniedziałek 23 marca. O godzinie 12.05 funkcjonariusze policji otrzymali zgłoszenie, że jeden z mieszkańców bloku przy ulicy Piastów w Zdzieszowicach od trzech dni nie odbiera jedzenia. W rozmowie z najbliższymi sąsiadami ustalono, że nie widzieli swojego sąsiada również od trzech dni.

- Obecna na miejscu straż, z uwagi na realne zagrożenie życia i zdrowia mężczyzny, dokonała siłowego otwarcia drzwi mieszkania - informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek.

Wewnątrz mieszkania panował nieporządek. W pokoju na łóżku w pozycji leżącej zastano mężczyznę. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon z przyczyn naturalnych. Zgon nastąpił bez udziału osób trzecich.

Kartka w drzwiach od kilku dni

Do drugiego zdarzenia doszło również w poniedziałek 23 marca po godzinie 12.15. Policjanci otrzymali zgłoszenie, że rodzina nie może skontaktować się z mężczyzną mieszkającym w Gogolinie. Na miejscu zastano zamknięte drzwi wejściowe na klucz od wewnątrz. W drzwiach tkwiła kartka, która - jak ustalili bliscy - została tam włożona kilka dni wcześniej. Zaniepokojona rodzina zdecydowała się wezwać pomoc.

- Na miejsce przybył jeden zastęp straży pożarnej, który wszedł do domu przez otwarte okno, a następnie otworzył zamknięte na klucz drzwi prowadzące z piwnicy do korytarza – tłumaczy mł. asp. Dominik Wilczek. – Po wejściu do mieszkania strażak w łazience zauważył leżącego na podłodze mężczyznę, który nie dawał oznak życia.

Na miejsce wezwano lekarza, który stwierdził zgon. Nie stwierdzono udziału osób trzecich. Prokuratura poleciła wydać ciało rodzinie.

Upadek w domu

Do ostatniego tragicznego zdarzenia doszło w sobotę 28 marca, tym razem w Krapkowicach przy ulicy Wapiennej. Policja otrzymała zgłoszenie po godzinie 11.00. 62-latek przewrócił się w swoim domu. Na miejscu resuscytację krążeniowo-oddechową podjął jego syn, a następnie ratownicy. Niestety, na pomoc było już za późno. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Prokurator polecił wydać ciało rodzinie.

(mim)

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70







Wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach
dla najbliższej Rodziny
z powodu śmierci
Pana Joachima Lepich
składają
Zarząd Spółki Wodociągi i Kanalizacja w Krapkowicach
wraz z Pracownikami



Z wielkim smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci Naszego kolegi
Jerzego Wójcika
Wyrazy głębokiego żalu
i współczucia dla całej rodziny
składa
Zarząd Firmy
POM Krapkowice



Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Dominika Bassek, e-mail: d.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej
Grupa Medialna „TYGODNIK" - w centrum Opolszczyzny

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 8d902329de

GRUPA psb MRÓWKA

STRZELCE OPOLSKIE
ul. Gogolińska 4

ZDZIESZOWICE
ul. Filarskiego 39

WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO
z okazji Świąt Wielkanocnych

USŁUGI BUDOWLANE
DWOEXPE Grzegorz Dworaczek

OFERUJE:
- ocieplanie, malowanie budynków
- kompleksowe wykończenie wnętrz
- ocieplanie oraz adaptacja poddaszy
- usługi glazurnicze, kafelkowanie
- prace wyburzeniowe
- inne prace budowlane



USŁUGI MINIKOPARKĄ I KOPARKĄ ŁAŃCUCHOWĄ
- wykopy pod kable energetyczne, telekomunikacyjne
- wykopy pod przyłącza wodno-kanalizacyjne i gazowe
- wykopy pod oczka wodne
- wykopy pod drenaże i odwodnienia
- wykopy pod fundamenty
- odkopywanie istniejących fundamentów
- wykopy pod ogrodzenia
- skarpowanie
- prace wyburzeniowe



tel. 531 554 225 dwoexpe@interia.pl



JESTEŚMY Z PAŃSTWEM
W NAJTRUDNIEJSZYCH CHWILACH

Konefał S
USŁUGI POGRZEBOWE

- KRAPKOWICE, MICKIEWICZA 2
- KRAPKOWICE, KOZIELSKA 1
- GOGOLIN, ZAMKNIĘTA 4
- LEŚNICA, CMENTARNA
- ZDZIESZOWICE, POKOJU 7

tel. 602 376 845 | konefal.pl

ATRAKCYJNE CENY!



DO WYCZERPANIA ZAPASÓW!

ZNICZE, WKŁADY, STROIKI, BUKIETY, KWIATY
GOGOLIN, UL. SZPITALNA 61 (OKOLICE CMENTARZA)

Zapraszamy:
Pon. - Pt. 14.30 - 18.00
Sobota 8.00 - 14.00
tel. 602 719 349

eprasa.pl 8d902329de

Wielkanocny świat w miniaturze

W Górażdżach, przy głównej drodze biegnącej przez wieś, w barze Kwiat Lotosu powstał niezwykły, wiosenno-wielkanocny świat w miniaturze. To dzieło pasji Krzysztofa Janiszewskiego, który po raz kolejny zaskakuje mieszkańców powiatu krapkowickiego swoją kolekcjonerską pomysłowością.



Krzysztof Janiszewski po raz kolejny zaprasza do odwiedzania wiosennej makiety.

Tegoroczna makieta przyciąga wzrok wieloma wiosennymi elementami dobranymi z pieczołowitością, a także ponad 200 białymi królikami. Jednak największą frajdę dzieciom i dorosłym sprawia jeden czarny królik – „rodzynek", którego trzeba odnaleźć.

- Czarny królik jest trochę figlarny, bo zmienia miejsce, czasami ciężko go znaleźć. To wyzwanie dla odwiedzających, a przy okazji świetna zabawa dla dzieci i całych rodzin – mówi Krzysztof Janiszewski.

Makieta skrywa także lokalne nawiązania – trzy złote koziołki z Kędzierzyna-Koźla przypominają o regionie. Całość dopełniają elementy ruchome: pociąg przewożący jajka, oświetlone ścieżki, świergoczące ptaki oraz wodny staw z łabędziami – jeden z ulubionych nowych nabytków autora.

- Najcenniejszym nowym nabytkiem dla mnie są łabędzie w stawie, bo trochę się ich naszukałem. Choć pierwszym elementem, który rozpoczął wielkanocną makietę był stary domek z królikami i ruchomym stawkiem – dodaje Krzysztof Janiszewski.

Nie mogło też zabraknąć Wioski Smerfów oraz wioski niedźwiedzi, które dopiero co „wybudziły się ze snu zimowego".

Makieta to nie tylko miniaturowy świat – to także pełen wielkanocny wystrój lokalu, który wypełnia bar kolorami i radosną atmosferą świąt.

- Każdy może przyjść i spróbować swoich sił w odnalezieniu czarnego królika, a przy okazji poczuć wielkanocną atmosferę. To czas, w którym chcemy sprawić radość zarówno dzieciom, jak i dorosłym – dodaje Krzysztof Janiszewski.

Wystawa dostępna jest dla wszystkich bezpłatnie do końca kwietnia. Bar „Kwiat Lotosu" zaprasza:

Poniedziałek - piątek: 17.00 - 22.00

Sobota – niedziela: 14.00 - 22.00

Święta: 14.00–22.00

- Od zawsze lubiłem dekorować. Zbierałem różne ozdoby, aż w końcu postanowiłem stworzyć całe miasteczka. Dla mnie to nie tylko hobby – to sposób na dzielenie się radością i tworzenie magicznych chwil dla innych – podsumowuje autor.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

Dominika Bassek

Zasłabł za kierownicą na A4

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w sobotę 28 marca około godziny 10.10 na autostradzie A4 w rejonie Gogolina. Na 259. kilometrze trasy, w kierunku Katowic, kierujący samochodem marki mercedes nagle stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w bariery energochłonne.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, 42-letni mieszkaniec Podkarpacia najprawdopodobniej źle się poczuł za kierownicą. To właśnie zasłabnięcie mogło doprowadzić do groźnie wyglądającej kolizji. Na miejsce skierowano służby ratunkowe. Mężczyzna był trzeźwy – badanie nie wykazało obecności alkoholu w jego organizmie. Służby medyczne będące na miejscu udzieliły pomocy kierowcy, który zasłabł. Na miejsce zdarzenia zadysponowani zostali również strażacy z JRG Krapkowice i OSP Odrowąż oraz policja.

(laba)

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

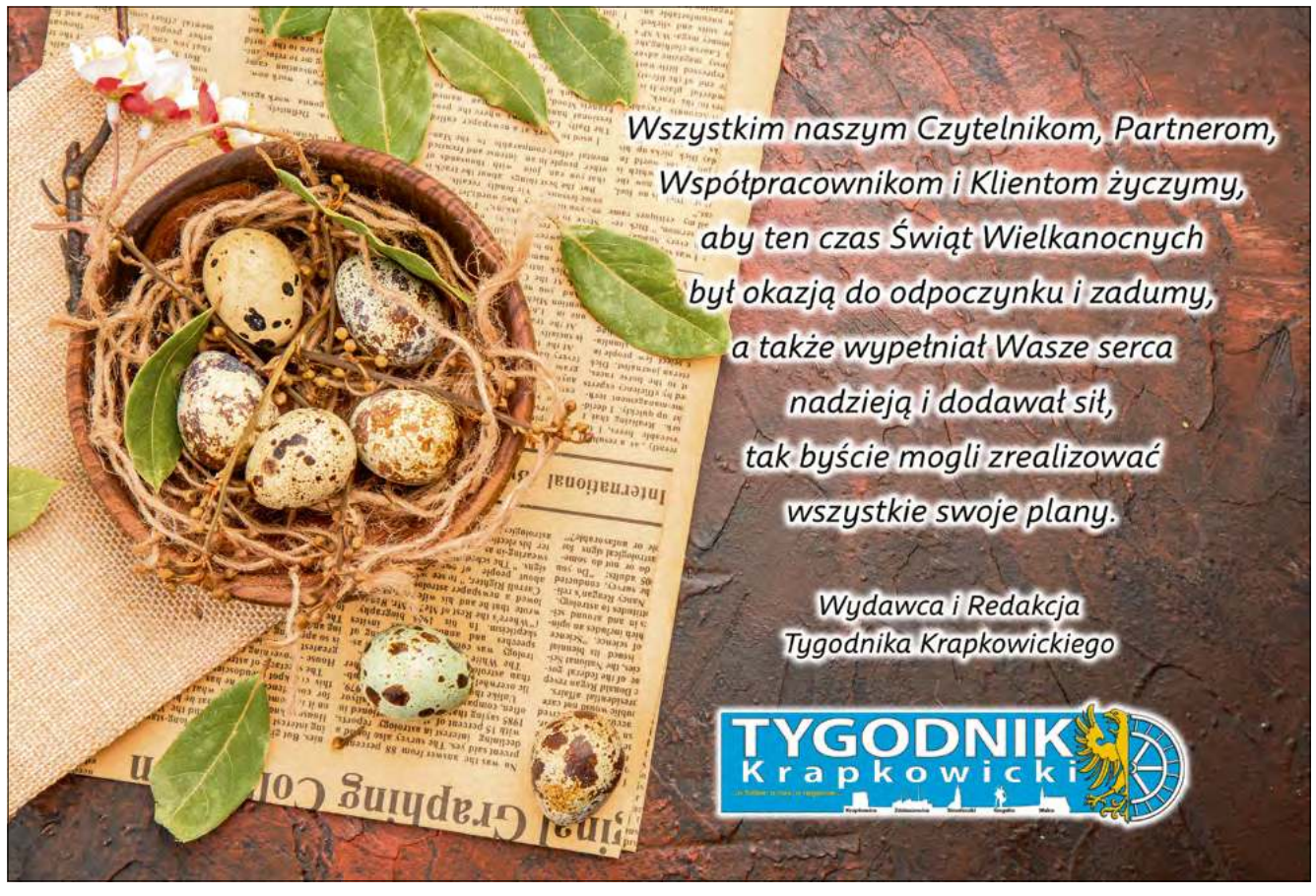


CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211





eprasa.pl 8d902329de

W lesie remontują przepust

Na terenie leśnym pomiędzy Odrowążem a Otmętem realizowana jest ważna inwestycja. Nadleśnictwo Strzelce Opolskie prowadzi gruntowny remont przepustu znajdującego się na starorzeczu Odry. Zniszczona, przedwojenna budowla zostanie zastąpiona nowym obiektem, co nie tylko poprawi bezpieczeństwo, ale także zwiększy naturalną retencję wody w tym wyjątkowym zakątku.

Miejsce, w którym prowadzone są prace, to dawny meander Odry – po regulacji rzeki przekształcony w naturalny polder rzeczny. To właśnie tutaj podczas wiosennych przyborów woda wlewa się rowem do starego koryta, pozostając tam przez okres jednego lub dwóch miesięcy, by powoli wracać do głównego nurtu rzeki. Dzięki planowanej inwestycji ten naturalny proces zostanie zachowany i wzmocniony.

Historia zaklęta w betonie

Jako ciekawostkę warto wspomnieć, iż przepust, który obecnie jest rozbierany, pamięta czasy przedwojenne. Został wybudowany jako element regulacji wodnej dla stawów rybackich należących do gospodarstwa rolnego, które istniało w tym miejscu do zakończenia II wojny światowej. Przez dziesięciolecia służył nie tylko gospodarce, ale i leśnikom oraz mieszkańcom okolicznych miejscowości.

- Ze względu na stan techniczny podjęliśmy decyzję o odbudowie - mówi Agnieszka Polowczyk, rzecznik Nadleśnictwa Strzelce Opolskie. - Mostek i przepust były popękane, z ubytkami materiałowymi, brakiem kamieni czy fragmentów zaprawy. Budowa i ukształtowanie terenu uniemożliwiały bezpieczny przejazd samochodów gaśniczych na wypadek pożaru. Pogarszający się stan techniczny budził wątpliwości co do dalszego przemieszczania się tam pieszych.

Woda, przyroda i bezpieczeństwo

Nowy obiekt, mimo że wykonany z nowoczesnych materiałów – prefabrykowanych elementów skrzynkowych i żelbetowych ścianek czołowych – będzie swoją wielkością i charakterem nawiązywał do poprzednika. Inwestycja przewiduje także możliwość montowania szandorów, czyli dodatkowych osłon przed wodą, co pozwoli na jeszcze lepszą kontrolę poziomu wody w starorzeczu.



W ramach inwestycji wykonawca prowadzi już roboty rozbiórkowe z całkowitym usunięciem istniejącego przepustu.

Ze względów przyrodniczych okresowa obecność wody, którą uda się zatrzymać dzięki tej inwestycji, przyczyni się do poprawy warunków życia dla roślin i zwierząt. Okresowe zatrzymanie wody opadowej lub wypływającej z Odry zwiększy mikroretencję. Wszyscy wiemy, że woda to życie – w czasach suszy hydrologicznej coraz bardziej doceniamy możliwości czasowego gromadzenia wody.

Ścieżka i ciekawe liczby

Droga wraz z mostkiem stanowi część ścieżki dydaktycznej, która została utworzona 15 lat temu. Jak podaje Nadleśnictwo Strzelce Opolskie, spaceruje tam kilka tysięcy osób rocznie – począwszy od ludzi starszych szukających odpoczynku i spokoju, a w miarę swych możliwości czynnego ruchu na świeżym powietrzu, po rodziny z dziećmi, jak i ludzi młodszych uprawiających sport, fotografików i miłośników przyrody.

- Poruszają się tam członkowie związku wędkarskiego, którzy dojeżdżają do wydzierżawionej łąki, gdzie uprawiają swoją pasję w indywidualny sposób, jak i w formie zawodów wędkarskich organizowanych przez Koło Wędkarskie z Krapkowic – dodaje Agnieszka Polowczyk.

Odra jako rzeka jest dość niestabilna i w różnym nasileniu cyklicznie wylewa. Naturalny polder w czasie powodzi jest wybawieniem dla wielu potencjalnych powodzian, a regulacja i czasowe zatrzymanie wody daje gwarancję zmniejszenia strat i zwiększa poczucie bezpieczeństwa społecznego.

Nowa jakość w starym korycie

W ramach inwestycji wykonawca prowadzi już roboty rozbiórkowe z całkowitym usunięciem istniejącego przepustu. Kolejnym etapem będzie wykonanie betonowego fundamentu, ułożenie prefabrykatów oraz montaż monolitycznych ścian czołowych. Po zakończeniu prac odtworzona zostanie nawierzchnia drogi, a na obiekcie i dojazdach zamontowane zostaną bariery.

Całość prac wyceniono na 305 530,13 zł. Zgodnie z harmonogramem inwestycja musi zostać zrealizowana do 25 czerwca tego roku. Nowy przepust powstanie w oparciu o prefabrykowane elementy skrzynkowe. Jego konstrukcję uzupełnią żelbetowe ścianki czołowe od strony wlotu i wylotu. Sama konstrukcja – podobnie jak jej przedwojenna poprzedniczka – zlokalizowana będzie na obszarze szczególnego zagrożenia powodziowego.

Dzięki tej inwestycji nadleśnictwo nie tylko ratuje historyczne ślady dawnego gospodarstwa rybackiego, ale przede wszystkim przywraca lasom i łąkom nadodrzańskim to, co w obliczu zmian klimatu najcenniejsze – zdolność zatrzymywania wody.

Michał Mandola, fot. czytelnik

O ELASTYCZNYCH FORMACH PRACY W MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTWACH

Elastyczne formy pracy w małych i średnich przedsiębiorstwach (MŚP), mikroprzedsiębiorstwach oraz jednoosobowych działalnościach gospodarczych zatrudniających pracowników to coraz popularniejsze rozwiązanie, pozwalające lepiej dopasować model zatrudnienia do oczekiwań pracowników i realiów rynkowych. Z elastycznych rozwiązań korzystają również jednostki zatrudniające pracowników, które nie są firmami, takie jak organizacje pozarządowe, instytucje publiczne czy podmioty społeczne. W mniejszych strukturach organizacyjnych elastyczność często stanowi kluczowy element utrzymania ciągłości działania i konkurencyjności, pozwala też w pełni wykorzystać potencjał kadrowy firm.

Elastyczność można osiągnąć m.in. poprzez wprowadzenie elastycznych grafików pracy, stosowanie równoważnego czasu pracy, umożliwienie pracy zdalnej lub hybrydowej na wybranych stanowiskach, job sharing, pracę rotacyjną czy czasowe dostosowanie liczby pracowników do aktualnych potrzeb. Rozwiązania te sprawdzają się szczególnie w branżach kreatywnych, IT, usługowych oraz w administracji i sektorze społecznym. Coraz częściej pojawiają się także w sektorze produkcyjnym, choć tam wymagają większego dostosowania do specyfiki procesów i konieczności fizycznej obecności pracowników.

Należy jednak pamiętać, że pełna elastyczność nie zawsze jest możliwa. W podmiotach wymagających pracy stacjonarnej, takich jak produkcja czy niektóre usługi, praca zdalna bywa ograniczona, a organizacja pracy opiera się na bezpośredniej współpracy zespołów. Wyzwania obejmują konieczność zachowania płynności procesów, szybkiego reagowania na zmiany oraz utrzymania spójnej komunikacji. Pracownicy wykonujący pracę fizyczną częściej wskazują na trudności w budowaniu relacji zespołowych oraz obawy związane z poczuciem stabilności.

Praktyczne przykłady elastycznych rozwiązań obejmują elastyczne grafiki zmianowe w produkcji, pracę zdalną lub hybrydową dla działów administracyjnych, job sharing w usługach oraz czasowe zwiększanie zatrudnienia w okresach wzmożonego zapotrzebowania. Kluczowe jest testowanie różnych modeli i ich stopniowe wdrażanie, z uwzględnieniem specyfiki danej organizacji.

Praktyczne wskazówki dla właścicieli i zarządzających:
- **analizuj potrzeby pracowników oraz charakter działalności,**
- **testuj różne modele elastyczności, takie jak elastyczne grafiki czy równoważny czas pracy,**
- **dbaj o komunikację i integrację zespołu, szczególnie przy pracy zdalnej,**
- **wdrażaj zmiany stopniowo i monitoruj ich efekty.**

Elastyczni w pracy **to nie tylko hasło, ale realna szansa na zwiększenie konkurencyjności, stabilności i satysfakcji pracowników w mniejszych podmiotach zatrudniających.**





eprasa.pl 8d902329de

Bilfinger - lokalny pracodawca na europejską skalę

Ponad 3 300 pracowników, projekty realizowane w 12 krajach Europy i silne korzenie w Krapkowicach. Bilfinger ISP Poland to firma, którą wielu mieszkańców regionu dobrze zna - choć nie zawsze pod obecną nazwą.

Spółka, wcześniej funkcjonująca jako Multiserwis, od 35 lat rozwija swoje kompetencje w obszarze usług dla przemysłu. Jako część międzynarodowej grupy Bilfinger, wspiera największe zakłady produkcyjne, energetyczne i chemiczne w zwiększaniu ich wydajności i zrównoważonym rozwoju.

Czym dokładnie zajmuje się spółka Bilfinger ISP Poland i co warto o niej wiedzieć? Przyjrzyjmy się bliżej.

Działalność firmy koncentruje się wokół czterech głównych obszarów:

- izolacji i rusztowań przemysłowych
- montażu mechanicznego
- instalacji modułowych i technologicznych
- usług w budownictwie

Mówiąc prościej – Bilfinger buduje, zabezpiecza i utrzymuje instalacje przemysłowe, bez których nie mogłyby funkcjonować nowoczesne fabryki, elektrownie czy zakłady chemiczne.

Technologia z Krapkowic trafia do całej Europy

W Krapkowicach działają dwa istotne warsztaty produkcyjne firmy, w których powstają elementy instalacji wykorzystywane później na projektach w różnych krajach Europy.

Warsztat Centralny – tutaj powstają prefabrykaty oraz materace izolacyjne, które trafiają później na budowy i obiekty przemysłowe w różnych zakątkach świata.



Siedziba firmy w Krapkowicach.

Warsztat instalacji modułowych – w tym miejscu realizowane są instalacje modułowe i technologiczne, a także produkowane są aparaty i urządzenia przeznaczone m.in. dla branży farmaceutycznej i spożywczej.

To namacalny przykład tego, jak lokalna praca przekłada się na realizację dużych, międzynarodowych inwestycji.

Ta sama firma, którą znacie

Wielu mieszkańców powiatu krapkowickiego doskonale zna Bilfinger, tyle że pod wcześniejszą nazwą – **Multiserwis**. Zmiana nazwy nastąpiła w ubiegłym roku, ale za nowym szyldem stoją ci sami ludzie, to samo doświadczenie i te same kompetencje budowane przez ponad trzy dekady. Zmiana nazwy to element integracji z międzynarodową grupą Bilfinger i jednocześnie krok w kierunku dalszego rozwoju.


Instalacja modułowa produkowana w Krapkowicach.

To, że firma trzyma wysoki poziom, potwierdzają nie tylko kontrakty w całej Europie, ale także niezależne wyróżnienia. Bilfinger ISP Poland został dwukrotnie uhonorowany tytułem Forbes: Poland's Best Employers – w 2023 i 2025 roku. To prestiżowe wyróżnienie przyznawane 300 polskim firmom, które wyróżniają się jakością warunków pracy i podejściem do pracowników.


Monterzy izolacji przemysłowych na jednej z realizacji Bilfinger w Holandii.

Z Krapkowic na europejskie projekty

Pracownicy Bilfinger ISP Poland realizują projekty, które mają znaczenie dla całej europejskiej infrastruktury.

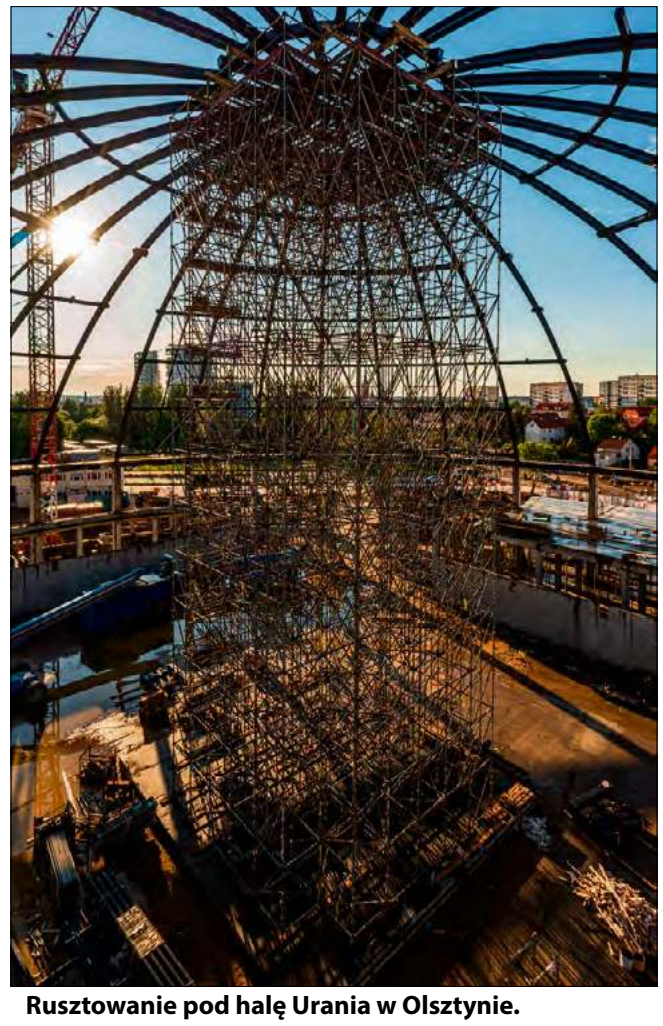
Wśród nich znajdują się m.in. budowy tuneli w Austrii i Niemczech, instalacje do przetwarzania odpadów, nowoczesne technologie wychwytu CO_2 czy zaawansowane linie produkcyjne dla przemysłu spożywczego.

Konkretne zawody i ścieżki rozwoju

Bilfinger oferuje pracę w konkretnych, poszukiwanych na rynku zawodach technicznych. Wśród nich szczególnie: **Monter Izolacji Przemysłowych i Monter Rusztowań**.

Co ważne – nie trzeba mieć doświadczenia, żeby zacząć. Firma oferuje przyuczenie do zawodu, dzięki czemu osoby dopiero wchodzące na rynek pracy mogą zdobyć konkretne umiejętności pod okiem doświadczonych specjalistów.

„Naszych zawodów nie da się zastąpić sztuczną inteligencją. To praca, która wymaga precyzji, doświadczenia i pracy zespołowej — a zapotrzebowanie na takich specjalistów tylko rośnie." *- Anna Balcerek - Wieszala, Dyrektor Personalny w Bilfinger ISP Poland.*


Rusztowanie pod halę Urania w Olsztynie.

Bilfinger ISP Poland aktywnie współpracuje także ze szkołami zawodowymi i technicznymi w regionie, prowadząc klasy patronackie, w których kształci młodocianych pracowników w zawodach montera izolacji przemysłowych oraz ślusarza. Dzięki temu uczniowie mają szansę poznać specyfikę tych zawodów jeszcze w trakcie nauki – zdobyć praktyczne umiejętności, zarabiać pierwsze pieniądze i lepiej przygotować się do wejścia na rynek pracy z solidnym fachem w ręku. Co ważne, po ukończeniu szkoły Bilfinger gwarantuje zatrudnienie.

Działamy lokalnie - odpowiedzialność tu, na miejscu

Bilfinger ISP Poland nie ogranicza swojej obecności w powiecie krapkowickim wyłącznie do roli pracodawcy. Firma realizuje w naszym regionie strategię społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR), której wyrazem jest między innymi program „DziałaMY Lokalnie".

I nie są to tylko słowa – za programem stoją konkretne działania, takie jak: współfinansowanie defibrylatora w NZOZ na ul. Pocztowej, wyposażenie lokalnych szkół i przedszkoli w ogródki sensoryczne, sfinansowanie kursu pierwszej pomocy w liceum w Krapkowicach, wsparcie lokalnych Ochotniczych Straży Pożarnych.

Chodzi o to, by firma była dobrym sąsiadem – nie tylko dawała pracę, ale też aktywnie uczestniczyła w życiu społeczności, wśród której działa na co dzień.

To pierwszy z serii artykułów, w których będziemy przybliżać mieszkańcom powiatu krapkowickiego zawody techniczne dostępne w Bilfinger ISP Poland oraz możliwości rozwoju, jakie firma oferuje. Zachęcamy do śledzenia kolejnych publikacji.

BiLFINGER
Bilfinger ISP Poland Sp. z o.o.
ul. Prudnicka 40
47-300 Krapkowice
tel: 77 40 09 100
e-mail: sekretariat.isppl@bilfinger@com

eprasa.pl 8d902329de

CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ!
ALLELUJA!

DENIS OPIOŁA
RADNY RADY MIEJSKIEJ W KRAPKOWICACH

ZMARTWYCHWSTANIE PANA JEZUSA TO CZAS WIELKIEJ NADZIEI I RADOŚCI.

Z TEJ OKAZJI PROSZĘ O PRZYJĘCIE NAJSERDECZNIEJSZYCH ŻYCZEŃ RADOŚCI I WIELU ŁASK BOŻYCH.

NIECH DOBRY BÓG BŁOGOSŁAWI NAM PRZYNOSZĄC WIARĘ, NADZIEJĘ, MIŁOŚĆ ORAZ WSZELKĄ POMYŚLNOŚĆ.



Zapraszamy do nowej placówki w **Krapkowicach Kozielska 2!**

Z okazji Świąt Wielkanocnych

składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia:

spokoju, nadziei i wiosennej energii,
która przynosi nowe możliwości i inspiracje
Niech ten wyjątkowy czas będzie pełen radości,
rodzinnego ciepła oraz chwil wytchnienia od
codziennych obowiązków.
Życzymy, aby nadchodzące dni przyniosły pomyślność,
stabilność oraz sukcesy – zarówno w życiu osobistym,
jak i zawodowym.

Wesołych Świąt Wielkanocnych!
życzą
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Leśnicy

Zdrowych i wesołych Świąt!

Niech te Święta Wielkiej Nocy spłyną rzeką Boskiej Mocy, otuliwszy Wasze serca spokojem i szczęściem.

Życzę Państwu wielu radosnych chwil, spędzonych wspólnie przy rodzinnym stole.

Życzę również, abyśmy dzięki Misterium Wielkiej Nocy mogli z nadzieją i optymizmem patrzeć w najbliższą przyszłość!



Beniamin Godyla
Senator RP

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.godylasenator.pl

eprasa.pl 8d902329de

Postscriptum Michała Mandoli



FELIETON

Xin chao, cz. III

Wietnam to nie tylko cesarska architektura z czasów dynastii Nguyễn ani socrealistyczne bloki rodem ze Związku Radzieckiego. Choć kraj wciąż trwa przy ustroju komunistycznym, od dobrych kilkunastu lat ma ambicję, by stać się przestrzenią nowoczesną i postępową. Najlepszym dowodem jest miasto Đà Nẵng.

Jego najbardziej reprezentacyjna część to oczywiście promenada wzdłuż plaży, przy której ciągną się wysokie, futurystyczne wieżowce. Skojarzenia nasuwają się same - to jak Miami na Florydzie. Tu spotkacie surferów, miłośników plażowania i biznesmenów w równych proporcjach.

Z Đà Nẵng blisko już do podobno najsłynniejszej atrakcji Wietnamu, czyli Bà Nà Hills - instagramowej mekki dla influencerów. Mowa o szczycie, na którym wśród chmur wznosi się ścieżka utrzymywana w gigantycznych, skalnych dłoniach. Na górę wjeżdża się kolejką linową, co już samo w sobie jest przygodą godną filmowej fabuły. Widoki zapierają dech i zmieniają się z minuty na minutę - zwłaszcza gdy zbliżamy się do poziomu chmur. Na szczycie trzeba się jednak przygotować na tłumy turystów, które tworzą na ścieżkach korki. Do dyspozycji są też kawiarnie, bary i restauracje. Jedna z nich zdobyła nawet gwiazdkę Michelina.

I tu przejdźmy płynnie od zabytków i turystyki do kuchni wietnamskiej. Kto mnie choć trochę zna, ten wie: jestem smakoszem wszystkiego. Mówiąc krótko - lubię tzw. dobry knajping. Na bieżąco śledzę rekomendacje wybitnego krytyka kulinarnego Roberta Makłowicza, a ten nie szczędzi Wietnamowi pochwał.

Wietnam to przede wszystkim street food, czyli karmienie ludzi na ulicach - pod straganami i w urokliwych knajpkach. Ich czar polega na tym, że są gwarne, szybkie, trochę przybrudzone. Gdyby wpuścić tam polski sanepid, panowie inspektorzy mieliby robotę do końca świata i jeden dzień dłużej. Ale tu nie o higienę chodzi, lecz o smaki, a te w Wietnamie są po prostu obłędne.

Najpopularniejsze danie to zupa phở (czytaj: fa) - coś w rodzaju naszego rosołu z makaronem i dodatkami. Tradycyjnie przyrządza się dwa rodzaje: phở bò z wołowiną i phở gà z kurczakiem. Jadłem różne warianty, w różnych miejscach, włącznie z tymi wyróżnionymi gwiazdką Michelina. Rewelacja, polecam każdemu. Kto raz spróbuje, chce jeść phở aż do momentu, gdy przysypią go ziemią.

Równie pyszne są sajgonki, spring rollsy (wersja z surowymi warzywami) oraz bánh mì - bagietka nadziewana rozmaitymi dodatkami mięsno-warzywnymi. To danie jest ukłonem w stronę Francuzów, którzy przywieźli swoje pieczywo na orientalny Wschód. Lokalni szybko opanowali sztukę pieczenia, doprowadzając ją niemal do perfekcji. W życiu nie jadłem tak chrupiących i tak smakowitych bagietek jak w Wietnamie.

Jedzenie trzeba czymś popić, a do tego idealnie nadaje się kawa. Wietnam jest drugim na świecie eksporterem tego kofeinowego trunku, a jego smak jest wyjątkowy - delikatny, o subtelnym aromacie z nutką wanilii. Lokalni mieszkańcy dolewają do niej sporo mleka skondensowanego, tworząc napój co prawda kaloryczny, ale wyśmienity. Warto też skosztować lokalnego piwa - lekkiego jak poranna rosa. „Wchodzi" rewelacyjnie o każdej porze dnia.

O Wietnamie można by tak rozprawiać godzinami. To wspaniały kraj, który z roku na rok przyciąga coraz więcej turystów. I dobrze, bo każdemu polecam „skosztować" tego Orientu. Azja zachwyca mnie za każdym razem, gdy tam jestem. Nie tylko genialnym jedzeniem i kulturą, ale także z jeszcze jednego, istotnego powodu. Chodzi o ludzi. Społeczeństwa uboższe mają to do siebie, że nie są spaczone pogonią za pieniądzem. Przez to ludzie bywają bardziej solidarni, uczciwi i życzliwi (choć nie zawsze jest reguła). Paliwem napędzającym zbiorowe myślenie i - nade wszystko - pozytywne nastawienie są tu buddyzm i taoistyczne wierzenia.

Powroty do Polski, zwłaszcza po dłuższym pobycie w Azji, bywają ciężkie. Człek przylatuje naładowany tajemniczą dalekowschodnią energią i myśli sobie, że w tej bańce jeszcze długo pozostanie. Tymczasem nic bardziej mylnego. Odpalam telewizor, radio - i słyszę, jak grzmią Nawrocki, Czarnek i cała ta polityczna świta. Tuskowi rzucają kłody pod nogi, Trump kłamie w żywe oczy i pogrywa sobie na Bliskim Wschodzie, jakby to była jakaś strategiczna „nawalanka" w wersji na konsole i komputery. A nam wcale nie jest do śmiechu.

Uważaj, gdzie parkujesz!

W środę 25 marca na osiedlu XXX-lecia w Otmęcie oraz na ulicy Opolskiej w Krapkowicach policja przeprowadziła wzmożone kontrole prawidłowości parkowania. Skontrolowano kilkadziesiąt pojazdów, a kierowcy otrzymali wezwania na komendę. Niektórzy mieszkańcy nie kryją oburzenia.

Jak wynika z relacji naszych rozmówców, kontrole rozpoczęły się o poranku. Mundurowi sprawdzali sposób parkowania, zwracając uwagę na nieprawidłowości. Szybko pojawiły się głosy, że akcja może mieć związek z interwencją jednego z mieszkańców, który - jak mówiono nieoficjalnie - miał zgłosić służbom problem z nieprawidłowo pozostawionymi pojazdami.



Sprawa budzi szczególne emocje ze względu na wyjątkowo trudną sytuację parkingową w rejonie osiedla XXX-lecia.

Trudna sytuacja...

Sprawa budzi szczególne emocje ze względu na wyjątkowo trudną sytuację parkingową w rejonie osiedla XXX-lecia. Od wielu miesięcy trwa tam bowiem rozbudowa szpitala, co dodatkowo ograniczyło liczbę dostępnych miejsc postojowych. Mieszkańcy podkreślają, że znalezienie wolnego miejsca graniczy często z cudem, a kierowcy, szczególnie ci, którzy przyjeżdżają do szpitala z dziećmi czy osobami wymagającymi opieki, zmuszeni są do parkowania w sposób, który - choć niezgodny z przepisami - podyktowany jest sytuacją awaryjną.

- Rozumiem, że przepisy są po to, by ich przestrzegać, ale tu naprawdę trzeba być na miejscu, żeby zrozumieć skalę problemu - mówi nam Anna z osiedla (dane do wiadomości redakcji). - Ktoś przywozi dziecko na izbę przyjęć, wyskakuje na chwilę, a wraca do auta z wezwaniem na komendę.

Podobnego zdania jest Tomasz, który również mieszka w bezpośrednim sąsiedztwie szpitala.

- Nie usprawiedliwiam łamania przepisów, ale tu chodzi o dostępność miejsc dla osób, które naprawdę muszą szybko dotrzeć do szpitala – dodaje inny interweniujący (dane do wiadomości redakcji).

Jak poinformowali nas nasi czytelnicy, oprócz Osiedla XXX-lecia funkcjonariusze pojawili się także na ulicy Opolskiej w Krapkowicach. Tam również kontrolowano sposób parkowania, a informacje o tych działaniach szybko rozeszły się wśród mieszkańców.

Chodzi o porządek i respektowanie prawa

Zwróciliśmy się do Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach z pytaniami o źródło kontroli, ich przewidywany czas trwania, obszar występowania oraz ewentualne plany rozszerzenia ich na inne części miasta, gminy i powiatu. W odpowiedzi uzyskaliśmy następujące stanowisko:

- W związku ze zgłoszoną interwencją dotyczącą nieprawidłowego parkowania funkcjonariusze podjęli czynności na obszarze os. XXX-lecia oraz ulicy Opolskiej. Policjanci, dbając o porządek w ruchu drogowym, reagują na zgłoszenia oraz popełniane wykroczenia, respektując przy tym obowiązujące przepisy prawa - poinformowała Komenda Powiatowa Policji w Krapkowicach.

Odpowiedź ta nie rozwiewa jednak wątpliwości mieszkańców, którzy obawiają się, że podobne akcje mogą być powtarzane. Pytają również, czy w tak newralgicznym miejscu, jak okolice szpitala, nie można byłoby… być bardziej wyrozumiałym? Na to pytanie każdy musi odpowiedzieć sobie sam.

(mim), fot. czytelnik

Najbliższej rodzinie,

Krewnym i Przyjaciołom

najszczersze wyrazy współczucia

z powodu śmieci

śp. JERZEGO WÓJCIKA

składają

Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki

Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. KRYSTYNY MUSIALIK-CELTY

Zaangażowanej lekarki pediatrii, działaczki społecznej, laureatki tytułu „Hipokrates Powiatu Krapkowickiego 2018.

Najbliższej rodzinie

Przyjaciołom, Krewnym i Znajomym

składamy najszczersze wyrazy współczucia

Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki

Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki

eprasa.pl 8d902329de









eprasa.pl 8d902329de

Rusza nabór do nowego mieszkania wspomaganego w Krapkowicach

Gmina Krapkowice rozpoczyna realizację ważnego zadania, którego celem jest wsparcie osób wymagających pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Projekt „Nie - Sami - Dzielni - rozwój usług społecznych oraz wspierających osoby niesamodzielne - III edycja" realizowany jest w ramach programu Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021-2027.

Jednym z kluczowych elementów projektu jest zadanie „Rozwój mieszkalnictwa wspomaganego w Gminie Krapkowice". Partnerem przedsięwzięcia jest Gmina Krapkowice, natomiast jego realizacją zajmuje się Środowiskowy Dom Samopomocy z filią „Na Polnej".

– Mieszkanie wspomagane to nowoczesna forma pomocy społecznej. Jego głównym celem jest przygotowanie mieszkańców do prowadzenia możliwie samodzielnego życia lub zapewnienie im niezbędnego wsparcia w codziennym funkcjonowaniu. Wszystko odbywa się oczywiście pod okiem opiekunów. Oddany obiekt jest w pełni dostosowany do potrzeb osób z ograniczeniami ruchowymi i pozbawiony barier architektonicznych – mówi burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

Oferta skierowana jest przede wszystkim do osób z niepełnosprawnościami, osób starszych oraz przewlekle chorych, które nie wymagają całodobowej opieki, ale potrzebują wsparcia w organizacji codziennego życia. Przyszli mieszkańcy mogą liczyć m.in. na pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego, wsparcie w załatwianiu spraw urzędowych, a także poradnictwo specjalistyczne i działania integrujące ze społecznością lokalną.

Usługi będą świadczone przez siedem dni w tygodniu, w zależności od indywidualnych potrzeb mieszkańców. Każdy uczestnik projektu będzie objęty wsparciem dostosowanym do jego sytuacji życiowej, a pobyt poprzedzony zostanie podpisaniem tzw. kontraktu mieszkaniowego, określającego zasady korzystania z mieszkania.

Rekrutacja do projektu rusza już 1 kwietnia i potrwa do 20 kwietnia 2026 roku. Zgłoszenia należy kierować do Środowiskowego Domu Samopomocy w Krapkowicach przy os. XXX-lecia 23. Proces kwalifikacji obejmuje złożenie wymaganych dokumentów oraz przeprowadzenie wywiadu środowiskowego przez pracownika socjalnego.

W ramach naboru wyłonione zostaną trzy osoby, które zamieszkają w lokalu. Szczegółowe informacje dotyczące rekrutacji można uzyskać bezpośrednio w Środowiskowym Domu Samopomocy lub pod numerem telefonu 77 466 47 99.

(ks)

Duch Baty wciąż żywy - niezwykła podróż w czasie do przemysłowego serca Otmętu

Sala Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Krapkowicach we wtorkowe popołudnie, 24 marca, wypełniła się po brzegi. Wszystko za sprawą spotkania poświęconego Tomaszowi Bacie i jego wpływowi na dzieje Otmętu.

Mowa o założycielu obuwniczego imperium, które przez dziesięciolecia kształtowało życie tysięcy mieszkańców Krapkowic i regionu. Historię jego rodziny oraz zakładów w Zlinie i Otmęcie przybliżył pasjonat lokalnej historii Szymon Kliszewski.

Dla wielu obecnych spotkanie miało wymiar osobisty. Zakłady obuwnicze założone przez Tomasza Batę przez ponad pół wieku dawały zatrudnienie dziesiątkom tysięcy ludzi – zarówno mieszkańcom regionu, jak i przyjezdnym. Nic więc dziwnego, że historia ta wciąż budzi emocje i wspomnienia.



Spotkanie było okazją do wspomnień – wielu uczestników odnajdywało w opowieściach o zakładach Baty własne doświadczenia pracy i życia w Otmęcie.

Problem ze znalezieniem miejsca pod zakład produkcyjny

Jak podkreślał prelegent, początki nie były łatwe. Czeski przedsiębiorca długo bezskutecznie szukał odpowiedniego miejsca pod inwestycję na terenach ówczesnych Niemiec.

– Szukał terenów w Sławięcicach, Gogolinie czy Przyworach. Za każdym razem jednak władze niemieckie blokowały sprzedaż gruntów – opowiadał Kliszewski.

Przełom nastąpił dopiero w Otmęcie, należącym wówczas do Marii Sylvii von Sponneck. Hrabina dysponowała rozległymi dobrami – ponad 600 hektarami ziemi, pałacem i kamieniołomami. To właśnie tam Bata nabył grunty za blisko 2 miliony marek, rozpoczynając nowy rozdział w historii regionu.

Od fabryki do miasta

Budowa zakładów ruszyła w 1930 roku. Choć Tomasz Bata zginął tragicznie w 1932 roku w katastrofie lotniczej, jego dzieło kontynuował następca – Jan Antonin Bata. To on doprowadził do otwarcia ostatniej hali produkcyjnej w 1935 roku i rozwinął wizję nowoczesnego miasta przemysłowego.

Otmęt nie był jedynie miejscem pracy – był kompleksowo zaplanowaną przestrzenią życia. Powstawały domy, internaty, szkoły, kino, park w stylu angielskim a także obiekty sportowe i rekreacyjne czy też lotnisko.

– Tutaj na zdjęciach mamy boiska stadionu sportowego w Otmęcie – omawiał jedną z fotografii Kliszewski - Mamy więc basen z wieżą do skoków, mamy korty tenisowe i boisko do piłki nożnej. Taka ciekawostka - korty tenisowe to był element obowiązkowy w każdym mieście założonym przez Batę na całym świecie. Podobnie piłka nożna i baseny. - dodał autor prezentacji.

W Otmęcie budowane było to wszystko w czynie społecznym, Bata przekazał grunty i materiały.

Lotnisko, kino i komunikacja

Jedną z ciekawostek była historia lotniska sportowego na Emilówce (dzisiejsza Malnia), gdzie operowały szybowce. Firma wspierała także szkołę szybowcową w Ligocie Dolnej.

– Pracownicy, którzy spełniali wymagania zdrowotne oraz byli wzorowymi pracownikami mogli liczyć na darmowy kurs szybowcowy – mówił prelegent.

Bata inwestował również w kulturę. W Otmęcie powstało nowoczesne kino-teatr z jednym z największych ekranów w całej rejencji opolskiej.

– Tylko kino w stolicy rejencji było większe – zaznaczył Kliszewski.

Dzięki inwestycjom przedsiębiorcy, Otmęt znalazł się także na mapie komunikacyjnej regionu. Uruchomiono linie autobusowe łączące Otmęt m.in. z Krępną, Rozwadzą, Zdzieszowicami, Strzelcami Opolskimi i Krapkowicami. Wybudowano także bocznicę kolejową oraz infrastrukturę przy istniejącej linii kolejowej.

Ambitne plany i historyczne zawirowania

Zgodnie z planami Baty, Otmęt miał stać się miastem liczącym nawet 40 tysięcy mieszkańców. Historia potoczyła się jednak inaczej. Napięcia polityczne między Czechosłowacją a Niemcami doprowadziły do sprzedaży udziałów przez Jana Antonina Batę w 1938 roku.

– Niemiecka firma Bata została przekształcona w „Otę", z kapitałem szwedzko-szwajcarsko-niemieckim, ale nadal kontrolowaną przez Batę poprzez międzynarodowe struktury – wyjaśniał prelegent.

Powojenne losy i ludzie

Po II wojnie światowej zakład w Otmęcie nadal funkcjonował jako jedna z najważniejszych fabryk obuwia w Polsce. Kluczową rolę odegrali tu specjaliści wykształceni w Zlinie, w tym dyrektor Władysław Piechota – absolwent słynnej szkoły Baty.

– To była najlepsza szkoła obuwnicza na świecie – podkreślał Kliszewski, prezentując archiwalne świadectwo Piechoty z czasów nauki w Zlinie.

Wyjątkowy finał spotkania

Na zakończenie spotkania prelegent otrzymał wyjątkowy prezent od Bernarda Friedli z Towarzystwa Przyjaciół Krapkowic – książkę „Der Unbekannte Diktator Thomas Bata", wydaną w 1928 roku, analizującą działalność twórcy obuwniczego imperium oraz jego styl zarządzania: zdecydowany, wymagający, ale jednocześnie niezwykle skuteczny. To właśnie dzięki tej konsekwencji Bata zbudował potężne imperium i stworzył model miasta przemysłowego, który do dziś budzi zainteresowanie historyków.

Głos zabrała również dyrektor biblioteki, Dominika Sala-Wójcik, która podziękowała prelegentowi oraz uczestnikom za obecność.

– W tej prezentacji widziałam historię każdego z Państwa – powiedziała. – Tych, którzy pracowali w zakładzie, i tych, którzy tutaj mieszkają.

Słowa te najlepiej oddają charakter spotkania. Bo choć była to opowieść o wielkiej historii przemysłu, to dla wielu obecnych była przede wszystkim historią osobistą – o pracy, rodzinie i miejscu, które przez lata stanowiło centrum ich życia. I właśnie dlatego duch Baty w Otmęcie wciąż pozostaje żywy.

Dawid Laskowski

eprasa.pl 8d902329de

Z okazji

Świąt Wielkanocnych

życzymy zdrowia, spokoju oraz wielu miłych chwil.
Niech ten świąteczny czas przyniesie odpoczynek od codziennych obowiązków, a spotkania z bliskimi będą źródłem ciepła i dobrych emocji.
Życzymy, aby nadchodząca wiosna obfitowała w pozytywne zmiany, sprzyjające okoliczności i nowe możliwości.
Pogodnych, pełnych nadziei Świąt Wielkanocnych oraz radosnego podtrzymywania tradycji w lany poniedziałek.

życzą
Zarząd i Pracownicy
Wodociągi i Kanalizacja sp. z o.o.
w Krapkowicach



GMINA KRAPKOWICE

Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości, rodzinnego ciepła oraz wszelkiej pomyślności.
Niech ten świąteczny czas będzie źródłem nadziei, spokoju i optymizmu.

Zastępca Burmistrza Arnold Joszko
Przewodniczący Rady Miejskiej Ireneusz Żyłka
Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura

Z okazji

Świąt Wielkanocnych

życzymy naszym Klientom i Partnerom,
aby ten wyjątkowy czas wypełnił Wasze domy ciepłem, radością i spokojem,
a świąteczne chwile przyniosły prawdziwą bliskość przy wspólnym stole.
Niech wiosenna atmosfera, zapach świątecznych potraw
i radosne „Alleluja" niosą ze sobą nadzieję, pogodę ducha
i nowe siły na każdy dzień.
Życzymy pięknych, rodzinnych Świąt
oraz dużo uśmiechu i dobrej zabawy w lany poniedziałek!

Pracownicy i Właściciele Sklepów

ZRODELKO euro sklep przyjaciel



Niech nadchodzące Święta Wielkanocne
przyniosą Państwu spokój,
nadzieję i chwilę wytchnienia od codziennego pośpiechu.
Życzymy, aby czas spędzony przy świątecznym stole
był pełen serdeczności, uśmiechu i rodzinnej atmosfery,
a budząca się do życia wiosna napełniła Państwa energią,
inspiracją i wiarą w nowe możliwości.

Radosnych Świąt Wielkanocnych!

POM KRAPKOWICE Zarząd POM Krapkowice

eprasa.pl 8d902329de

Park Przemysłowy Gogolin II oficjalnie otwarty

Sto hektarów nowej przestrzeni dla biznesu, setki miejsc pracy bliżej domu, miliony złotych wpływów do budżetu i ogromne możliwości inwestycyjne – tak w skrócie można podsumować otwarcie Parku Przemysłowego Gogolin II, które odbyło się w środę 25 marca. To wydarzenie, określane przez lokalne władze mianem przełomowego, jest zwieńczeniem kilkuletnich starań samorządu, Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR) oraz Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Nowy park przemysłowy to nie tylko atrakcyjny teren pod inwestycje. To przede wszystkim szansa na dalszy rozwój całej gminy i regionu. Władze Gogolina podkreślają, że dzięki temu przedsięwzięciu uda się stworzyć setki nowych miejsc pracy, a wpływy z podatków zasilą budżet, co przełoży się na konkretne korzyści dla mieszkańców: lepsze drogi, nową infrastrukturę oraz bogatszą ofertę sportową, edukacyjną i kulturalną.

Co istotne, cały obszar Parku Przemysłowego Gogolin II stanowi własność Skarbu Państwa, co – jak zaznaczają samorządowcy – daje możliwość prowadzenia spójnej i odpowiedzialnej polityki inwestycyjnej z pełną kontrolą nad kierunkiem rozwoju tego terenu.



Po przemówieniach nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi.

Od wizji do realizacji

Historia tego sukcesu sięga jednak znacznie dalej. Pomysł zagospodarowania terenów tzw. dziołów za Gogolinem zrodził się jeszcze około dekady temu, za kadencji poprzedniego burmistrza Joachima Wojtali. Mimo że wizja była jasna (przekształcenie tych obszarów w nowoczesną strefę ekonomiczną), problemem okazała się infrastruktura. Teren był piękny, ale nieuzbrojony.

Przełom nastąpił 5 lat temu, kiedy władze Gogolina spotkały się z przedstawicielami KOWR-u oraz katowicką specjalistyczną strefą ekonomiczną. Zawarte wówczas porozumienie i partnerskie działania pozwoliły na podjęcie kluczowych prac: uzbrojenia terenu, budowy dróg oraz sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Zadania te, realizowane przez samorząd, były fundamentem, na którym powstał nowy park przemysłowy.

Uroczystość pełna znamienitych gości

Uroczyste otwarcie Parku Przemysłowego Gogolin II odbyło się w środę 25 marca. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele lokalnego samorządu: burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert, jego zastępca Piotr Giecewicz, a także radny powiatu krapkowickiego i były burmistrz Gogolina Joachim Wojtala. Nie zabrakło również pracowników urzędu oraz znamienitych gości. Wśród nich znaleźli się: wicewojewoda opolski Piotr Pośpiech, członek zarządu województwa opolskiego Robert Węgrzyn, przedstawiciele Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa z Opola, delegaci Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. oraz wykonawcy – firmy Eko-Probud. Po przemówieniach nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi.

– Dziękuję dyrektorowi KOWR-u, bo nie udałoby się tego zrobić bez tej instytucji – mówił podczas uroczystości burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert. – Tereny te należą do rządu, są w dyspozycji KOWR-u. To stabilny partner. (…) Dajemy pełną ofertę przedsiębiorcom i dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w ten projekt, że nam państwo uwierzyliście.

Burmistrz nie zapomniał również o swoim poprzedniku. Słowa uznania popłynęły również w stronę firmy Tauron.

– Dziękuję za oddany do użytku Główny Punkt Zasilania, który jest niezbędny, bo bez energii trudno cokolwiek stworzyć – dodał burmistrz.

2009 roku, gdy oddano do użytku pierwszy obszar strefy ekonomicznej – mówił Żelazny. – Trzeba pogratulować realnych wyników. Dziś gmina Gogolin ma ponad 900 miejsc pracy i w ponad 99 procentach wypełniony obszar tej strefy.

Prezes wyraził nadzieję, że nowy park przemysłowy będzie kontynuacją tego sukcesu.

– Dzisiejsze otwarcie drugiego parku przemysłowego to dla nas bardzo ważny moment. Jesteśmy pewni, że współpraca z gminą i KOWR-em układać się będzie bardzo dobrze – dodał, wskazując jako wzór przedsiębiorczości firmę Sentrex z pierwszej strefy

coś zrobić, jest to możliwe, pomimo braku środków czy oporu niektórych – mówił. Podkreślił, że choć na razie to samorząd poniósł duże wydatki, to już wkrótce powinni pojawić się pierwsi inwestorzy, dzięki którym uda się pozyskać środki do skarbu państwa, co da obopólne korzyści.

Głos zabrał także Joachim Wojtala, radny powiatu krapkowickiego i były burmistrz Gogolina.

– To wielki powód do dumy samorządu naszej gminy i myślę, że również dla społeczności tego regionu – mówił, wspominając początki projektu. – Dziś są to powody do zadowolenia i radosnego świętowania parku przemysłowego. Gratuluję burmistrzowi i samorządowi, że plany pozostały planami, ale ktoś to wszystko musiał zrobić. To dobre relacje sprawiają, że to miejsce będzie się rozwijało. Tak jak do tej pory mogliśmy mówić, że to doskonałe miejsce do inwestowania.

Otwarcie Parku Przemysłowego Gogolin II to nowy rozdział w historii gospodarczej nie tylko miasta, ale i całego regionu. Wszyscy uczestnicy środowej uroczystości zgodnie podkreślali, że to dopiero początek drogi, która – jeśli uda się pozyskać kolejnych inwestorów – przyniesie wymierne korzyści dla tysięcy mieszkańców.



W uroczystym otwarciu udział wzięło wielu znamienitych gości.

Strefa sukcesu i nadziei na przyszłość

Głos podczas ceremonii zabrał także Rafał Żelazny, prezes zarządu Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, który podziękował za dotychczasową współpracę.

– Sukces naszej współpracy możemy datować od

ekonomicznej i wyrażając nadzieję na pojawienie się równie wartościowych inwestorów w nowej.

Przemówił również Ryszard Grüner, dyrektor Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Opolu.

– Wspólnie można wiele zrobić. Kilka instytucji chce

Michał Mandola

Rada Rozwoju Gminy Gogolin o zdrowiu mieszkańców

Co samorząd może zrobić w kwestii profilaktyki zdrowotnej? W jaki sposób zachęcać mieszkańców do wykonywania corocznego przeglądu własnego zdrowia? Jak wykorzystać sport i rekreację dla promocji zdrowego i aktywnego stylu życia wśród dzieci i młodzieży? To tylko niektóre z kwestii, jakie poruszono podczas posiedzenia Rady Rozwoju Gminy Gogolin, które odbyło się 19 marca.

Jak podkreślają uczestnicy spotkania, same pomysły to za mało, by realnie poprawić zdrowie mieszkańców – potrzebne są działania, konsekwencja i współpraca. Podczas wczorajszej dyskusji udało się wypracować konkretne propozycje, które zostaną wdrożone w życie. Przed samorządem dużo pracy, ale też ogromna szansa na to, by gmina Gogolin była miejscem, w którym żyje się zdrowiej i aktywniej.



Spotkanie odbyło się w gogolińskim magistracie.

(mim), fot. gmina Gogolin

eprasa.pl 8d902329de



Alleluja!

Gogolin
Nowe perspektywy

Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy Mieszkańcom najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju oraz wszelkiej pomyślności.

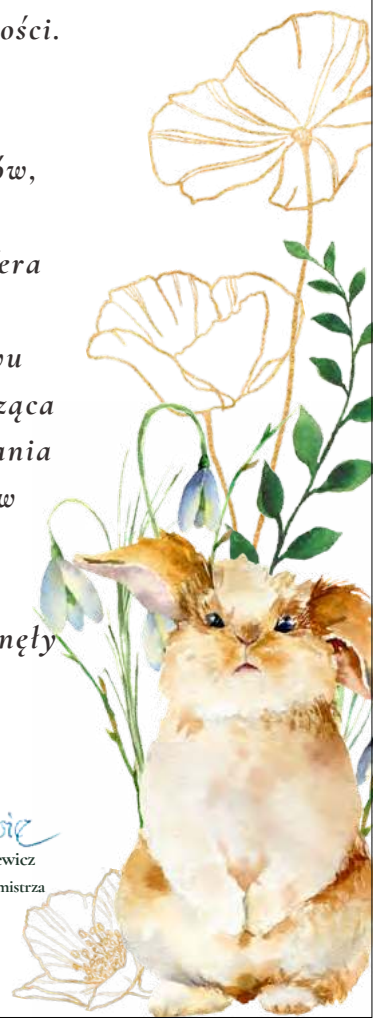
Niech czas Świąt będzie okazją do wytchnienia od codziennych obowiązków, chwilą refleksji oraz źródłem nadziei i duchowego umocnienia. Niech atmosfera życzliwości, wzajemnego szacunku i rodzinnego ciepła towarzyszy Państwu w tych wyjątkowych dniach, a nadchodząca wiosna przyniesie energię do podejmowania nowych wyzwań oraz realizacji planów i zamierzeń.

Życzymy, aby Święta Wielkanocne upłynęły w atmosferze spokoju, radości i wzajemnej życzliwości.

Adrian Mróz
Przewodniczący Rady Miejskiej

Krzysztof Reinert
Burmistrz Gogolina

Piotr Giecewicz
Zastępca Burmistrza



Drodzy Klienci i Partnerzy,
Pogodnych, spokojnych i radosnych
Świąt Wielkanocnych.
Niech ten świąteczny czas będzie dla Państwa
okazją do złapania oddechu, zatrzymania się na chwilę
i cieszenia się tym, co naprawdę ważne
– bliskością, spokojem i wspólnymi chwilami.
Życzymy, aby nadchodząca wiosna obfitowała
w nowe pomysły, udane realizacje i satysfakcję
z podejmowanych działań. Niech każdy dzień przynosi
energię do tworzenia, budowania i spełniania planów.

Wesołego Alleluja i mnóstwa uśmiechu
oraz dobrej zabawy w Śmigus-Dyngus!

Właściciel i Pracownicy
Marketu Budowlanego
GEBO



Wesołych Świąt Wielkanocnych!

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy
pragnę złożyć wszystkim
mieszkańcom gminy Krapkowice
najserdeczniejsze życzenia
zdrowych, radosnych Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego,
wiosennej nadziei w sercu
oraz pomyślności
i wszelkiej obfitości
w rodzinnym gronie.

Z wyrazami szacunku
Radny Rady Miejskiej
w Krapkowicach
Paweł Mazurek



eprasa.pl 8d902329de

Konkurs i warsztaty kroszonkarskie przyciągnęły młodych i dorosłych

W gminie Strzeleczki odbyły się dwa wielkie wydarzenia związane z tradycjami wielkanocnymi. Pierwszym z nich był konkurs kroszonkarski w Strzeleczkach dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Drugim - warsztaty w Racławiczkach, podczas których również poznawano tę wybitną sztukę zdobienia jaj.



W Racławiczkach odbyły się warsztaty kroszonkarskie, które poprowadziła Paulina Stryj-Koj.

Konkurs odbył się 17 marca w domu kultury w Strzeleczkach. Dodajmy, że jest to wieloletnia tradycja, która od lat przyciąga dzieci i młodzież. Już od godziny 9.30 młode talenty z gminy z ogromnym zaangażowaniem tworzyły swoje wyjątkowe prace. Pomysłów było co niemiara – każdy inny, każdy wyjątkowy.

Po intensywnej pracy uczestnicy w pełni zasłużyli na brawa za wysiłek i kreatywność. Wręczenie nagród i wyróżnień było pięknym podziękowaniem za zaangażowanie i stworzenie niezwykłych wielkanocnych dzieł. Nagrody wręczał burmistrz Marek Pietruszka, który podziękował uczestnikom za kultywowanie pięknej tradycji oraz komisji konkursowej za pracę włożoną w ocenę wszystkich prac.

Poniżej prezentujemy wyniki konkursowe.

Kategoria I – dzieci, klasy I–III:

- I miejsce: Anna Saga, Eliza Losor, Anna Kozok, Julia Przybylla, Paulina Kosub,

- II miejsce: Blanka Daniel, Bianka Golenia, Liliana Kusiek, Maja Wojtaszek, Jasmin Barysz-Simonides,

- III miejsce: Emilia Kincer, Rozalia Kostka, Emilia Spałek, Izabela Sznober, Jakub Wacław.



Dorośli również zaprezentowali swoje umiejętności kroszonkarskie.

Kategoria II – dzieci, klasy IV–VI:

- I miejsce: Izabela Rosenberg, Natalia Stokłosa, Liwia Gruszka, Paulina Goetz, Olivia Trenczek,

- II miejsce: Bartosz Rataj, Emily Liszka, Malwina Suchy, Paweł Drobny, Mikołaj Szywalski,

- III miejsce: Anna Kovalchuk, Hanna Kwiotek, David Dura, Oliwia Brzank, Helena Pawliczek.

Kategoria III – młodzież, klasy VII–VIII:

- I miejsce: Agnieszka Olszewska, Sara Szindler, Katrin Goetz,

- II miejsce: Laura Golenia, Helena Kania, Stefan Nowotny,

- III miejsce: Khrystyna Kryvovych, Ewelina Stokłosa, Noemi Krasoń.

Po emocjach w kategorii dziecięcej przyszedł czas na dorosłych. Artyści po raz kolejny zachwycili pomysłowością, precyzją i ogromnym talentem. Poniżej prezentujemy listę laureatów:



Nagrody wręczał burmistrz Marek Pietruszka.

- I miejsce: Patryk Blania oraz Wioleta Obrzud,

- II miejsce: Róża Ciomer oraz Paulina Stryj-Koj,

- III miejsce: Ilona Sachoń oraz Anna Mitsza.

Warsztaty kroszonkarskie w Racławiczkach

To nie koniec wielkanocnych tradycji w gminie Strzeleczki. Niedługo przed świętami (25 marca) w Racławiczkach odbyły się warsztaty kroszonkarskie, które poprowadziła Paulina Stryj-Koj. Twórczyni opowiedziała o sztuce zdobienia jaj, a także zaprezentowała własnoręcznie wykonane kroszonki.

Uczestnicy – niezależnie od wieku – z ogromnym zaangażowaniem tworzyli własne małe dzieła sztuki. Było skupienie, radość i mnóstwo satysfakcji. Warsztaty stały się doskonałą okazją do poznania tradycyjnej metody rytowniczej i kultywowania lokalnego dziedzictwa kulturowego.

Michał Mandola, fot. gmina Strzeleczki

Ścigów i Łowkowice z wyróżnieniami w konkursie

W sobotę 21 marca w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym w Opolu odbyła się konferencja Opolskiego Forum Liderów Wiejskich. Wydarzenie po raz kolejny pokazało, jak ważną rolę odgrywają lokalne społeczności w rozwoju regionu.



W gronie wyróżnionych znalazły się sołectwa Ścigów i Łowkowice z gminy Strzelecki.

Jednym z kluczowych punktów programu było podsumowanie konkursu „Fundusz sołecki – najlepsza inicjatywa w Województwie Opolskim". W tegorocznej edycji udział wzięło 19 sołectw, prezentując wartościowe i inspirujące działania na rzecz swoich mieszkańców.

W gronie wyróżnionych znalazły się również sołectwa Ścigów i Łowkowice z gminy Strzelecki. Serdecznie gratulujemy wszystkim zaangażowanym – to przykład skutecznej współpracy i aktywności na rzecz wspólnego dobra.

Program konferencji obejmował także wystąpienia ekspertów dotyczące roli przestrzeni wiejskiej w procesach rozwoju lokalnego oraz prezentacje najciekawszych inicjatyw z regionu. Uroczysty charakter wydarzenia podkreślił występ Zespołu Pieśni i Tańca „Komorno", który wprowadził uczestników w regionalny klimat.

(mim), fot. gmina Strzeleczki



Konkurs odbył się 17 marca w domu kultury w Strzeleczkach.

eprasa.pl 8d902329de









eprasa.pl 8d902329de

Miłość, która przetrwała dekady

W Urzędzie Gminy w Walcach zrobiło się wyjątkowo ciepło i wzruszająco. 9 par celebrowało 50 i 60 lat wspólnego życia, odbierając odznaczenia „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” od Prezydenta RP. Historie tych jubileuszy to dowód na siłę miłości, wytrwałości i wspólnych chwil spędzonych przez dekady.

Czwartek 26 marca był dla tych małżeństw dniem pełnym wzruszeń i wyjątkowych emocji. W sali narad Urzędu Gminy w Walcach spotkało się 9 par, które wspólnie świętowały jubileusz 50 i 60 lat małżeństwa. To nie tylko liczby – to historie wspólnie przeżytych lat, codziennych wyzwań, radości i chwil, które budują trwałą więź.

Podczas uroczystości medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” wręczyli wójt gminy Walce Rafał Miczka oraz zastępca wójta Ilona Wyciślok. Odznaczenia te są symbolem uznania dla wytrwałości, oddania i miłości, która dojrzewała przez dekady.

Złote Gody – 50 lat wspólnego życia – świętowali: Karola i Marcin Dresler, Elżbieta i Hubert Filusz, Gabriela i Jerzy Janoszka, Brygida i Jerzy Linek, Anna i Jan Weindich, Maria i Paweł Wencel oraz Krystyna i Jan Wyciślok.

Diamentowe Gody – 60 lat razem – obchodziły pary: Rozalia i Helmut Żelazny oraz Monika i Jan Birkner.

Nie wszyscy Jubilaci mogli osobiście uczestniczyć w uroczystości, ale pamięć o nich była obecna: Złoci Jubilaci Edyta i Jan Lewicki, Gabriela i Gerard Wosczyna, a Diamentowi Jubilaci: Margareta i Friedrich Kruppa, Gerda i Bernhard Wyschka oraz Elżbieta i Helmut Magosz.

– Dziękujemy za przykład, który dajecie młodszym pokoleniom. Niech każdy kolejny dzień przynosi zdrowie, spokój i powody do uśmiechu, a miłość niech nadal będzie najpiękniejszą częścią codzienności – przekazał samorząd.

Dzień zakończył się wspólnym toastem, kwiatami i uśmiechami. Te historie nie są tylko jubileuszami – to świadectwa siły uczuć, które przetrwały próbę czasu, przypominając wszystkim, że miłość, cierpliwość i wzajemne wsparcie są fundamentem każdego długiego i szczęśliwego związku.

(wh), fot. gmina Walce



Jubilatom złożono życzenia dalszych lat w zdrowiu, spokoju i radości oraz aby każdy kolejny dzień był pełen wspólnych uśmiechów.

Sukces młodej artystki z Walec

Emilia Pander zdobyła I miejsce w IV Wojewódzkim Konkursie Plastycznym „Pejzaże Miejsc - Biblioteka marzeń”. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 20 marca w Opolu, gromadząc młodych artystów z całego regionu.



Laureatka rozwija swoje umiejętności pod bacznym okiem Uliany Lindy w Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach.

Uroczystość podsumowująca konkurs odbyła się w Zespole Państwowych Placówek Kształcenia Plastycznego w Opolu. W wydarzeniu wzięli udział uczestnicy, nauczyciele, organizatorzy oraz zaproszeni goście. Była to okazja do prezentacji prac oraz docenienia talentu młodych twórców.

Konkurs miał na celu rozwijanie wyobraźni plastycznej oraz zachęcanie uczniów do refleksji nad rolą biblioteki jako miejsca inspiracji, wiedzy i przestrzeni do rozwijania pasji. Nadesłane prace wyróżniały się dużą różnorodnością technik i wysokim poziomem wykonania.

Pierwsze miejsce zdobyła Emilia Pander. Jej praca została szczególnie doceniona przez jury za oryginalność, kreatywne podejście do tematu oraz staranność wykonania.

Laureatka rozwija swoje umiejętności podczas zajęć plastycznych prowadzonych przez Ulianę Lindę w Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach.

Podczas uroczystości zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe, a ich prace zaprezentowano na wystawie pokonkursowej.

(laba), fot. (ZSP w Pokrzywnicy)

Drapali i zdobili

30 uczestników wzięło udział w Konkursie Kroszonkarskim, który odbył się 25 marca w Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach. Młodzi twórcy pokazali nie tylko talent, ale i przywiązanie do śląskiej tradycji zdobienia wielkanocnych jaj.



Uczestnicy konkursu przygotowali kroszonki wykonane różnymi technikami, wymagającymi dużej cierpliwości i dokładności, za co zostali nagrodzeni.

Sala Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach wypełniła się barwami i precyzyjnie wykonanymi pracami. Uczestnicy konkursu przygotowali kroszonki wykonane różnymi technikami, wymagającymi dużej cierpliwości i dokładności.

W konkursie wzięli udział uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Josepha von Eichendorffa w Walcach, Szkoły Podstawowej w Straduni oraz Publicznej Szkoły Podstawowej w Brożcu. Nad przebiegiem wydarzenia czuwała komisja w składzie: Maria Żmija-Glombik, Gabriela Gałeczka oraz Iwona Pissarczyk.

Jury oceniało prace w trzech kategoriach wiekowych. W najmłodszej grupie (klasy I–III) pierwsze miejsce zajęła Aleksandra Marks, a drugie Lena Krauze – obie z PSP w Walcach.

W kategorii klas IV–VI pierwsze miejsce przyznano ex aequo Helenie Mandalce i Milenie Konczalli. Drugie miejsca zajęły Anna Szczepanek i Nadine Ledwoch ze Straduni, a trzecie Julia Suchy i Zofia Lewicka z Walec.

W najstarszej grupie (klasy VII–VIII) zwyciężyły Dominika Mainka z Walec oraz Ewa Brabańska ze Straduni. Drugie miejsca przypadły Laurze Stais, Malwinie Nossol i Julii Tomanek, natomiast trzecie – Wiktorii Psik i Melanie Cichoń.

Jak podkreślają organizatorzy, poziom prac był wysoki, a każda z nich stanowiła przykład staranności i kreatywności. Konkurs był nie tylko okazją do rywalizacji, ale przede wszystkim do podtrzymywania lokalnych tradycji związanych z okresem wielkanocnym.

(laba), fot. (CKiC Walce)

Strażacy z gminy szkolili się z pierwszej pomocy

Około 30 strażaków z terenu gminy Walce wzięło udział w ćwiczeniach z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Szkolenie odbyło się w budynku wielofunkcyjnym w Rozkochowie.

Ćwiczenia zorganizowane przez Komendanta Gminnego miały na celu podniesienie umiejętności strażaków w zakresie reagowania w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia. Program obejmował zarówno część teoretyczną, jak i praktyczną.

Zajęcia poprowadzili st. asp. Paweł Schreiber z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach, inspektor ds. OSP w gminie Walce Przemysław Zając oraz asp. Robert Brzezinka. Instruktorzy przedstawili zasady udzielania pierwszej pomocy w sposób uporządkowany i dostosowany do realiów działań ratowniczych.

Uczestnicy mieli okazję przećwiczyć m.in. podstawowe czynności ratujące życie, w tym ocenę stanu poszkodowanego oraz udzielanie pomocy przedmedycznej do czasu przybycia służb ratunkowych.



Program obejmował zarówno część teoretyczną, jak i praktyczną.

W szkoleniu uczestniczyło około 30 strażaków z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Walce.

Organizatorzy podkreślają, że regularne ćwiczenia tego typu są istotnym elementem przygotowania strażaków do działań ratowniczych i mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo mieszkańców.

(laba), fot. (OSP Rozkochów)

eprasa.pl 8d902329de

gmina WALCE brzmi dobrze



Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy Państwu wielu powodów do radości,
pogody ducha oraz pomyślnych dni.
Niech wiosenna atmosfera tych dni
przyniesie spokój, nadzieję i siłę do realizacji planów.
Radosnych i spokojnych Świąt Wielkanocnych!

Wójt Gminy Walce
Rafał Miczka

Zastępca Wójta
Ilona Wyciślok

Przewodniczący Rady Gminy Walce
Józef Reinhard



#gokWalce

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy Państwu
pogodnych dni, pełnych spokoju, radości
i rodzinnego ciepła.
Niech nadchodząca wiosna napełni serca nadzieją,
a każda chwila tych świąt przynosi uśmiech,
inspirację i nową energię do odkrywania świata
kultury i literatury.

Rafał Magosz
Dyrektor Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach
wraz z pracownikami



POWIAT KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl

Wesołego Alleluja!

Drodzy mieszkańcy powiatu krapkowickiego!

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy życzymy nowej nadziei, która jest nam wyjątkowo potrzebna w tych trudnych czasach. Wewnętrznego spokoju i odrodzenia w wartościach będących drogowskazami dobrego życia.

Niech te szczególne świąteczne Dni przyniosą wytchnienie, niech w waszych domach nie zabraknie uśmiechu i wzajemnej życzliwości.

Życzymy wszystkim również tego, abyśmy razem stanowili siłę wspólnoty, która nie tylko potrafi przetrwać czas burzy, ale również dzielić się tą siłą z innymi, którzy potrzebują wsparcia.

Helga Bieniusa
Przewodnicząca Rady Powiatu

Maciej Sonik
Starosta Krapkowicki

Radni Rady Powiatu Krapkowickiego:
Roman Chmielewski
Arnold Donitza
Katarzyna Gniot
Sabina Gorzkulla
Joachim Kamrad
Sabina Kasiura
Krystian Komander
Marko Markowski
Krzysztof Molfa
Irena Pachowicz
Katarzyna Sonik
Katarzyna Seweryn-Serkis
Marek Śmiech
Karolina Trela
Joachim Wojtala
Piotr Żymołka

eprasa.pl 8d902329de

Wielkanocne tradycje w Zdzieszowicach

Tegoroczna edycja konkursu kroszonkarskiego w Zdzieszowicach zgromadziła twórczynie, które podjęły się niezwykle precyzyjnego zadania zdobienia jaj techniką rytowniczą. Każda z prac wyróżniała się pomysłowością oraz starannością wykonania, co sprawiło, że przed jurorami stanęło zadanie wymagające szczególnej rozwagi. Poziom artystyczny okazał się na tyle wyrównany, że zdecydowano się przyznać dwa drugie miejsca oraz dwa trzecie.



Konkurs kroszonkarski w Zdzieszowicach zgromadził twórczynie, które podjęły się niezwykle precyzyjnego zadania zdobienia jaj techniką rytowniczą.



Jury nie miało łatwego zadania z wyłonieniem najpiękniejszej kroszonki.

Pierwsze miejsce ostatecznie powędrowało do Kariny Schmidt. Tytuł drugiego zdobyły ex aequo Dorota Schmidt oraz Monika Malkusz. Na trzecim stopniu podium uplasowały się Anna Kielesińska i Katarzyna Hawzner-Kusz. Ponadto jury przyznało wyróżnienia, którymi uhonorowano Joannę Tomeczek, Jadwigę Szamperę-Jendrusch, Bronisławę Pietrek oraz Emilię Kwoczałę.

Konkurs kroszonkarski stanowił jeden z elementów podtrzymywania wielkanocnych tradycji w gminie Zdzieszowice, a wydarzenia związane z okresem świątecznym będą kontynuowane w najbliższych dniach. Już w środę 1 kwietnia o godz. 13.00 na placu przy Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Zdzieszowicach odbędzie się uroczyste odsłonięcie przestrzennej kroszonki. Inicjatywa nawiązuje do bogatego lokalnego dziedzictwa i stanowi przykład współpracy z Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu, które wsparło przygotowanie konstrukcji. Wzór opolski zdobiący jajo wykonały Karina i Dorota Schmidt.



Wydarzenie wpisało się w cykl działań kultywujących lokalne dziedzictwo wielkanocne.

Podczas wydarzenia zaplanowano występy lokalnych zespołów „Spod Buczyny" oraz „Rozśpiewane Serce Opolszczyzny". Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel zaprasza całe rodziny do wspólnego przeżywania przedświątecznego czasu, w którym tradycja łączy się z radosnym, barwnym akcentem wprowadzającym w atmosferę Wielkanocy.

Tekst sponsorowany
Mateusz Dąbrowski,
fot. MGOKSiR



Hutnicze święto znów w Zdzieszowicach

W drugi weekend maja mieszkańcy Zdzieszowic oraz pracownicy ArcelorMittal Poland Oddział w Zdzieszowicach będą mieli okazję cofnąć się w czasie i poczuć atmosferę dawnych hutniczych świąt. Wszystko za sprawą wyjątkowego wydarzenia - Dnia Hutnika, który odbędzie się na terenie przy Zakładach Koksowniczych, tuż obok Pomnika Powstańca Śląskiego.



Po latach nieobecności do Zdzieszowic wraca impreza, która kojarzona jest z najlepszymi tradycjami wspólnego świętowania – Dzień Hutnika.

Organizatorzy zapowiadają powrót do tradycji, które przez lata integrowały lokalną społeczność. Wstęp na wydarzenie będzie bezpłatny, a program przygotowano tak, aby każdy – niezależnie od wieku – znalazł coś dla siebie.

W sobotę, 9 maja, na scenie nie zabraknie śląskiego klimatu i solidnej dawki humoru. Publiczność rozgrzeje Biesiada Śląska oraz występ Kabaretu Chyba – grupy założonej w 2007 roku we Wrocławiu, znanej z inteligentnego humoru i dużej dawki improwizacji. Widzowie z pewnością kojarzą ich z popularnych skeczy, takich jak „Urząd", „Romans", „Miodek w telewizji śniadaniowej", „Teleturniej 1 z 11" czy „Anetka romans".

Jedną z gwiazd wieczoru będzie również Krzysztof Skiba, który zaprezentuje się w stand-upowej odsłonie.

Miłośnicy mocniejszego brzmienia także nie będą zawiedzeni – na scenie pojawi się legendarny zespół Big Cyc, który od lat przyciąga tłumy swoimi energetycznymi koncertami. Publiczność z pewnością usłyszy największe przeboje grupy, takie jak „Makumba", „Każdy facet to świnia", „Berlin Zachodni", „Dramat fryzjerski", „Świat według Kiepskich" czy „Guma".

Poza koncertami organizatorzy zadbali o liczne atrakcje towarzyszące. Na uczestników czekać będzie strefa gastronomiczna oraz przestrzeń rozrywkowa, w tym specjalna strefa zabaw dla najmłodszych. Całość zwieńczy wspólna zabawa taneczna z DJ-em, która potrwa do późnych godzin wieczornych.

Dzień Hutnika w Zdzieszowicach zapowiada się jako jedno z najważniejszych wydarzeń tej wiosny w regionie. Organizatorzy liczą na wysoką frekwencję i zachęcają wszystkich do wspólnego świętowania.

Dawid Laskowski,
fot. wikipedia/kabaret Chyba/fbBigCyc

eprasa.pl 8d902329de

BENO

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Gogolin, ul. Malińska 1 | 507 507 287

Z okazji nadchodzących

Świąt Wielkanocnych

życzymy smacznego jajka i obfitości na stole,

oraz spokoju, wiosennego nastroju

i serdecznych spotkań w gronie najbliższych.

Życzymy udanego Śmigusa Dyngusa

i mnóstwa uśmiechu w poświątecznej codzienności.

Właściciel i Pracownicy

BENO

Z okazji

Świąt Wielkanocnych

składamy najserdeczniejsze życzenia

zdrowia, radości

oraz wszelkiej pomyślności.

Niech ten wyjątkowy czas napełni serca

nadzieją, spokojem i optymizmem,

a także przyniesie wiele chwil wytchnienia

od codziennych obowiązków.

Życzymy, aby świąteczne spotkania

w gronie najbliższych upływały

w atmosferze ciepła, życzliwości

oraz wzajemnego zrozumienia.

Marek Skóra
Przewodniczący
Rady Miejskiej

Sylwester Gidel
Burmistrz Zdzieszowic

ZDZIESZOWICE

Drodzy Mieszkańcy
Powiatu Krapkowickiego,

Radosnych i spokojnych
świąt wielkanocnych, wypełnionych
nadzieją budzącej się do życia wiosny.
Pogody ducha, wzajemnej
życzliwości i niech tegoroczne święta
upłyną przede wszystkim w zdrowiu!

życzy
PKS w Strzelcach Opolskich S.A.

PKS w Strzelcach Op. S.A.

W czasie Wielkanocy, gdy cisza Wielkiej Soboty ustępuje radości
poranka Zmartwychwstania, życzymy Państwu odnalezienia wewnętrznego spokoju
oraz siły płynącej z wiary.
Niech ten święty czas będzie okazją do refleksji, umocnienia ducha
i spojrzenia z nadzieją w przyszłość.
Życzymy, aby obecność bliskich, wspólna modlitwa i świąteczne tradycje
napełniały serca otuchą, a każdy nowy dzień przynosił poczucie sensu,
dobra i wzajemnej życzliwości.
Radosnego Alleluja!

Radni Powiatu Krapkowickiego

Śląscy Samorządowcy

Arnold Donitza
Joachim Kamrad
Krystian Komander
Karolina Trela

PARTNERSTWO

Roman Chmielewski
Marek Śmiech
Joachim Wojtala
Piotr Żymołka

eprasa.pl 8d902329de

Słodka Wielkanoc, czyli tradycje, które przetrwały pokolenia

W tradycji wielkanocnej słodkie wypieki odgrywają wyjątkową rolę, a ich przygotowanie od lat wiąże się z licznymi zwyczajami i symboliką. Babka wielkanocna, kołocz, mazurek czy śląskie desery to nie tylko smaki świąt, ale także opowieść o historii, regionalnych wpływach i rodzinnych rytuałach, które przetrwały do dziś.

Nie tylko babka wielkanocna

Trudno wyobrazić sobie polskie święta wielkanocne bez babki, czyli ciasta, które od lat zajmuje szczególne miejsce na świątecznym stole. To właśnie jej kawałek często trafia do koszyczka wielkanocnego. Charakterystyczny kształt z otworem pośrodku oraz gruba warstwa lukru sprawiają, że babkę trudno pomylić z innym wypiekiem. Jej dekoracyjność od zawsze podkreślała wyjątkowy charakter świąt i symboliczne zakończenie Wielkiego Postu.

Jeśli chodzi o nazwę, to jedni dopatrują się w niej nawiązania do szerokiej, marszczonej spódnicy starszych kobiet, inni widzą podobieństwo do wysokiego koka, noszonego niegdyś przez gospodynie. Są też teorie łączące historię babki z królewskimi dworami i zagranicznymi inspiracjami.

Dawniej przygotowanie babki było prawdziwym rytuałem. Wypiekano ją najczęściej w Wielki Piątek, używając dużej ilości jaj, które symbolizowały nowe życie i dostatek. Proces pieczenia owiany był licznymi przesądami. Wierzono, że obecność mężczyzny w pobliżu pieca może sprawić, że ciasto nie wyrośnie. Dla gospodyń był to więc nie tylko kulinarny obowiązek, ale także sprawdzian umiejętności i powód do dumy.



Babka zista, zwana ucieraną czy piaskową, podawana jest w kilku wariantach smakowych.

Tradycyjna baba wielkanocna była przede wszystkim duża i drożdżowa. Wzbogacano ją bakaliami, a wierzch obficie lukrowano. Otwór w środku często wypełniano zielonymi gałązkami, które symbolizowały budzącą się do życia przyrodę.

Na Opolszczyźnie znana jest też babka zista to tradycyjny śląski wypiek, który wciąż cieszy się popularnością w regionie. Jej nazwa wywodzi się z języka niemieckiego – od słowa „Süste", czyli „słodka", co pokazuje wpływy kuchni niemieckiej na śląskie tradycje kulinarne. Babka ta, zwana też ucieraną lub piaskową, występuje w różnych wersjach smakowych, na przykład z dodatkiem skórki i soku z cytryny albo z migdałami.

Na wielkanocnych stołach pojawiały się też kołocze śląskie. Jest to jeden z najbardziej popularnych, drożdżowych wypieków na Opolszczyźnie. Po drugiej wojnie światowej podczas świąt wielkanocnych zaczęły pojawiać się biszkopty czy serniki.

Do popularnych należą też kruche ciastka – nazywane keksy - wyciskane przez maszynkę do mięsa. To wypiek obecny niemal w każdym domu, przygotowywany na różne uroczystości - od świąt, przez wesela, po chrzciny i komunie. Ich zaletą jest możliwość długiego przechowywania w szczelnych pojemnikach.

W czasie Wielkanocy serwowano też marcepan z ziemniaków. Do masy gospodynie dodawały mielone orzechy albo formowały małe „kartofelki" na połówkach orzechów, a czasem także migdałów. Niekiedy wzbogacano kakao odrobiną mielonego cynamonu. Bywało również, że do ziemniaczanej masy trafiała drobno pokrojona, smażona skórka pomarańczowa, a zamiast aromatu stosowano likier amaretto lub kilka kropel rumu. Gotowe słodkości obtaczano w kakao albo polewano rozpuszczoną czekoladą.

Z kolei szpajza śląska to tradycyjny, puszysty deser jajeczny (rodzaj kremowej pianki), która coraz rzadziej gości na śląskich stołach. Pojawia się m.in. podczas świąt i uroczystości rodzinnych. Najpopularniejsze wersje to cytrynowa (cytronszpajza) oraz czekoladowa. Przygotowuje się ją z ubitych białek, żółtek, cukru i żelatyny. Warto dodać, że to deser przygotowywany bez pieczenia, co wymaga wysokiej dyscypliny kulinarnej. Jaja muszą być bardzo dobrej jakości oraz dokładnie umyte. A ze względu na fakt, że szpajza robiona jest z surowych białek należy ją przygotować na krótko przed podaniem i jak najszybciej zjeść.

Mazurek w roli głównej, czyli o wielkanocnej tradycji kresowej

W tradycji kresowej szczególne miejsce zajmowały mazurki. Są to kruche ciasta, obficie dekorowane i przygotowywane w wielu wariantach. Jednym z najbardziej niezwykłych był tzw. mazurek wodny. Jego przygotowanie wymagało niecodziennego zabiegu – wyrobione ciasto owijano w płótno, a następnie na sznurku zanurzano w studni z zimną, czystą wodą. Wierzono, że dzięki temu nabiera ono wyjątkowej struktury i smaku, który ujawniał się dopiero po upieczeniu.

O charakterze mazurka w dużej mierze decydowało jednak jego wykończenie. Na wierzchu pojawiały się słodkie dodatki takie jak masa kajmakowa i powidła. Całość zdobiono z niezwykłą starannością, często układając dekoracje w kształt wiosennych gałązek bazi z wykorzystaniem czekolady i migdałów. Istotą tego wypieku było połączenie delikatnie kruchego, umiarkowanie słodkiego spodu z intensywnie słodką i bogatą warstwą na wierzchu.

Na kresowych stołach wielkanocnych pojawiała się także pascha. Jest to deser przygotowywany z sera, formowany w charakterystyczny kształt piramidy. Miała ona symboliczne znaczenie, nawiązując do grobu Chrystusa i podkreślając religijny wymiar świąt.

Skromna Wielkanoc z tradycją

Święta wielkanocne zazwyczaj kojarzą się z bogato zastawionym stołem, pełnym tradycyjnych potraw i słodkości. Nie wszędzie jednak wyglądało to w ten sposób. Mieszkanka Przysieczy, Edeltrauda Gambka, wspomina, że w jej domu kulinarna odsłona Wielkanocy była raczej skromna i prosta. To, co pojawiało się na stole, miało przede wszystkim znaczenie symboliczne i rodzinne, a nie imponować rozmachem.

- W moim rodzinnym domu nie było wielkanocnej święconki - opowiada. - Nie organizowano uroczystego śniadania wielkanocnego, natomiast obiad miał już bardziej odświętny charakter. Był dość „tłusty", ponieważ podawano mięso z kaczki albo gęsi. Jeśli chodzi o słodkości, serwowano jedynie mołobabę, czyli drożdżową struclę z makiem. Drugim wypiekiem był kołacz, którego pieczenie rozpoczynaliśmy w Wielki Piątek.



Szpajza, popularnie zwana śpajzą, to deser z surowych białek.

Jak zauważa Edeltrauda Gambka, większą wagę przywiązywano do zwyczajów związanych z okresem Wielkanocy. Jednym z nich było chodzenie do lokalnego strumyka, aby symbolicznie obmyć się w Wielki Piątek tuż przed wschodem słońca. Obrzęd ten miał charakter oczyszczający – zarówno fizyczny, jak i duchowy – i stanowił formę przygotowania do świąt. Zgodnie z tradycją droga do wody powinna odbywać się w milczeniu, aby rytuał zachował swoją moc. Zwyczaj ten nazywany jest „cedronem".

Małgorzata Łyczak, www.zesmakiem.opolskie.pl

Kradzieże, narkotyki i zatrzymania – policja rozbiła szajkę

Kilka dni intensywnej pracy policji w Krapkowicach zakończyło się zatrzymaniem dwóch młodych mężczyzn podejrzanych o włamania i kradzieże narzędzi budowlanych. W ich samochodzie znaleziono również narkotyki, a sprawa okazała się mieć znacznie szersze tło - w proceder zamieszane były kolejne osoby.

Do zdarzeń doszło między 20 a 24 marca. Policjanci, reagując na zgłoszenie kradzieży, zauważyli na parkingu samochód, przy którym przebywało dwóch mężczyzn – 19- i 21-latek z gmin Zdzieszowice i Krapkowice. Po sprawdzeniu pojazdu okazało się, że w jego wnętrzu znajdują się dwie szlifierki kątowe i inne przedmioty mogące pochodzić z kradzieży. Jak ustalono, tego samego dnia sprawcy włamali się na budowę, wyłamując ramę okienną i zabierając narzędzia. Dodatkowo w samochodzie znaleziono niewielką ilość marihuany.

Śledczy ustalili również, że to nie jedyna kradzież młodych mężczyzn – w ciągu kilku dni dokonali serii włamań, głównie do budynków w trakcie budowy, kradnąc sprzęt i narzędzia. Mężczyźni próbowali też wprowadzić funkcjonariuszy w błąd, podając dane rzekomego kierowcy. Dlaczego? Okazało się bowiem, że żaden z nich nie posiada prawa jazdy.

Zatrzymani zostali przewiezieni na komisariat, a policja zabezpieczyła wszystkie przedmioty mogące pochodzić z przestępstwa. Dzięki zgromadzonym dowodom funkcjonariusze dotarli do kolejnych osób powiązanych z procederem – zatrzymano i przesłuchano trzy kolejne osoby. Dwóm z nich postawiono zarzuty posiadania narkotyków – jedna osoba miała ponad 200 gramów marihuany, druga amfetaminę.

19- i 21-latek przyznali się do zarzucanych im włamań i kradzieży. Za popełnione przestępstwa grozi im do 10 lat więzienia. Natomiast dwóm starszym zatrzymanym – 36- i 42-latkowi – grozi do 3 lat więzienia za posiadanie narkotyków.

(laba)

eprasa.pl 8d902329de

Pierwsze w życiu nagrody dla małej Liliany

Piątkowe południe, 27 marca, stało się wyjątkowym i radosnym momentem dla pięciomiesięcznej Liliany Czerner z Dąbrówki Górnej oraz jej najbliższych. Właśnie tego dnia, w siedzibie „Tygodnika Krapkowickiego", odbyło się uroczyste wręczenie nagród w kolejnej edycji popularnej akcji „Dzidziuś Miesiąca".



Nagrody, gratulacje i dziecięcy uśmiech – Liliana oficjalnie została przyjęta do grona laureatów akcji „Dzidziuś Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego".

Ta akcja od lat budzi duże zainteresowanie mieszkańców powiatu krapkowickiego. Dla wielu rodzin udział w plebiscycie jest nie tylko okazją do zdobycia wyróżnienia, ale również wyjątkową pamiątką z pierwszych miesięcy życia dziecka.

Mała laureatka przybyła do redakcji w towarzystwie swoich rodziców — mamy Katarzyny oraz taty Kamila. Liliana, z typową dla niemowlęcia ciekawością świata i uroczym uśmiechem, przyjęła swoje pierwsze w życiu wyróżnienia z rąk Dawida Laskowskiego, dyrektora ds. marketingu grupy mediowej „Tygodnik".

Podczas spotkania rodzina otrzymała bogaty zestaw upominków przygotowanych przez partnerów i sponsorów akcji. W gronie darczyńców znaleźli się m.in. starosta powiatu krapkowickiego Maciej Sonik, burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka, prezes Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcin Misiewicz, firma Samed, studio fotograficzne Moonlight Michała Wichra, pracownia Drakaart, restauracja Daniels oraz redakcja „Tygodnika Krapkowickiego". Dzięki ich zaangażowaniu wyróżnienie miało nie tylko symboliczny, ale również bardzo praktyczny wymiar.

– „Dzidziuś Miesiąca" to inicjatywa, którą prowadzimy od wielu lat i która cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Każdy rodzic może zgłosić swoje dziecko, przesyłając zdjęcie wraz z podstawowymi danymi. Co istotne, wszystkie zgłoszenia publikujemy również na łamach naszego tygodnika – podkreślał podczas spotkania Dawid Laskowski.

Na zakończenie uroczystości redakcja, w imieniu swoim jak i partnerów akcji, złożyła rodzinie Czernerów serdeczne gratulacje. Małej Lilianie życzono przede wszystkim zdrowia, radosnego dzieciństwa i nieustającego uśmiechu.

To ciepłe, rodzinne wydarzenie po raz kolejny pokazało, jak ważną rolę odgrywają lokalne inicjatywy. Budują one więzi społeczne i przypominają o tym, co najcenniejsze — wspólnocie i radości z narodzin nowego życia.

(mar), fot.(laba)

Rekordowa palma miała ponad osiem metrów

To były tygodnie przygotowań i ogromne zaangażowanie całych rodzin. Palmowa Niedziela w Żywocicach znów przyciągnęła mieszkańców i pokazała, że lokalne tradycje mają się świetnie - a z roku na rok są coraz bardziej imponujące.



Uczestnicy konkursu na najdłuższą palmę w Żywocicach prezentują swoje imponujące prace.

W parafii pw. św. Floriana odbyła się już 18. edycja konkursu na najdłuższą palmę wielkanocną – wydarzenia, które na stałe wpisało się w lokalny kalendarz.

Pomysłodawcą inicjatywy jest proboszcz parafii, Piotr Kamieniak, który od lat angażuje mieszkańców – szczególnie dzieci i ich rodziny – do wspólnego tworzenia palm wielkanocnych.

Tegoroczna edycja konkursu przyciągnęła dziewięć zgłoszeń. Wszystkie konstrukcje zachwycały nie tylko pomysłowością, ale i rozmiarem. Najmniejsze palmy miały ponad trzy i cztery metry wysokości, natomiast najwyższa osiągnęła ponad 8 metrów.

Najwyższą palmę przygotowały Maja i Karolina. Ich dzieło – mierzące dokładnie 8,31 m – wzbudziło niemałe zainteresowanie i ledwo zmieściło się pod sufitem świątyni.

Równie imponujące były pozostałe prace: 7,25 m autorstwa Pawła i Wiktorii; 7,11 m przygotowana przez Wiktorię i Marcela; 7,04 m wykonana przez Wiktorię i Pawła; 6,12 m stworzona przez Laurę i Carmen; 6,00 m – dzieło Nadii; 4,31 m – Aliny i Adama; 3,90 m – Filipa i Szymona; 3,75 m – Liliany.

– Konkurs dzisiaj był bardzo wyrównany. Dziękuję wszystkim, którzy postarali się, aby te palmy na dzisiaj powstały. Najwyższa palma ma aż 8 metrów 31 centymetrów. Palmy te będą teraz upiększać nasz ołtarz w nadchodzących dniach Wielkiego Tygodnia – podkreślił ks. Piotr Kamieniak.

Konkurs na palmy wielkanocne to nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim wspólne działanie. Dzieci przygotowują swoje konstrukcje przy wsparciu rodziców i dziadków, co sprawia, że wydarzenie ma rodzinny i międzypokoleniowy charakter.

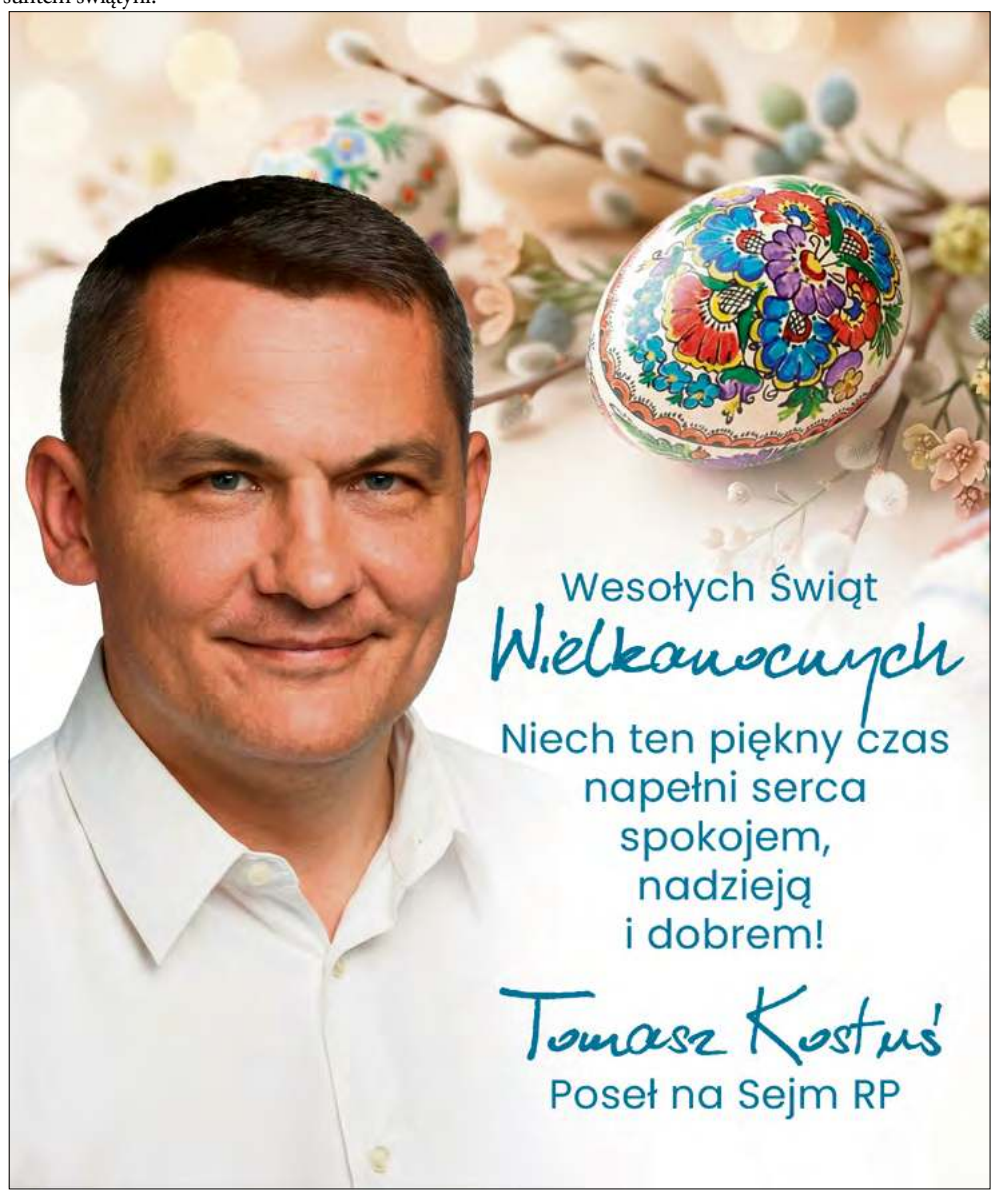
Na zakończenie wszystkie dzieci wraz z opiekunami otrzymały drobne upominki jako wyraz uznania za zaangażowanie i pracę włożoną w przygotowanie palm.

Niedziela Palmowa w Żywocicach to coś więcej niż tylko religijna uroczystość. To dowód na to, że lokalne tradycje wciąż żyją i rozwijają się, przyciągając kolejne pokolenia mieszkańców.

Z roku na rok wydarzenie rośnie – zarówno pod względem liczby uczestników, jak i rozmiaru tworzonych palm. Wszystko wskazuje na to, że ta piękna tradycja będzie kontynuowana jeszcze przez wiele lat.

Dawid Laskowski





eprasa.pl 8d902329de

Hulajnogi na start! Polsko-czeska rywalizacja w Walcach pokazała, że sport łączy

Sport, śmiech i rywalizacja do ostatnich metrów - ulice Walec zamieniły się w tor wyścigowy, na którym młodzi i dorośli z Polski i Czech udowodnili, że integracja może mieć naprawdę szybkie tempo.



W Walcach odbyło się jedno z tych wydarzeń, które – choć z pozoru proste – zostają w pamięci na długo. Wyścig na hulajnogach przyciągnął uczestników i kibiców z obu stron granicy, tworząc atmosferę prawdziwego sportowego święta.

To jednak nie był zwykły wyścig. Wydarzenie wpisuje się w szerszy projekt „Wspólne życie bez granic – wspólny Śląsk", realizowany przez gminę Walce i czeską gminę Česká Ves w ramach programu Interreg Czechy–Polska 2021–2027. Jego celem jest budowanie trwałych relacji między mieszkańcami poprzez wspólne inicjatywy sportowe, kulturalne i edukacyjne.

I trzeba przyznać – w Walcach ta idea zadziałała w praktyce. Na trasie nie brakowało emocji, zaciętej rywalizacji i dopingu kibiców. Hulajnogi śmigały, zawodnicy walczyli o każdą sekundę, a publiczność żywo reagowała na każdy finisz.

Czesi na prowadzeniu, ale Polacy nie odpuszczają

Na starcie stanęli uczniowie, a także starsi uczestnicy, którzy nie zamierzali oddać pola młodszym. Była sportowa rywalizacja, ale przede wszystkim dobra zabawa i integracja ponad granicami.

Najwięcej powodów do radości mieli reprezentanci czeskiej szkoły z Českiej Vsi, którzy dominowali w wielu kategoriach wiekowych. Wśród najmłodszych dziewcząt (klasy 5–6) całe podium należało do zawodniczek zza południowej granicy, podobnie jak w kategorii chłopców, gdzie tylko jedno miejsce na podium trafiło do Polski – drugie miejsce wywalczył uczeń szkoły w Walcach.

W starszej kategorii (klasy 7–8) scenariusz się powtórzył – czescy zawodnicy ponownie pokazali swoją siłę, zajmując czołowe lokaty zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców.

Nie zabrakło jednak mocnych polskich akcentów. W kategorii dorosłych kobiet zwyciężyła reprezentantka Opola, udowadniając, że doświadczenie i determinacja mogą zrównoważyć młodzieńczą energię. W rywalizacji mężczyzn na podium stanął także reprezentant liceum z Krapkowic.

W wydarzeniu udział wzięli uczniowie szkół z Walec, Brożca, Straduni oraz partnerskiej szkoły z Českiej Vsi. Organizatorzy nie kryją zadowolenia z frekwencji i atmosfery.



– To była świetna okazja do wspólnego spędzenia czasu i budowania relacji między młodymi ludźmi z Polski i Czech – podkreślają.

Na trasie nie brakowało emocji, zaciętej walki i dopingu kibiców. Jednocześnie – co podkreślali organizatorzy – najważniejszy był duch fair play i dobra zabawa.

– To już kolejna edycja wyścigu i z roku na rok widzimy, jak bardzo to wydarzenie się rozwija. Przybywa uczestników, rośnie poziom sportowy, ale co najważniejsze – budują się relacje między młodymi ludźmi z Polski i Czech. To pokazuje, że takie inicjatywy naprawdę mają sens – podkreśla Rafał Magosz, dyrektor Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach.

Wyniki pokazują wyraźnie – w tym roku zawodnicy z Českiej Vsi zdominowali większość kategorii, szczególnie wśród młodszych uczestników.

Kategoria I – klasy 5–6

Dziewczyny:

Karolína Kubaníková (ZŠ Česká Ves)

Tereza Hanulíková (ZŠ Česká Ves)

Ema Gvozďová (ZŠ Česká Ves)

Chłopcy:

Adam Kubaník (ZŠ Česká Ves)

Paweł Sparwasser (Publiczna Szkoła Podstawowa w Walcach)

Jan Říha (ZŠ Česká Ves)

Kategoria II – klasy 7–8

Dziewczyny:

Anežka Paluchová (ZŠ Česká Ves)

Kateřina Janoštíková (ZŠ Česká Ves)

Kristýna Juráková (ZŠ Česká Ves)

Chłopcy:

Daniel Jacob Janda (ZŠ Česká Ves)

Karol Czichon (Szkoła Podstawowa w Straduni)

Filip Mangl (ZŠ Česká Ves)

Kategoria III – dorośli / mężczyźni

Martin Repa (ZŠ Česká Ves)

Karol Koch (LO im. J. Kilińskiego w Krapkowicach)

Adam Wyciślok (LO w Kędzierzynie-Koźlu)

Kategoria III – dorośli / kobiety

Justyna Wójcik (Opole)

Choć podium często należało do gości z Czech, polscy zawodnicy pokazali charakter i waleczność, niejednokrotnie depcząc rywalom po piętach.

Więcej niż sport

To właśnie takie spotkania budują relacje, przełamują bariery i pokazują, że współpraca transgraniczna może być czymś naturalnym – i po prostu przyjemnym.

Nad przebiegiem wydarzenia czuwali strażacy z gminy Walce oraz funkcjonariusze policji z Krapkowic, dbając o bezpieczeństwo uczestników i sprawną organizację.

Organizatorzy dziękują wszystkim – zawodnikom, kibicom i partnerom – za obecność i sportową energię.

Wyścig pokazał jedno: nawet tak prosta forma aktywności jak jazda na hulajnodze może stać się pretekstem do czegoś większego – budowania wspólnoty ponad granicami i udowodnienia, że sport naprawdę łączy ludzi.

Wyścig na Hulajnogach organizowany został w ramach projektu „Wspólne życie bez granic – Wspólny Śląsk", współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach programu Interreg Czechy – Polska.



Walce szykują się na Dni Partnerstwa 2026

Już dziś mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zaznaczyć w kalendarzu wyjątkowy weekend 4-5 lipca. Wtedy Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach zamieni się w arenę muzyki, tańca i atrakcji, które przyciągną zarówno rodziny, jak i miłośników dobrej zabawy.

Dni Partnerstwa w Walcach to tradycja, która z każdym rokiem przyciąga coraz większą publiczność. W tym roku organizatorzy zapowiadają dwa dni pełne rozrywki, muzyki i lokalnej kultury, a także występy gwiazd i artystów z regionu.

Na uczestników czekają różnorodne atrakcje – od występów lokalnych talentów, przez taneczne show i humorystyczne scenki, po muzyczne szlagiery, które porwą do zabawy młodszych i starszych. Organizatorzy zachęcają do rezerwacji tego terminu w kalendarzu, bo zapowiada się prawdziwe święto wspólnoty i dobrej energii.

– Przygotowujemy wyjątkowy program, który łączy lokalną kulturę z atrakcjami dla całych rodzin. To będzie czas wspólnego świętowania, radości i integracji – zapowiada Arkadiusz Maus z Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach.

Wydarzenie odbywa się w ramach projektu wspierającego współpracę i więzi między społecznościami „Wspólne życie bez granic – wspólny Śląsk", realizowany przez gminę Walce i czeską gminę Česká Ves. To doskonała okazja, by spotkać sąsiadów, poznać lokalnych artystów i po prostu dobrze się bawić w letnim klimacie.

Szczegółowy program i lista artystów zostanie ogłoszona wkrótce, ale już teraz wiadomo, że nie zabraknie atrakcji dla dzieci, rodzin i dorosłych. Organizatorzy apelują: zarezerwujcie sobie weekend 4–5 lipca, bo zabawa w Walcach szykuje się przednia!



Interreg
Współfinansowane przez Unię Europejską
Czechy – Polska
gmina WALCE brzmi dobrze
ČESKÁ Ves

eprasa.pl 8d902329de

Hokejowe emocje do ostatniego gwizdka

Szybkie akcje, twarda walka i sportowa atmosfera - hala przy szkole podstawowej w Walcach zamieniła się w arenę międzynarodowych zmagań. V Turniej Unihokeja pokazał, że sportowa rywalizacja potrafi połączyć młodych zawodników z Polski i Czech lepiej niż niejedno oficjalne spotkanie.





W sobotę, 21 marca, w hali sportowej Publicznej Szkoły Podstawowej im. Josepha von Eichendorffa w Walcach rozegrano V Turniej Unihokeja w ramach Dni Partnerstwa. Na parkiecie zmierzyło się aż 11 drużyn reprezentujących gminę Walce, klub UKS Trolik / Unihokej Opole oraz partnerską gminę Česká Ves.

Od pierwszych minut było jasne, że nie będzie to zwykły turniej. Dynamiczne akcje, szybkie kontry i nieustanna walka o każdy centymetr boiska sprawiły, że kibice nie mogli narzekać na brak emocji.

Trzy kategorie, jeden poziom emocji

Rywalizacja toczyła się w trzech kategoriach wiekowych, a mecze – szczególnie w najmłodszych grupach – rozgrywano równolegle na dwóch boiskach. Każde spotkanie trwało trzy tercje po osiem minut, co gwarantowało intensywne tempo i brak miejsca na błędy.

W kategorii I najlepiej zaprezentowała się drużyna UKS Trolik Troliczki, która po zaciętych pojedynkach pokonała zarówno zespół z Českiej Vsi, jak i Walczan I. Choć czeska drużyna rozpoczęła turniej mocnym akcentem (6:1 z Walczanami), to ostatecznie musiała uznać wyższość rywali z Opola.



Kategoria II przyniosła jeszcze więcej zwrotów akcji. Na parkiecie ścierały się zespoły młodzików, dziewcząt i reprezentanci Walec. Wyróżniła się drużyna UKS Trolik Młodzik, która wygrała wszystkie swoje spotkania, prezentując równą i skuteczną grę. Duże emocje wzbudził także pojedynek UKS Trolik Girls z Česką Vsią, zakończony minimalnym zwycięstwem 7:6.

Najbardziej widowiskowa okazała się kategoria III, gdzie rywalizowały starsze drużyny. Tutaj nie brakowało dramatycznych końcówek i wyrównanych spotkań. UKS Trolik Juniorzy pokazali klasę, wygrywając wszystkie mecze, w tym wymagające starcie z zespołem „Dziki 2" (7:6).

Wyniki spotkań

Turniej obfitował w ciekawe rezultaty, które pokazują wysoki poziom rywalizacji:

Kategoria I:

Walczanie I – ZŠ Česká Ves 1:6

ZŠ Česká Ves – UKS Trolik Troliczki 4:5

UKS Trolik Troliczki – Walczanie I 6:1

Kategoria II:

Walczanie II – UKS Trolik Girls 5:8

UKS Trolik Młodzik – ZŠ Česká Ves 5:1

ZŠ Česká Ves – Walczanie II 11:2

UKS Trolik Girls – ZŠ Česká Ves 7:6

Walczanie II – UKS Trolik Młodzik 3:6

UKS Trolik Młodzik – UKS Trolik Girls 4:2

Kategoria III:

Dziki 1 – UKS Trolik Juniorzy 2:3

Dziki 2 – ZŠ Česká Ves 3:4

ZŠ Česká Ves – Dziki 1 5:1

UKS Trolik Juniorzy – Dziki 2 7:6

ZŠ Česká Ves – UKS Trolik Juniorzy 1:5

Sport, który łączy

Turniej był częścią projektu „Wspólne życie bez granic – Wspólny Śląsk", współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Interreg Czechy–Polska 2021–2027.

I choć wyniki były ważne, jeszcze istotniejsze okazało się to, co działo się poza boiskiem. Wspólne rozmowy, doping i wzajemny szacunek zawodników pokazały, że sport może być skutecznym narzędziem budowania relacji między młodymi ludźmi z różnych krajów.

Organizatorzy podkreślają, że takie wydarzenia mają ogromne znaczenie dla integracji lokalnych społeczności i rozwoju młodzieży.

– To dla nas coś więcej niż turniej – bez względu na granice czy język – mówi Rafał Magosz, dyrektor Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach. - Chcemy, żeby młodzi ludzie uczyli się rywalizacji, ale przede wszystkim współpracy i wzajemnego szacunku. Takie wydarzenia pokazują, że sport naprawdę łączy.

Atmosfera, która zostaje na długo

Nie brakowało dopingu, emocji i radości – zarówno po zwycięstwach, jak i po ambitnej walce do końca.

Puchary i medale wręczali wójt Rafał Miczka, jego zastępca Ilona Wyciślok, przewodniczący rady gminy Józef Reinhard i dyrektor Centrum Kultury i Czytelnictwa Rafał Magosz.

V Turniej Unihokeja w Walcach pokazał jedno: sport nie zna granic, a rywalizacja – jeśli towarzyszy jej szacunek i pasja – potrafi zbudować coś znacznie większego niż tylko wynik na tablicy.





Interreg
Współfinansowane przez Unię Europejską
Czechy – Polska
#gokWalce
gmina WALCE brzmi dobrze
ČESKÁ Ves

eprasa.pl 8d902329de

Twórcy i działacze sołeccy docenieni

W poprzednim numerze „Tygodnika Krapkowickiego" przedstawiliśmy szeroką relację z dwóch wydarzeń - Gminnego Konkursu Kroszonkarskiego i Zdobienia Jaj Wielkanocnych im. Jerzego Lipki „Wielkie dzieło na małej skorupce" oraz Wielkanocnego Jarmarku Smaku i Tradycji w Gogolinie. Zgodnie z zapowiedziami, w bieżącym wydaniu publikujemy wyniki konkursowe ściśle związane z tymi wydarzeniami.

Jednym z najważniejszych punktów programu jarmarku wielkanocnego był konkurs kulinarny, w którym udział wzięło 9 sołectw oraz 2 dzielnice. Prezentowane wypieki zachwycały zarówno smakiem, jak i estetyką wykonania, stanowiąc dowód bogactwa lokalnych tradycji kulinarnych.

W skład komisji konkursowej weszły: Jolanta Zakrawacz jako przewodnicząca, Katarzyna Figiela oraz Karina Tkacz. Nagrody wręczali burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert, przewodniczący Rady Miejskiej w Gogolinie Adrian Mróz oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Gogolinie Iwona Cimek.

Wyniki konkursu przedstawiają się następująco:

- I miejsce ex aequo: Górażdże oraz Odrowąż,

- II miejsce: Malnia, Kamionek, Gogolin – Karłubiec,

- III miejsce: Chorula, Zakrzów, Dąbrówka, Obrowiec, Kamień Śląski, Gogolin – Strzebniów.

Szczególne miejsce w programie jarmarku zajęła wystawa pokonkursowa prac uczestników konkursu kroszonkarskiego, który odbył się 13 marca. To wydarzenie od lat stanowi ważny element podtrzymywania jednej z najpiękniejszych śląskich tradycji – zdobienia jaj wielkanocnych.

Prace oceniała komisja w składzie: Barbara Herok jako przewodnicząca, Grażyna Czekała oraz Katarzyna Wystrach – Blaut. Nagrody wręczali burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert oraz zastępca burmistrza Piotr Giecewicz. Poniżej prezentujemy wyniki konkursowe.

Kategoria do 12 lat:

I miejsca ex aequo: Michał Wystrach, Natalia Dudek, Julia Langer.

II miejsca ex aequo: Iga Woźniak, Lena Woźniak, Max Sekulla, Oliwer Małek, Maja Sekulla, Michalina Suffner.

III miejsca ex aequo: Iga Niemczyk, Jakub Bogacki, Paulina Bielawska, Amelia Gorzel, Oliwia Mróz, Liliana Pandel, Natalia Wicher, Marcel Sekulla, Oliwia Bracka.

Kategoria od 12 do 16 lat:

I miejsce: Alicja Suffner, Jagoda Reinert.

II miejsce: Aleksandra Kuchnia, Magdalena Makiola, Malwina Tomas, Liliana Guz, Jakub Janusz, Malwina Simon.

III miejsce: Maja Szczekalla, Emilia Piecha, Wiktoria Cieślik, Alicja Wrzosok, Barbara Gogolok, Aleksandra Kopyto, Natalia Kurek, Grzegorz Janusz, Natalia Dubanowicz, Tomasz Gebauer, Fabian Kauczok.

Kategoria od 16 lat i dorośli:

I miejsce: Wioleta Obrzud, Magdalena Czekała, Mariola Blania.

II miejsce: Zyta Junghardt, Sandra Mandola – Gorzel, Andrea Michalik, Gizela Śmieszek, Patryk Blania, Irena Simon, Teresa Radajewska.

III miejsce: Aurelia Spallek, Weronika Kasperek, Sabina Gorzel, Weronika Juraszek, Milena Bogacka, Paulina Bekiesch, Maria Gawron, Daniela Junghardt.

(mim)

Pierwsza szkoła w gminie z publicznym AED

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Krapkowicach jako pierwsza placówka w gminie wyposażyła się w kompletny zestaw defibrylatora AED dostępnego dla lokalnej społeczności. Dzięki zbiórce, która przekroczyła zakładany cel, udało się sfinansować nie tylko samo urządzenie ratujące życie, ale także sprzęt szkoleniowy i dodatkowe wyposażenie.

Społeczność Szkoły Podstawowej nr 1 w Krapkowicach zakończyła realizację zakupu sprzętu ratunkowego. Do placówki trafił kompletny zestaw AED, który zostanie zamontowany w miejscu ogólnodostępnym na terenie szkoły. To pierwsze tego typu w pełni dostępne dla mieszkańców urządzenie w gminie.

Początkowo zakładano zebranie kwoty 9 450 zł. Ostatecznie, dzięki zaangażowaniu darczyńców, udało się zgromadzić 9 690 zł. Nadwyżkę przeznaczono na dodatkowe elementy, które poszerzyły funkcjonalność zakupu. W skład zestawu weszły: defibrylator AED firmy Philips, kapsuła zewnętrzna z alarmem, tablice informacyjne, klucz pediatryczny Philips FRx, dwie apteczki przenośne, apteczka modułowa oraz materiały edukacyjno-instruktażowe. Dzięki większej kwocie możliwe było także dodanie trainera AED, czyli sprzętu szkoleniowego dla uczniów, oraz gier karcianych poświęconych pierwszej pomocy.



Do Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Krapkowicach dotarł kompletny zestaw AED – sprzęt ratujący życie.

W najbliższym czasie urządzenie zostanie zamontowane w widocznym i łatwo dostępnym miejscu na terenie szkoły, aby mogło być wykorzystane przez każdego w sytuacji zagrożenia życia. Przedstawiciele szkoły zapowiedzieli kontynuację działań w zakresie edukacji. Zaplanowano warsztaty dla uczniów oraz akcję informacyjno-promocyjną skierowaną do mieszkańców Krapkowic. Celem inicjatywy jest nie tylko zapewnienie sprzętu, ale również przełamywanie barier w udzielaniu pierwszej pomocy i przygotowanie uczniów do korzystania z defibrylatorów także w innych lokalizacjach.

(matt), fot. (PSP nr 1 w Krapkowicach)







eprasa.pl 8d902329de

Nowe władze OSP Rozwadza wybrane

21 marca członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Rozwadzy podczas walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego wybrali nowy zarząd na pięcioletnią kadencję. Obrady, które były ostatnim takim wydarzeniem w gminie, zgromadziły strażaków, zaproszonych gości oraz burmistrza Zdzieszowic Sylwestra Gidla.



21 marca w OSP Rozwadza odbyło się ostatnie zebranie sprawozdawczo-wyborcze na terenie gminy Zdzieszowice.

Po zakończeniu obrad nowo wybrany zarząd jednostki ukonstytuował się w następującym składzie: prezesem został Szymon Kauf, funkcję wiceprezesa objął Marek Cerman, natomiast drugim wiceprezesem oraz naczelnikiem wybrano Krzysztofa Deszkę. Stanowisko zastępcy naczelnika powierzono Igorowi Nowakowi, sekretarzem został Kacper Linka, a skarbnikiem Bernadeta Jokiel. Funkcję gospodarza będzie pełnił Michael Kauf, a członkami zarządu zostali Michał Kipka i Sebastian Konieczny.

Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel uczestniczący w zebraniu, podziękował ustępującemu zarządowi za dotychczasowe zaangażowanie i poświęcenie. W swoim wystąpieniu pogratulował nowym władzom jednostki, wyrażając nadzieję na dalszą, owocną współpracę. Podczas spotkania wielokrotnie akcentowano znaczenie partnerskich działań na rzecz lokalnej społeczności.

Członkowie OSP Rozwadza skierowali słowa uznania wobec sponsorów wspierających jednostkę w potrzebie. Dotychczasowemu zarządowi podziękowano za ostatnich pięć lat wytężonej i efektywnej pracy. Nowemu prezydium życzono natomiast pomyślności w realizacji zadań na rzecz rozwoju strażnicy.

(matt), fot.(OSP Rozwadza)

Wspólnota i tradycja - „Józefek” w Pietnej

Ponad trzydziestu mężczyzn wzięło udział w tradycyjnym „Józefku” zorganizowanym przez OSP Pietna. Podczas spotkania, którego głównym punktem było symboliczne wbicie pala, doszło do spontanicznej zbiórki pieniędzy dla potrzebującego mieszkańca. Uzbierano ponad tysiąc złotych.



W Pietnej odbyło się doroczne spotkanie pod nazwą „Józefek”.

W remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Pietnej odbyło się doroczne spotkanie pod nazwą „Józefek”. Wydarzenie zgromadziło ponad 30 uczestników, a jego celem było obrzędowe pożegnanie zimy. Zgodnie z miejscową tradycją, pierwsze uderzenie pala wykonał najstarszy z obecnych, pan Jan.

Organizatorzy zadbali o oprawę biesiadną, a za wyżywienie odpowiadał Janusz Lisowski. W trakcie wydarzenia doszło do niespodziewanego gestu solidarności – mężczyźni przeprowadzili dobrowolną zbiórkę środków na rzecz Michaela. Kwota, którą przekazali, wyniosła ponad 1 000 zł i zostanie przelana na konto fundacji.

Po spotkaniu do OSP Pietna wpłynęły dwa wnioski o członkostwo. Jednym z nowych kandydatów jest przewodniczący Rady Miejskiej Ireneusz Żyłka. Obecnie jednostka liczy 111 członków.

(matt), fot.(OSP Pietna)

Utalentowana siódemka wyróżniona

Podczas sesji rady miejskiej, która odbyła się 24 marca, uhonorowano wyjątkową siódemkę młodych, utalentowanych mieszkańców gminy Strzeleczki. Burmistrz Marek Pietruszka wręczył nagrody oraz pamiątkowe dyplomy, doceniając ich ciężką pracę, pasję i osiągnięcia.



Nagrody wręczał Marek Pietruszka, burmistrz Strzeleczek.

Wyróżnieni zostali: Ewa Maciejuk, Kacper Scheibel, Janina Walasiak, Maja Suchy, Agata Pietruszka, Milena Rogosz oraz Weronika Wystrach. To młodzi mieszkańcy gminy – dwoje zapaśników i pięć utalentowanych tancerek – którzy z zaangażowaniem rozwijają swoje pasje i z powodzeniem reprezentują gminę Strzeleczki na arenie ogólnopolskiej.

Z rąk burmistrza podziękowania otrzymał również Lucjan Ziemba, prezes Zarządu Zapaśniczego Klubu Sportowego w Gogolinie, w uznaniu za jego zaangażowanie oraz wkład w rozwój młodych talentów.

Trzeba też wspomnieć, że podczas sesji burmistrz oraz radni podjęli także decyzję o wsparciu finansowym dla Kacpra Obacza, ucznia Szkoły Podstawowej w Racławiczkach, który dzielnie walczy z chorobą. W tym trudnym czasie władze gminy łączą się z nim i jego bliskimi, życząc dużo siły, nadziei oraz szybkiego powrotu do zdrowia.

(mim), fot. gmina Strzeleczki





eprasa.pl 8d902329de

O przeżywaniu Świąt Wielkanocnych z Krystianem Cholewą, rozmawia Mateusz Dąbrowski.

O tradycjach, wspomnieniach i sile wspólnoty

Święta Wielkanocne w Polsce to czas bogaty w obrzędy, które w zależności od regionu nabierają unikalnego charakteru. W województwie opolskim, gdzie tradycja splata się z codziennością, rytuały te często stają się nie tylko dziedzictwem, ale i osobistą lekcją życia. O tym, jak zwyczaje wielkanocne kształtują tożsamość i relacje międzyludzkie, rozmawiamy z Krystianem Cholewą ze Ścigowa, dla którego te święta są szczególnie bliskie sercu.

- Panie Krystianie, mówi się, że tradycja to nić łącząca pokolenia. Czym dla Pana osobiście są te wielkanocne obrzędy wyniesione z domu rodzinnego?

- Tradycja to niezwykłe, niematerialne dziedzictwo, które otrzymujemy od naszych ojców i dziadków, a później przekazujemy kolejnym pokoleniom. Jest jak nić łącząca ludzi w czasie i przestrzeni – dzięki niej czujemy, że należymy do wspólnoty, a nasze życie wpisane jest w większą historię. Święta Wielkanocne w Polsce są szczególnie bogate w symbole i obrzędy, a ich sposób obchodzenia różni się w zależności od regionu. W wielu miejscach, tak jak w moich rodzinnych stronach w województwie opolskim, to czas szczególnej wspólnoty, wiosennego odrodzenia i duchowej refleksji.

- Wspomniał Pan o regionalnych zwyczajach. Jak w Pańskim domu rodzinnym przygotowywano się do Wielkanocy? Czym różniły się te przygotowania od tych znanych z innych części Polski?

- W moim regionie przygotowania do Wielkanocy zaczynały się na długo przed Niedzielą Palmową. Jednym z najstarszych i najpiękniejszych zwyczajów jest tworzenie kroszonek, czyli jajek zdobionych poprzez misterną rzeźbę na zabarwionej skorupce. To niezwykle wymagająca technika – każdy ruch nożyka musi być precyzyjny, a najmniejsza pomyłka może zakończyć kilkugodzinną pracę pęknięciem jajka. Wiele razy zresztą widziałem, jak artystka ludowa, już prawie na końcu wzoru, nagle wzdychała ciężko, bo skorupka niespodziewanie pękła pod naciskiem. W szkole podstawowej co roku zapraszano twórczynie ludowe, żeby pokazały nam tę tradycję. Ja sam miałem ogromny problem, by wykonać choćby najprostszy wzór – w mojej rodzinie nikt nie zajmował się kroszonkarstwem, a dodatkowo moja niepełnosprawność ruchowa utrudniała wykonywanie precyzyjnych ruchów dłonią. Jednak, jak głosi przysłowie: „Praktyka czyni mistrza". Patrząc na cierpliwość i spokój twórczyń, uczyłem się, że prawdziwe piękno rodzi się z wytrwałości. W wielu domach sztuka ta była przekazywana z pokolenia na pokolenie, zwykle z matki na córkę. Kobiety, zajęte obowiązkami domowymi i pracą na gospodarstwie, często dopiero nocą miały chwilę, by usiąść przy lampie naftowej i oddać się misternej pracy. To był dla nich nie tylko obowiązek, ale i odrobina wytchnienia po ciężkim dniu. Dziś organizuje się konkursy i warsztaty kroszonkarskie, aby tradycja ta nie zaginęła. Gotowe jajka zdobiły świąteczne stoły, a w moich stronach dawało się je również kawalerom, którzy odwiedzali panny w lany poniedziałek.

- A jak wyglądała Niedziela Palmowa w Pana domu? Czy również wiązały się z nią jakieś lokalne zwyczaje?

- W moim domu Niedziela Palmowa była zawsze ważnym dniem. Jako dziecko z dumą niosłem do kościoła palmę, aby ją poświęcić. Palmy były różnorodne – niektóre skromne, z gałązek wierzbowych. Każda z nich symbolizowała radość i początek Wielkiego Tygodnia. W naszym regionie szczególną rolę odgrywała Niedziela Palmowa. Już kilka dni wcześniej przygotowywano palmy wielkanocne oraz niewielkie krzyżyki, wykonywane z gałązek wierzby, bukszpanu i suszonych kwiatów. Po poświęceniu w kościele przechowywano je z wielkim szacunkiem, wierząc, że mają moc ochronną. Krzyżyki te wbijano w pola, ogrody i zagony, aby chroniły plony przed klęskami żywiołowymi, takimi jak grad, susza czy burze, a także zapewniały urodzaj i Boże błogosławieństwo dla całego gospodarstwa. Palmy często przechowywano również w domach – wkładano je za obrazy lub krzyże wiszące na ścianach. Miały one strzec domowników przed nieszczęściami, chorobami i złymi zdarzeniami. Zwyczaj ten był wyrazem głębokiej wiary oraz silnego związku ludzi z naturą i ziemią, która stanowiła podstawę ich codziennego życia.

- Środa przed Wielkanocą również była dniem obdarzonym szczególnymi tradycjami?

- Tak, to prawda. Środa przed Wielkanocą była dniem szczególnym, pełnym lokalnych obyczajów. W naszej wsi nazywano ją Skoczkami, choć gdzie indziej mówiono na ten zwyczaj „Palenie Judasza" lub „Środa Żurowa". Wieczorem za wsią rozpalano wielkie ognisko, którego płomienie wznosiły się wysoko w niebo. Gałęzie wrzucane do ogniska symbolizowały nie tylko pożegnanie zimy, ale też duchowe oczyszczenie przed świętami.Niosłem ze sobą kadzidło wykonane przez mojego świętej pamięci tatę. W środku umieszczałem kawałek drewna i zataczałem szerokie okręgi w powietrzu, obserwując jak dym miesza się z nocnym powietrzem. Ten dzień był wyjątkowy również dlatego, że następnego ranka nie było szkoły – można więc było cieszyć się długim, pełnym magii wieczorem.



„Dzisiaj, z perspektywy czasu, widzę jak ogromne znaczenie miała dla mnie wielkanocna tradycja" – przyznaje Krystian Cholewa.

- Wielki Tydzień to czas szczególnej powagi. Jak przeżywali Państwo Wielki Czwartek i Piątek?

- Wielki Czwartek wprowadzał atmosferę powagi. Podczas mszy kapłan obmywał nogi starszym osobom – gest pokory i służby. Po tym dniu w kościołach milkły dzwony, które „leciały do Rzymu", jak się u nas mówiło. Ich rolę przejmowali chłopcy chodzący po wsi z klekotkami – drewnianymi instrumentami wydającymi głośne, szeleszczące dźwięki. Chodziliśmy trzy razy dziennie: o szóstej rano, w samo południe i o godzinie osiemnastej. Dla mnie, mimo trudności ruchowych, była to ogromna przygoda i zaszczyt. Wymagało to wysiłku – pamiętam, że kiedyś z powodu bolesnych odcisków musiałem przerwać chodzenie – ale determinacja była silniejsza. Po trzech dniach służby dostawaliśmy słodycze lub drobne pieniądze. To była nasza „zapłata", ale tak naprawdę radość płynęła z samego uczestnictwa w tradycji. Wielki Piątek jest dniem ciszy, żałoby i skupienia. W moim domu nie wykonywało się żadnych niepotrzebnych prac. Nie wbijano gwoździ, nie używano młotka, nie hałasowano. Panowała atmosfera podobna do tej, jaka panuje w domu, kiedy naprawdę odchodzi ktoś bliski. Nie słuchało się radia ani telewizora – jedyną muzyką były pieśni śpiewane w kościele podczas ceremonii.

- A co z Wielką Sobotą i samym świętowaniem Zmartwychwstania? Czy z tych chwil również pozostały jakieś szczególne wspomnienia?

- W Wielką Sobotę adorowaliśmy Pana Jezusa przy Grobie Pańskim. Jako dziecko wierzyłem, że słodycze, które wtedy dostawałem, naprawdę były od Pana Jezusa. Dopiero po latach mama przyznała, że to ona wkładała je do koszyczka, kiedy nie patrzyłem. W niektórych wioskach msza rezurekcyjna była odprawiana o świcie, w innych jeszcze nocą. Starsi ludzie wierzyli, że tego ranka warto obmyć twarz w wodzie z rzeki – symbolicznie, aby przyjąć nowe życie wraz ze zmartwychwstaniem. Tego dnia również były organizowanie procesje konne.

- W Pana opowieści widać, że wielkanocna radość pełnię osiągała w lany poniedziałek. Czym dla Pana był śmigus-dyngus?

- W mojej rodzinnej miejscowości lany poniedziałek to jedno z najbardziej radosnych wspomnień mojego dzieciństwa i młodości. Od rana chodziłem oblewać koleżanki – najpierw z tatą, potem z kolegami, a w końcu samodzielnie. Czasem miałem tylko pistolet na wodę i buteleczkę perfum, czasem wiaderko, czasem inną „broń wodną". Nieraz pogoda była okropna – śnieg, deszcz, wiatr – a jednak tradycja była silniejsza. Mimo niepełnosprawności nigdy nie chciałem być gorszy od zdrowych rówieśników. Oblewanie było dla mnie nie tylko zabawą, ale także formą rehabilitacji – ćwiczeniem sprawności, odwagi i otwartości na ludzi. Sąsiadki i koleżanki zawsze przyjmowały mnie z życzliwością i zrozumieniem. Wiedziały, że muszę uważać na swoją koordynację ruchową, ale traktowały mnie jak równego sobie. Nigdy nie spotkałem się z wyśmiewaniem czy skrępowaniem. W zamian za kropienie wodą dostawałem słodycze, kolorowe jajka i piękne kroszonki wykonane przez babcie i mamy. Do dziś czuję zapach mokrych ubrań, słyszę śmiech dziewczyn i widzę jak uciekają, a za chwilę wracają z wiaderkiem, żeby oddać psikusa. W czasach licealnych oblewanie przybrało inną formę – jeździliśmy samochodami po okolicznych wioskach. Ja często pełniłem rolę fotografa, uwieczniając chwile, które po latach stały się cenną pamiątką.

- Rozumiem, że te tradycje miały dla Pana wymiar znacznie głębszy niż tylko obrzędowy. Czego Pana nauczyły?

- Dzisiaj, z perspektywy czasu, widzę jak ogromne znaczenie miała dla mnie wielkanocna tradycja. To była nie tylko zabawa, ale także lekcja życia, uporu i radzenia sobie z ograniczeniami. Uczyła mnie, że mimo trudności mogę uczestniczyć w tym, co robią inni, że mogę być częścią społeczności i że moja niepełnosprawność nie definiuje tego, kim jestem. Kiedyś koleżanka zapytała mnie: „Krystian, dlaczego Wielkanoc jest Twoim ulubionym świętem?". Odpowiedziałem bez wahania: „Bo to święta pełne tradycji, śmiechu, spotkań i wspomnień, których nikt nigdy nam nie odbierze". Dziś te czasy już nie wrócą, ale wspomnienia pozostają żywe – i będą mi towarzyszyć przez całe życie.

- Wracając myślami do tych chwil, co czuje Pan dzisiaj, widząc jak wiele z tych zwyczajów odchodzi w przeszłość?

- Z perspektywy lat coraz wyraźniej widzę, że wielkanocne tradycje były dla mnie czymś znacznie więcej niż tylko corocznym rytuałem. Były szkołą życia, cierpliwości i wytrwałości, a także sposobem na oswajanie własnych ograniczeń. Dzięki nim uczyłem się odwagi, samodzielności i otwartości na drugiego człowieka. Każdy obrzęd, każda wspólna chwila – od tworzenia kroszonek, przez klekotki, aż po radosny śmigus-dyngus – budowały we mnie poczucie przynależności i wzmacniały wiarę w to, że mimo trudności mogę aktywnie uczestniczyć w życiu społeczności. Dziś wiele z tych zwyczajów nie jest już obchodzonych tak hucznie jak dawniej, a świat zmienił się nie do poznania. Jednak wartości, które niosły ze sobą te tradycje, pozostają niezmienne. To one nauczyły mnie szacunku do przeszłości, ludzi i wspomnień, które kształtują naszą tożsamość. Wierzę, że dopóki będziemy je pielęgnować i przekazywać kolejnym pokoleniom, dopóty nie zginie to, co najważniejsze – poczucie wspólnoty, radość bycia razem i nadzieja, którą niesie Wielkanoc. Bo tradycja nie jest tylko wspomnieniem minionych czasów. Jest żywą opowieścią, którą każdy z nas dopisuje własnym doświadczeniem – i ja również mam w niej swoje trwałe, niezatarte miejsce.

- Dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl 8d902329de



Ksenofobia

Dlaczego odczuwamy niechęć do innych niż my sami? Oto jest pytanie! Człowiek to człowiek. Gatunek w świecie ożywionym, tym tylko różniącym się od zwierząt, że ponoć ma inny mózg i zdolność abstrakcyjnego myślenia. Ale podobnie jak zwierzęta człowiek ma żołądek, nerki, wątrobę, kończyny (ryby mają płetwy, ptaki – skrzydła), serce, płuca lub skrzela itd. Podobnie wszyscy ludzie: czarni, biali, żółci i czerwoni. Wierzący w Boga, Buddę, Allacha czy afrykańskiego bożka. Mają podobne uczucia, bo jednak potrafią kochać, przyjaźnić się, martwić i cieszyć. Mają marzenia i aspiracje. Są wrażliwi na to, co ich dotyka w życiu, ale też co im się podoba lub nie.

Może i wiedząc to wszystko, tudzież powodowani chrześcijańskim miłosierdziem, które większość z nas powinno cechować, mamy jakiś opór w tolerowaniu odmienności, szczególnie etnicznej i religijnej, nie mówiąc już o obyczajowej. Wkurzają nas Muzułmanie, za swoje surowe prawa i za to, że życie doczesne mają za nic; drażnią nas często Żydzi, bo są inni i jednak trochę pazerni, czego dowodem ostatnie poczynania Izraela i może i to, że wciąż odgrywają w dziejach rolę umęczonego i udręczonego narodu, choćby przez Holocaust.

Idiotyczne kiedyś obraźliwe stwierdzenie, że jakoby „czarni to nadają się na asfalt", przez wiele lat kształtowało w młodych głowach stosunek do Murzynów. I nawet bajeczka o Murzynku Bambo, co to ma czarną skórę i w Afryce mieszka, nie pomogła w tej ogólnonarodowej narracji, choć nigdy nie byliśmy potęgą kolonialną i nie było u nas czarnych niewolników. Naigrywamy się z Chińczyków, co to pożywiają się miską ryżu, a nawet z Eskimosów, tych prymitywnych ludzi. Ba! potrafimy wyśmiewać Czechów, wypominając im niezrozumiały dla nas i wydający się śmiesznym - język; Francuzów za jedzenie niby żab (stąd „Żabojady"), wiecznie wkurzonych Austriaków, leniwych Greków i porywczych Włochów.

Przykładów można by mnożyć. Polska się wyludnia. Niedawno wspominałem o tym w tej rubryce. Wyludnia się nie tylko poprzez ujemny bilans urodzin i zgonów, ale też przez emigrację, która w ostatnim dwudziestopięcioleciu osiągnęła niebywałe rozmiary i za granicę wyjechało kilka milionów Polaków. Za lepszym życiem i chlebem. Teraz wszyscy święcie się oburzają, że gdzieś tam zamyka się szkoły i porodówki. A komu one mają służyć? Ma sens utrzymywanie kilkunastu nauczycieli i dyrekcji w szkołach, do której uczęszcza dajmy na to dwadzieścioro pięcioro dzieci, albo sztabu lekarzy na oddziale położniczym, w którym rodzi się w roku 35 noworodków?

Nie jesteśmy krajem bogatym. Musimy wreszcie to sobie uzmysłowić. I każde bezkrytyczne oczekiwania i roszczenia wobec państwa, nie są w pełni uzasadnione, choć życzylibyśmy sobie mądrych rządów. Nie stać nas na utrzymywanie pustych szkół, szpitali, filharmonii i teatrów w każdym mieście. Fajnie by było, gdyby w szpitalach były sale 1 – 2 osobowe, a klasy liczyły po 4 – 5 uczniów (już tak się dzieje). To jednak pewien model, do którego powinniśmy dążyć. Biorąc to wszystko co powyżej pod uwagę, dziwić należy się naszej ogólnonarodowej ksenofobii, podsycanej przez niektóre polityczne ugrupowania. Że „obcy" nas zaleją, szerzyć będą nową wiarę, obyczaje i kulturę. Że wzrośnie przestępczość i szerzyć się będą epidemie od zawszonych przybyszów.

Niemcy wezmą nas „pod but", jakby nie mieli swoich problemów. Że zniknie Orzeł Biały, szabelka, Piłsudski, Jan Paweł II i Wałęsa z Matką Boską Częstochowską. Może i tak po iluś tam latach będzie. Tylko czy my mamy na to realny wpływ? Jakiś tam mamy, odpowiednio wychowując nasze dzieci i dbając o nasze rodzime tradycje i kultywując historię. Ale w tym wszystkim powinniśmy być wdzięczni imigrantom przybywającym do naszego kraju, choćby w ostatnich latach z Ukrainy. Toż to ludzie tacy jak my, nawet z tego samego kręgu kulturowego. Dobrze, że są. Kto bowiem pracowałby w nowo powstających zakładach pracy, choćby w gogolińskiej „industrie – zonie"; kto prowadziłby punkty usługowe, np. kosmetyczno – fryzjerskie; kto sprzedawałby w sklepach, obsługiwał hotele, restauracje, etc. itp.?

Dlatego i może przede wszystkim, powinniśmy być bardziej tolerancyjni, otwarci i europejscy. A już szczególnie ci, którzy decydują i wypowiadają się publicznie, często grając na ksenofobicznych nutach Polaków. Bo po pierwsze pohukiwanie i wymachiwanie szabelką nic nie da, a po drugie, to już nie czasy króla Ćwieczka. Życie to ruch, cofanie się lub bezruch, to wstecznictwo i śmierć. A my przecież chcemy żyć.

Wawrzyniec Jasiński

Nowe władze OSP Żywocice wybrane

21 marca w remizie strażackiej w Żywocicach odbyło się Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Członkowie jednostki podsumowali działalność minionej kadencji oraz wybrali nowy zarząd na kolejne pięć lat.

Obrady prowadził dotychczasowy prezes Robert Joszko, który przywitał członków oraz zaproszonych gości. Naczelnik Rafał Pieczyk przedstawił sprawozdanie z działalności operacyjnej i organizacyjnej za ubiegły rok oraz całą minioną kadencję. Opiekun Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej Krzysztof Joszko z kolei podsumował pięcioletnią pracę z młodzieżą.



W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych i służb mundurowych.

W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych i służb mundurowych: wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego w Opolu, a zarazem wiceburmistrz Arnold Joszko, komendant Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach Tomasz Pierzchała oraz naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Franciszek Glombica.

Podczas głosowania członkowie jednostki wyłonili nowy zarząd. Funkcję prezesa ponownie objął Robert Joszko. Naczelnikiem oraz jednocześnie wiceprezesem został Rafał Pieczyk. Drugim wiceprezesem wybrano Fabiana Nowaka, a zastępcą naczelnika Krzysztofa Joszkę. Skarbnikiem została Aneta Nowak, sekretarzem Anna Wojtala, kronikarzem Aleksandra Schaefer, a gospodarzem Robert Chmura. W skład zarządu wszedł także jako członek Paweł Olbrich.

Wybrano również komisję rewizyjną. Jej przewodniczącym został Tomasz Niesporek, sekretarzem Andrzej Joszko, a członkiem Kamil Namysło.

Zebranie zakończyło się podziękowaniami dla członków za liczne przybycie i aktywny udział w obradach.

(matt),
fot. (OSP Żywocice)

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Aron Kollek
z Krobusza
ur.18.03.2026 r.
syn Kamili i Rafała
waga 3885 g, wzrost 52 cm

Leonard Martyniuk
z Dobrzynia Wielkiego
ur.20.03.2026 r.
syn Lesi i Oleksandra
waga 3410 g, wzrost 55 cm

Nikodem Janocha
z Dziedzic
ur.24.03.2026 r.
syn Eweliny i Rafała
waga 2785 g, wzrost 53 cm

Mia Mach
z Krapkowic
ur.24.03.2026 r.
córka Angeliki i Grzegorza
waga 3395 g, wzrost 53 cm

Hanna
ur.27.03.2026 r.
córka Katarzyny i Mateusza
waga 3480 g, wzrost 55 cm

Łucja Macha
z Łowkowic
ur.26.03.2026 r.
córka Eweliny i Łukasza
waga 3505 g, wzrost 53 cm

Dżina Gil
z Prudnika
ur.25.03.2026 r.
córka Wirginii i Emila
waga 2650 g, wzrost 52 cm

Antonina Bogajewska
z Głogówka
ur.26.03.2026 r.
córka Aleksandry i Kamila
waga 2800 g, wzrost 49 cm

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

eprasa.pl 8d902329de

Kilkutysięczne mandaty

Dwóch kierowców straciło prawa jazdy po tym, jak w niedzielę 29 marca na drodze krajowej nr 45 w Rogowie Opolskim rażąco przekroczyli dozwoloną prędkość. Rekordzista otrzymał mandat w wysokości 3 000 złotych.

Pierwsze zatrzymanie miało miejsce o godzinie 19.37. 40-latek pędził z prędkością 143 km/h na odcinku, gdzie obowiązuje ograniczenie do 90 km/h. W związku z przekroczeniem o 53 km/h oraz obowiązującą aktywną recydywą mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 3 000 złotych oraz 13 punktami karnymi. Prawo jazdy zostało mu zatrzymane elektronicznie oraz za pokwitowaniem na okres 3 miesięcy.

Zaledwie godzinę później (o 20.34) policjanci zatrzymali kolejnego pirata drogowego. 25-latek kierujący mercedesem pędził z prędkością 164 km/h przy ograniczeniu do 90 km/h. Kierujący został ukarany mandatem w wysokości 2 500 złotych oraz 15 punktami karnymi. W związku z obowiązującymi przepisami mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy na okres 3 miesięcy.

(mim)

Pożar w tartaku

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło na terenie tartaku w Racławiczkach. Zastępy JRG Krapkowice oraz jednostki OSP Racławiczki i OSP Strzeleczki zostały zadysponowane do pożaru zasobnika pieca w piwnicy budynku administracyjnego.

Strażacy otrzymali zgłoszenie o zdarzeniu o godzinie 15.22. Po dojeździe na miejsce ratownicy zastali właściciela obiektu. Zadymienie pojawiło się w piwnicy, natomiast ogień powstał w dużym podajniku o pojemności blisko 1000 litrów, w którym tliły się trociny.

Działania strażaków polegały na dogaszeniu gaśnicą tlących się trocin oraz wygaszeniu pożaru. Ponadto przewietrzono pomieszczenia. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Dzięki szybkiej interwencji służb udało się uniknąć poważniejszych strat.

(mim), fot. (OSP Strzeleczki)





Zataczał się, gdy chciał wsiąść za kierownicę

W sobotę 28 marca świadek uniemożliwił jazdę pijanemu kierowcy w Krapkowicach. Dzięki jego postawie zatrzymano 60-latka, który miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie i próbował odjechać samochodem.

Do zdarzenia doszło około godziny 7.10. Świadek zauważył, jak kierujący volkswagenem zaparkował swój pojazd na chodniku, po czym wszedł do sklepu i kupił alkohol. Od mężczyzny wyczuwalna była woń alkoholu, a gdy wracał do samochodu, zataczał się. Zgłaszający zwrócił mu uwagę, że w takim stanie nie powinien prowadzić. Ten jednak oddalił się z miejsca, obawiając się konsekwencji.

Na miejsce wezwano policję. Funkcjonariusze zatrzymali 60-latka. Przeprowadzone badanie alkomatem wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w jego organizmie. Ponieważ stężenie alkoholu przekroczyło 1,5 promila, sprawa będzie podlegać pod przepisy przewidujące surowsze konsekwencje, w tym przepadek pojazdu. O dalszym losie kierowcy oraz jego samochodu zadecyduje sąd.

(mim)

Wspólnie bez granic - młodzież, która uczy empatii

Czy empatii można się nauczyć? Uczennice realizujące projekt „Wspólnie bez granic" udowadniają, że tak - i robią to w sposób niezwykle świadomy i angażujący. Projekt powstał w ramach ogólnopolskiej olimpiady Zwolnieni z Teorii i już teraz przynosi realne efekty.



Projekt pokazał, że dzięki zrozumieniu, szacunkowi i współpracy możemy budować świat bez barier.

Za inicjatywą stoi siedem dziewczyn z Liceum Ogólnokształcącego w Krapkowicach, które postanowiły zmierzyć się z tematem niepełnosprawności – trudnym, ale jednocześnie niezwykle ważnym społecznie.

Projekt „Wspólnie bez granic" ma na celu zwiększenie świadomości oraz rozwijanie empatii wśród dzieci i młodzieży. W ramach działań uczennice prowadziły warsztaty edukacyjne zarówno w klasach szóstych szkół podstawowych, jak i w swoim liceum. Podczas zajęć uczestnicy poznawali różne rodzaje niepełnosprawności, uczyli się właściwych postaw oraz tego, jak w codziennym życiu okazywać szacunek i zrozumienie.

Warsztaty nie ograniczały się jedynie do teorii. Uczniowie brali udział w zadaniach praktycznych, które pozwalały im choć na chwilę wczuć się w sytuację osób z niepełnosprawnościami. Dzięki temu mogli spojrzeć na świat z zupełnie innej perspektywy.

Ogromne znaczenie dla realizacji projektu miały także bezpośrednie doświadczenia jego autorek. Dziewczyny odwiedziły szkołę specjalną, gdzie miały okazję spotkać się i porozmawiać z osobami z niepełnosprawnościami. To spotkanie było dla nich niezwykle poruszające i pozwoliło lepiej zrozumieć codzienne wyzwania, z jakimi mierzą się inni.

Szczególnym doświadczeniem była również wizyta w Niewidzialna Przestrzeń – miejscu, które pozwala doświadczyć świata z perspektywy osób niewidomych. Uczestnicy poruszali się w całkowitej ciemności, ucząc się polegać na innych zmysłach. To doświadczenie nie tylko uczy, ale przede wszystkim zostaje w pamięci na długo.

Projekt pokazał, że dzięki zrozumieniu, szacunkowi i współpracy możemy budować świat bez barier. To jednak dopiero początek. Jak podkreślają autorki, jest to temat niezwykle ważny i wymagający dalszych działań. W przyszłości planują kontynuować projekt, angażując kolejne instytucje i rozszerzając jego zasięg.

„Wspólnie bez granic" to nie tylko projekt – to realna zmiana sposobu myślenia młodych ludzi.

nad. Liceum Ogólnokształcące w Krapkowicach



eprasa.pl 8d902329de

INVESTDOM® nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA W MIEŚCIE KRAPKOWICE, APARTAMENTY PRESTIGE!

• Komfortowe mieszkania z ogródkiem lub tarasem o powierzchni 62 m²w niskiej zabudowie. Sprawdzony deweloper gwarantujący jakość wykonania. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www.apartamenty-prestige.com, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• DĘBOWA PARK W GOGOLINIE-OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA! Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ZAKOŃCZONA! Więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• ODRZAŃSKIE TARASY OSTATNIE WOLNE MIESZKANIE 69 m²! miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Winda! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA WYNAJEM

• Krapkowice-Otmęt, 25m², 1pkł, I piętro, wyposażona, piwnica, 1.300 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 718 (16626)

• Krapkowice-Otmęt, 47m², 2pkł, parter, balkon, piwnica, 1.900 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16633)

• Krapkowice-Otmęt, Damrota, 55m², 2pkł, I piętro, klimatyzacja, balkon, piwnica, 2.000 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16545)

• Krapkowice-Nowe Korale, Słowackiego, 126m², s+a,4p2łwc, parter, taras, ogródek, piwnica, 2xparking, 3.500 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16452)

SPRZEDAŻ

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 2pkł, parter, piwnica, po remoncie, 355 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16433)

• Krapkowice-Rynek, 77.7 m², 3pkł, I piętro, piwnica, do zamieszkania, 389 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16602)

• Krapkowice-Os. Sady, 61.8 m², 3pkłwc, parter, balkon, piwnica, do odświeżenia, 469 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16584)

• Krapkowice-Otmęt, 77 m², 4pkł, dwupoziomowe, ogródek, taras, wiata na samochód, do wykończenia-stan deweloperski, 569 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16346)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 399 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny, 120 m², działka 6 a, do zamieszkania, 579 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16604)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Pietna, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 699 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16415)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny+ lokal usługowy, 175 m², działka 8 a, do zamieszkania, 849 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16581)

• Gogolin, 251 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 959 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Gogolin, dom jednorodzinny+biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Pietna, budowlana, 10,5 a, media w granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16542)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 313 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!

TYGODNIK Krapkowicki

Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl

- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2 PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

eprasa.pl 8d902329de

MACIEJ SONIK STAROSTA KRAPKOWICKI,
SABINA GORZKULLA WICESTAROSTA KRAPKOWICKI
SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA:

ŚRODA ŻUROWA
I KIERMASZ WIELKANOCNY

PROGRAM

1 KWIETNIA
GODZ. 10:00-21:00
PARKING ZA STAROSTWEM POWIATOWYM
W KRAPKOWICACH, ULICA KILIŃSKIEGO

KIERMASZ WIELKANOCNY – 10:00 – 19:00
KIERMASZ Z UDZIAŁEM LOKALNYCH TWÓRCÓW LUDOWYCH I PRODUCENTÓW ŻYWNOŚCI.
KUPICIE M.IN.: wyroby ceramiczne, wiklinowe, haftowane, szydełkowe, pisanki, ozdoby wielkanocne.
PRZYSMAKI NA STÓŁ WIELKANOCNY: jajka, sery, wędliny, przetwory, baby i mazurki, miody.
ZRÓB Z NAMI WIELKANOCNEGO ZAJĄCZKA I DAJ W PREZENCIE BLISKIM

WARSZTATY PORANNE (SALA 100) – 10:00 – 13:00
- **DEKOROWANIE CIASTECZEK KOLOROWYMI LUKRAMI** – ELŻBIETA RINKE
- **WARSZTATY KROSZONKARSKIE** – PATRYK BLANIA
- **WARSZTATY PLASTYCZNE**
- **PISANKOWE INSPIRACJE** – ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. JANA PAWŁA II ZE ZDZIESZOWIC

WARSZTATY POPOŁUDNIOWE
13:00 – 16:00 – **KOLOROWA PRACOWNIA: CRAFT IDEAS** – LICEUM IM. J. KILIŃSKIEGO W KRAPKOWICACH
15:00 – 18:00 – **DEKOROWANIE CIASTECZEK KOLOROWYMI LUKRAMI** – ELŻBIETA RINKE
– **WARSZTATY KROSZONKARSKIE** – PATRYK BLANIA
15:00 – 19:00 – **WARSZTATY PLASTYCZNE** – SALA 100
– **TWORZENIE WIANKÓW WIELKANOCNYCH** – Annogórskie Centrum Zdrowia Psychicznego
15:00 – 19:00 – **WARSZTATY WIELKANOCNE** – NAKARMIENI
16:00 – 19:00 – **STREFA BEAUTY** – ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. PIASTÓW OPOLSKICH

ATRAKCJE DODATKOWE
– **TRADYCYJNY ŻUREK** – KGW „KRAMPSKI UTOPEK" Z KRĘPNEJ (DEGUSTACJA NA MIEJSCU)
– **TRADYCYJNY ZAKWAS WIELKANOCNY** – ZABIERZ DO DOMU I CIESZ SIĘ ŚWIĄTECZNYM SMAKIEM

FOTOBUDKA I ZDJĘCIA PRZY GIGANTYCZNYCH JAJACH – TRADYCYJNA KROSZONKA WG WZORU OPOLSKIEGO ORAZ NOWOCZESNEGO - 10:00–18:00
SPOTKANIE Z ZAJĄCEM WIELKANOCNYM – ROZDAWANIE CUKIERKÓW 10:00–13:00 i 15:00–19:00
WSPÓLNE OGNISKO – PIECZENIE KIEŁBAS I ZIEMNIAKÓW (od godz. 15:00)





POMOC DLA KONSTANCJI
Kosia jest małą, niezwykle dzielną dziewczynką, która od pierwszych chwil życia poznaje świat w ciszy. Dlatego podczas wydarzenia prowadzona będzie zbiórka środków na jej leczenie i rehabilitację.

BEZPŁATNY PRZEJAZD KOLEJKĄ
TRASA KRAPKOWICE – OTMĘT – GOGOLIN
ZESKANUJ KOD QR I POBIERZ ROZKŁAD

PATRONAT

POWIAT KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl

ZAMEK

Wojewoda Opolski
Monika Jurek

Patronat Honorowy
MARSZAŁEK
Województwa Opolskiego
Szymon Ogłaza

TYGODNIK Krapkowicki

Udział w wydarzeniu jest równoznaczny z wyrażeniem zgody na bezpłatne wykorzystanie wizerunku uczestnika do celów promocyjnych organizatorów

eprasa.pl 8d902329de



ROZKŁAD JAZDY KOLEJKI

ŚRODA ŻUROWA, 1 KWIETNIA 2026

TRASA I

Hala Widowiskowo-Sportowa im. W. Piechoty w Otmęcie – **Krapkowice** - Hala Widowiskowo-Sportowa im. W. Piechoty w Otmęcie

Kurs	ODJAZD	Przystanek 1	Przystanek 2	Przystanek 3	PRZYJAZD
	Hala Widowiskowo – Sportowa im. W. Piechoty w Otmęcie	Koło targowiska, ul. Drzymały	Koło zabytkowej pompy w Krapkowicach	Urząd Miasta i Gminy w Krapkowicach,	Hala Widowiskowo – Sportowa im. W. Piechoty w Otmęcie
I	9:30	9:40	9:47	9:51	9:57
II	11:50	12:00	12:07	12:11	12:17
III	14:10	14:20	14:27	14:31	14:37
IV	17:00	17:10	17:17	17:21	17:27
V	17:40	17:50	17:57	18:01	18:07

TRASA II

Hala Widowiskowo-Sportowa im. W. Piechoty w Otmęcie – **Krapkowice (Orlen)** - Hala Widowiskowo-Sportowa im. W. Piechoty w Otmęcie

Kurs	ODJAZD	Przystanek 1	Przystanek 2	Przystanek 3	Przystanek 4	PRZYJAZD
	Hala Widowiskowo – Sportowa im. W. Piechoty w Otmęcie	Koło targowiska, ul. Drzymały	Na Stacji PKN Orlen	Koło zabytkowej pompy w Krapkowicach	Urząd Miasta i Gminy Krapkowice	Hala Widowiskowo – Sportowa im. W. Piechoty w Otmęcie
I	11:00	11:10	11:16	11:28	11:32	11:38
II	13:20	13:30	13:36	13:48	13:52	13:58
III	16:10	16:20	16:26	16:38	16:42	16:48
IV	19:10	19:20	19:26	19:38	19:42	19:48

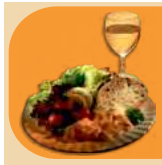
TRASA III

Hala Widowiskowo-Sportowa im. W. Piechoty w Otmęcie - **Gogolin** - Hala Widowiskowo-Sportowa im. W. Piechoty w Otmęcie

Kurs	ODJAZD	Przystanek 1	Przystanek 2	Przystanek 3	Przystanek 4	PRZYJAZD
	Hala Widowiskowo – Sportowa im. W. Piechoty w Otmęcie	Dworzec PKS w Gogolinie przy ul. Ligonia	Urząd Miejski w Gogolinie	Hala Sportowa przy SP nr 3 w Gogolinie, ul. Krapkowicka	Urząd Miasta i Gminy Krapkowice	Hala Widowiskowo – Sportowa im. W. Piechoty w Otmęcie
I	10:10	10:26	10:30	10:36	10:43	10:49
II	12:30	12:46	12:50	12:56	13:03	13:09
III	15:30	15:46	15:50	15:56	16:03	16:09
IV	18:20	18:36	18:40	18:46	18:53	18:59

Przejazd kolejką jest darmowy. Podane orientacyjne godziny przyjazdu i odjazdu kolejki mogą ulec zmianie ze względu na warunki drogowe.

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772



Kącik Kulinarny Pani Irenki



Rybny książę

Wigilia kojarzy nam się z karpiem i śledziem. A Wielkanoc? Zapewne z jajkiem, białą kiełbasą, pasztetem, żurkiem i świątecznymi wypiekami. A jednak, kiedy już sobie folgujemy kulinarnie, to zawsze chętnie przekąszamy jakąś rybkę, najczęściej śledzika. W naszych marketach, w chłodniach, prężą się eleganckie, różowo - pomarańczowe filety z łososia. Ta ryba, to jakby synonim luksusu, bowiem marynowany i wędzony łosoś, podawany na różne sposoby, jest daniem wykwintnym, no i nie tanim. Czasami decydujemy się na kupno mniejszych kawałków tej ryby, by ją potem krótko podsmażyć na patelni lub ugotować – zdrowiej – na parze. A co by się stało, gdybyśmy tak raz zjedli łososia niemal „na surowo"? Przecież wiele ryb tak właśnie się jada. I wreszcie pozwólmy sobie raz na odrobinę luksusu, w postaci zakupu takiego właśnie całego płatu łososiowego. Należy tylko przyjrzeć się dacie ważności do spożycia i pochodzeniu ryby, by nie była zanieczyszczona jakimiś substancjami. Temu służą certyfikaty na opakowaniu. A sam łosoś to jedna z najzdrowszych ryb. Zawiera całą gamę (niemal; wszystkie|) z grupy B, ponadto D, E i A, zdrowe tłuszcze OMEGA 3 i jego spożycie w widoczny i pozytywny sposób stymuluje pracę naszego mózgu i serca. Tak więc wychodząc poza rutynę, także świąteczną, przyrządźmy sobie już teraz, bo warto, by danie odczekało parę dni, tę szlachetną rybkę. Nazwiemy ją:

„Marynowany, surowy łosoś"

Składniki:

1. 1 średni filet z łososia (ok. 750g)

2. 2 średnie czerwone cebule

3. Ok. pół litra szlachetnego oleju rzepakowego (może być z dodatkiem oliwy z oliwek)

4. 500 ml wody

5. 2 łyżki soli (jak mamy kamienną lub morską – byłoby super!)

6. 2 średnie ząbki czosnku

7. 4 – 5 liści laurowych

8. Kilkanaście ziaren ziela angielskiego

9. 2 łyżki kolorowego pieprzu (w ziarnach)

Przepis:

- łososia dobrze płuczemy, zdejmujemy skórę i osuszamy ręcznikiem papierowym

- rybę kroimy w podłużną kostkę np. 1x3 cm

- w sporym garnku, przegotowanej i ostudzonej wody i rozpuszczamy naszą sól

- w takim roztworze umieszczamy łososia i odstawiamy do lodówki na 24 godz.

- cebule kroimy w piórka i sparzamy krótko wrzątkiem

- czosnek kroimy na cieniutkie plasterki

- łososia po wyjęciu z lodówki dobrze odcedzamy na sicie

- w dowolnych słojach układamy kolejno: cebulę, rybę, listek laurowy (tak, by przynajmniej jeden znalazł się w słoiku), czosnek, ziele angielskie i pieprz- i tak kolejno warstwami do 4/5 słoika, lekko uciskając

- całość zalewamy olejem, lekko stukając słoiczkiem w stół, by uwolniły się wolne przestrzenie pomiędzy kawałkami ryby. Olej musi przykryć całość

- słoik zakręcamy i odstawiamy na min. 2 dni.

Po tym czasie mamy wykwintny i delikatny wyrób. Taki łosoś będzie ozdobą nie tylko wielkanocnego stołu.

Pani Irenka

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22, tel. 467 17 43, kom. 604 782 443

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314



Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

eprasa.pl 8d902329de



NR 02 (58) MARZEC 2026

PARTNER Heidelberg Materials

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Niewidzialny problem. Jak mikroplastik przenika do organizmu

Woda z kranu po przegotowaniu może zawierać go o 90 procent mniej. Jednocześnie najnowsze badania dowodzą, że woda butelkowana kryje w sobie setki tysięcy mikroskopijnych cząsteczek tworzyw sztucznych. Nauka potwierdza obecność mikroplastiku w ludzkiej krwi, łożysku i mleku matki, a poszukiwania skutecznych metod usuwania tego zanieczyszczenia ze środowiska nabierają tempa.



Choć mikrocząstki są wszechobecne, szacunki dotyczące tygodniowego spożycia plastiku z wodą i żywnością są znacznie niższe niż sugerowane wcześniej masowe wyliczenia.

Problem mikroplastiku, definiowanego jako cząstki tworzyw sztucznych o wielkości poniżej pięciu milimetrów, stał się jednym z kluczowych wyzwań współczesnej ekologii. Jego obecność potwierdzono we wszystkich elementach środowiska – od wód oceanicznych po glebę i powietrze . Rocznie na świecie produkuje się około 400 milionów ton odpadów z tworzyw sztucznych, z czego zaledwie 10 procent trafia do recyklingu. Reszta pozostaje w środowisku, ulegając powolnej degradacji i krusząc się na mniejsze fragmenty.

Te miniaturowe zanieczyszczenia dzieli się na dwa główne typy. Pierwotny mikroplastik jest celowo produkowany w małych rozmiarach, na przykład do wykorzystania w kosmetykach lub w procesach przemysłowych. Wtórny mikroplastik powstaje natomiast w wyniku rozpadu większych przedmiotów, takich jak opakowania, tekstylia czy elementy samochodów . Do głównych źródeł uwalniania tych cząstek w Unii Europejskiej należą farby i lakiery (około 863 tysiące ton rocznie), ścieranie się opon (około 540 tysięcy ton rocznie) oraz granulat wykorzystywany do produkcji tworzyw.

Niewidzialny wróg w organizmie

Drogi przedostawania się mikroplastiku do ludzkiego ciała są dobrze udokumentowane. Główną z nich jest układ pokarmowy – poprzez spożycie żywności i wody. Kolejną stanowią drogi oddechowe, a także skóra, choć ta droga jest uznawana za mniej znaczącą . Raz wchłonięte, cząstki te nie pozostają bierne. Przeglądowe badania naukowe wskazują, że mikroplastik może wywoływać w organizmie szereg niepożądanych reakcji, w tym stres oksydacyjny, stany zapalne, a nawet uszkodzenia materiału genetycznego komórek . Naukowcy łączą te zjawiska z ryzykiem wystąpienia chorób metabolicznych, zaburzeń odporności czy schorzeń neurodegeneracyjnych.

Wiarygodne dane na temat skali zanieczyszczenia dostarczyły ostatnie badania nad wodą butelkowaną. Dzięki nowatorskiej technice analitycznej wykryto, że litr takiej wody zawiera średnio około 240 tysięcy cząstek plastiku. Aż 90 procent z nich stanowi nanoplastik, czyli cząstki mniejsze od mikrometra, zdolne przenikać bezpośrednio do krwiobiegu i narządów wewnętrznych, takich jak serce czy mózg . Dla porównania, część doniesień naukowych studzi nieco obiegowe opinie – choć mikrocząstki są wszechobecne, szacunki dotyczące tygodniowego spożycia plastiku z wodą i żywnością są znacznie niższe niż sugerowane wcześniej masowe wyliczenia.

Domowe sposoby i naukowe innowacje

W obliczu skali problemu poszukuje się rozwiązań zarówno na skalę przemysłową, jak i na użytek domowy. Zaskakująco prostą metodę redukcji mikroplastiku w wodzie pitnej odkryli chińscy naukowcy. Polega ona na przegotowaniu wody z kranu, a następnie przefiltrowaniu jej, na przykład przez zwykły filtr do kawy. W przypadku wody twardej, bogatej w związki wapnia, proces gotowania powoduje, że węglan wapnia krystalizuje się, tworząc osad, który inkrustuje cząstki plastiku. Dzięki temu nawet 90 procent mikro- i nanoplastiku może zostać usuniętych wraz z kamieniem osadzającym się na ściankach czajnika.

Równolegle rozwijane są bardziej zaawansowane technologie. Przedmiotem badań są innowacyjne materiały, takie jak pianka z biomasy supramolekularnej. Jej struktura, oparta na odnawialnych źródłach, wykazuje wysoką skuteczność w adsorpcji cząstek plastiku z wody. Inny obiecujący kierunek wyznaczają badania nad ekstraktami roślinnymi. Naukowcy z uniwersytetu w Teksasie dowiedli, że polimery pozyskane z popularnych roślin jadalnych – okry (znanej też jako piżmian) i kozieradki – są w stanie usunąć do 90 procent mikroplastiku z wody. Roślinne polisacharydy działają jak naturalne flokulanty: łączą się z drobinami plastiku, tworząc większe skupiska, które opadają na dno i mogą być łatwo oddzielone od wody. Co istotne, ich skuteczność okazała się wyższa niż powszechnie stosowanych w oczyszczalniach syntetycznych polimerów, które nie ulegają biodegradacji.

Najnowsze przeglądy literatury naukowej wskazują również na potencjał bioremediacji z wykorzystaniem mikroorganizmów i enzymów, takich jak PETaza, a także na zastosowanie sztucznej inteligencji do prognozowania i identyfikacji obszarów szczególnie zagrożonych tym typem zanieczyszczeń . Choć wiedza o długofalowych skutkach obecności mikroplastiku w organizmie wciąż wymaga pogłębienia, a sam temat budzi dyskusje w środowisku naukowym, rozwój metod detekcji i usuwania tych cząstek daje podstawy do poszukiwania skutecznych rozwiązań.

(marr), fot. Canva

eprasa.pl 8d902329de

Wielkanoc w stylu zero waste

Gdy nadchodzi wiosna, wielu z nas zaczyna porządkować swoją przestrzeń. Wyrzucamy niepotrzebne rzeczy, myjemy okna i sprzątamy zapomniane zakątki – strychy, piwnice czy pawlacze. W okresie Wielkanocy chcemy przygotować nasze domy na nowy sezon tak, aby lśniły czystością. Często jednak w trakcie porządków pozbywamy się przedmiotów, które wciąż mają potencjał i mogłyby zostać ponownie wykorzystane. Choć nurt zero waste (z ang. „bez odpadów") lub less waste („mniej odpadów") staje się coraz popularniejszy, wciąż nie wszyscy go znają. Tymczasem nawet niewielkie zmiany w sposobie przygotowań do świąt mogą mieć znaczenie dla środowiska.

Konsumpcjonizm

W dobie rozwiniętego konsumpcjonizmu często łączymy świętowanie ważnych okazji z kupowaniem nowych dekoracji, prezentów czy większej niż zwykle ilości jedzenia. Okres przedświąteczny bywa wręcz zachętą do wydawania pieniędzy. Paradoks polega na tym, że po oczyszczeniu domu z niepotrzebnych rzeczy szybko zapełniamy go kolejnymi przedmiotami. Dekoracje świąteczne nie muszą jednak być kupowane w pośpiechu tuż przed świętami. W wielu przypadkach możemy wykorzystać to, co już mamy w domu. Stare ubrania mogą posłużyć jako praktyczne ścierki do sprzątania, a różne drobiazgi – jako elementy dekoracyjne. Warto więc porządkować przestrzeń, ale bez jej ponownego zagracania.

Efekt Diderota

W kontekście konsumpcji warto wspomnieć o zjawisku psychologicznym zwanym Efektem Diderota. Polega ono na tym, że zakup jednego nowego przedmiotu często prowadzi do kolejnych zakupów. Kupując na przykład modną figurkę wielkanocnego zająca, zaczynamy odczuwać potrzebę dokupienia innych elementów, które będą do niej pasować. W ten sposób powstaje spirala wydatków i niepotrzebnych przedmiotów. Świadomość tego mechanizmu pomaga zachować dystans do przedświątecznych promocji i podejmować bardziej przemyślane decyzje zakupowe.

Co to jest zero waste?

Zero waste to nurt polegający na maksymalnym wykorzystaniu już wyprodukowanych dóbr, tak aby ograniczyć powstawanie



Tymczasem wykorzystanie zeszłorocznych ozdób, figurek czy dekoracji tekstylnych będzie najrozsądniejszym wyborem.

odpadów. Jego podstawą jest prosta zasada: każda rzecz musi się gdzieś podziać. W przyrodzie odpady jednego organizmu stają się zasobem dla innych. Gdy drapieżnik upoluje ofiarę, pozostałości po jego posiłku zjadają inne zwierzęta, np. sępy czy hieny. Nawet odchody stanowią pokarm dla wielu organizmów – tzw. koprofagów – oraz dla destruentów rozkładających materię organiczną i tworzących glebę.

Człowiek jest jedynym gatunkiem, który wytwarza ogromne ilości śmieci – przedmiotów, które uznajemy za bezużyteczne. Tymczasem ograniczenie odpadów jest możliwe. Jedną z pionierek ruchu zero waste jest Bea Johnson, która pokazuje, że jej czteroosobowa rodzina wytwarza rocznie zaledwie jeden litrowy słoik odpadów. Choć dla wielu osób brzmi to niewiarygodnie, nawet niewielkie ograniczenie ilości śmieci – o kilka procent – może przynieść ogromny efekt w skali globalnej.

Jak śmiecimy?

Według danych Unii Europejskiej przeciętny mieszkaniec wspólnoty wytwarza rocznie około 487 kilogramów odpadów komunalnych. Najwięcej śmieci produkuje Dania – aż 781 kilogramów na osobę rocznie. Polska wraz z Rumunią znajduje się na końcu tego zestawienia – odpowiednio 315 i 272 kilogramy odpadów na mieszkańca. Nie oznacza to jednak, że możemy być spokojni. Nasze śmieci często trafiają do lasów, na łąki czy do nielegalnych wysypisk. Największym źródłem odpadów w Polsce jest przemysł, w tym górnictwo, energetyka i przemysł przetwórczy. Jednak gospodarstwa domowe również mają swój udział w tym problemie. Nawet niewielkie zmiany w codziennych wyborach konsumenckich mogą mieć znaczenie w skali całego kraju.

Aby ograniczyć nadmierną konsumpcję niektóre przedmioty można wykorzystywać wielokrotnie. Warto wybierać produkty w opakowaniach zwrotnych, na przykład w szklanych butelkach, których żywotność można przedłużyć nawet do 25 cykli. Od niedawna w Polsce wprowadzony został system kaucyjny, jednak nie obejmuje on wszystkich butelek. Mimo to możliwe jest również oddawanie niektórych opakowań bez kaucji – wtedy zwracana kwota jest niższa. Przy okazji domowych porządków można więc odzyskać kilka złotych. Chociaż nie wszystkie sklepy chętnie przyjmują butelki zwrotne, to sklep, w którym kupiliśmy produkt w opakowaniu zwrotnym, ma obowiązek przyjąć takie opakowanie (czasem za okazaniem paragonu, choć nie zawsze jest to konieczne). Zamiast kupować nowe przedmioty codziennego użytku – takie jak meble, naczynia czy ubrania – możemy skorzystać z rynku rzeczy używanych, tzw. z drugiej ręki. Takie przedmioty są często kilkukrotnie tańsze od nowych. Dodatkowym atutem jest to, że bardzo często są wykonane z lepszych materiałów, a skoro przetrwały już wcześniejsze użytkowanie, mogą służyć jeszcze przez wiele lat.

Dekoracje

Zanim kupimy jakiekolwiek dekoracje świąteczne, warto przejrzeć ozdoby znajdujące się w naszych domach. Najbardziej korzystną dla środowiska opcją jest wykorzystanie dekoracji z lat poprzednich. Nakręcanie sprzedaży i konsumpcjonizmu w okresie przedświątecznym jest szczególnie widoczne. Tymczasem wykorzystanie zeszłorocznych ozdób, figurek czy dekoracji tekstylnych będzie najrozsądniejszym wyborem. Dobrym pomysłem są także żywe kwiaty cebulowe w doniczkach. Po świętach cebule można wsadzić do ziemi i cieszyć się nimi w kolejnych latach. Wiele dekoracji wielkanocnych opiera się na wiosennych pastelowych kolorach – miętowym, pudrowym różu czy modnym



Aby ograniczyć nadmierną konsumpcję niektóre przedmioty można wykorzystywać wielokrotnie.

odcieniu masełkowym – oraz na wizerunkach zwierząt: kurek, zajączków czy baranków. Jeśli przyjrzymy się ofercie sklepów, łatwo zauważyć, że co roku pojawiają się bardzo podobne przedmioty. Jeżeli zależy nam na elegancji, znakomitą dekoracją będą białe obrusy, świeże kwiaty lub gałązki wierzbowe z baziami. Taka dekoracja jest niezwykle tania, naturalna, a przy tym biodegradowalna. Bardzo ekologiczną ozdobą są również jajka – zarówno barwione, jak i wydmuszki powstałe podczas przygotowywania świątecznych potraw i deserów. Ciekawą dekoracją jest także tradycyjna rzeżucha wysiana kilka dni przed świętami. Ozdabia stół, a jednocześnie jest jadalna i bardzo zdrowa. Takie dekoracje są najlepszym przykładem podejścia zero waste – po świętach nic się nie marnuje. Sprawdzonym sposobem na ekologiczne ozdobienie świątecznego koszyczka jest farbowanie jajek w łupinach cebuli. Jeżeli nie zdążyliśmy zebrać odpowiedniej ilości łusek, możemy poprosić o nie w warzywniaku – sprzedawcy często mają ich nadmiar. Do wywaru warto dodać odrobinę octu, który utrwali kolor. Po wyschnięciu jajka można delikatnie natrzeć olejem – dzięki temu nabiorą pięknego połysku. Warto robić to w rękawiczkach, ponieważ łupiny cebuli mogą barwić dłonie. Dobrym pomysłem są takie dekoracje, które można później zjeść – na przykład jajka czy rzeżucha. Dzięki temu po świętach nic się nie marnuje.

Wybieraj świadomie

Wszystkie powyższe zasady można połączyć w jedną zasadę zwaną „Zasadą 3R". Nazwa wzięła się od trzech angielskich słów: reduce – redukuj, reuse – używaj ponownie, recycle – recykling. Do zmniejszenia ilości odpadów przyczyniają się odpowiedzialne i świadome wybory konsumenckie, które towarzyszą nam na co dzień. Bezmyślne produkowanie śmieci przyczynia się do wzrostu kosztów związanych z wywozem i przetwarzaniem odpadów, degradacją środowiska naturalnego, w tym wody oraz gleby, a także potrzebą sięgania po nowe tereny, w tym cenne przyrodniczo.

(ak)

eprasa.pl 8d902329de

Piłka nożna – klasa okręgowa

Gogolin „nie bierze jeńców”

Jak tornado przez rozgrywki klasy okręgowej idzie gogoliński MKS. Czarno-żółci wygrali dziewiąty mecz z rzędu umacniając się na szczycie tabeli. Bez wygranej w tym roku wciąż pozostaje Victoria Żyrowa, która znowu musiała zadowolić się remisem. Z pustymi rękami pozostała krapkowicka Unia, która przegrała u siebie z Pogonią Prudnik.

Szesnaście punktów – tyle wynosi przewaga MKS-u Gogolin nad trzecim w tabeli Orłem Branice, na jedenaście kolejek przed końcem sezonu. Warto dodać, że po dwa najlepsze zespoły z obu grup opolskich okręgówek awansują bezpośrednio szczebel wyżej. Mimo, że grania jest jeszcze sporo to Gogolinianie tak naprawdę są już na „autostradzie” prowadzącej do BS IV ligi. W minioną sobotę lider mierzył się w Głuchołazach z tamtejszym GKS-em i już od 8 minuty prowadził po składnej akcji zespołu i golu „do pustaka” Sebastiana Wacława. W ślady „Wacka”, jeszcze przed zmianą stron poszedł Tomasz Orlik, ale wcześniej bramkę dla gospodarzy zdobył Szymon Drogosz i na półmetku zawodów Gogolinianie prowadzili 2-1. W 70.minucie w rolę snajpera wcielił się środkowy obrońca MKS-u, Dawid Piechota i faworyt dopisał sobie kolejny komplet punktów po triumfie 3-1. Warto odnotować, że był to dziesiąty pojedynek drużyny trenera Adama Sobka, w którym jego podopieczni zdobyli co najmniej 3 bramki. – Stan boiska nie ułatwiał nam gry, ale udało się postawić na swoim. Na razie nie myślimy o awansie, ale 16 punktów przewagi to spora zaliczka i zdajemy sobie sprawę, że za parę kolejek awans może być już pewny – podsumował Sebastian Wacław.

Czwarty remis z rzędu zanotowała żyrowska Victoria, która w delegacji podzieliła się punktami z Goświnowicami. W ekipie z Żyrowej na listę strzelców wpisali się Konrad Titz, Bartosz Góra i Jakub Kozołup. Tyle tylko, że ten ostatni zaliczył samobójcze trafienie i obydwa zespoły pogodził rezultat 2-2. – Jeśli prowadzisz na wyjeździe 1-0, marnując przy tym jeszcze kilka świetnych okazji to nie można być zadowolonym z podziału punktów. Patrząc z drugiej strony, trochę inaczej postrzega się ten remis pamiętając, że na 2-2 trafiliśmy w ostatniej akcji meczu – zaznaczał szkoleniowiec Żyrowian, Kamil Jakubczak.

Coraz trudniejsza staje się sytuacja krapkowickiej Unii. Niebiesko-biali przed własną publicznością przegrali 2-3 z Pogonią Prudnik, a jedną z bramek dla gości strzelił były gracz klubu z Krapkowic – Łukasz Bawoł. Goście już do przerwy wypracowali sobie przewagę po golach wspomnianego „Bawołka” i Dejwida Jackowskiego. Dla gospodarzy trafił natomiast Tomasz Damrat. W drugiej odsłonie gola dołożył Mateusz Martyniuk, ale to Prudniczanie skasowali komplet punktów, bo decydującą o ich triumfie bramkę zdobył Justin Marzotko. Pogoń zrewanżowała się za jesienną porażkę 2-3 odnosząc zwycięstwo w identycznych rozmiarach. – Ogromna szkoda straconych dzisiaj punktów, bo w pierwszej połowie mieliśmy jeszcze kilka bramkowych okazji. Sytuacja w tabeli wygląda nieciekawie, ale jest jeszcze sporo grania przed nami i mam nadzieję, że w końcu zacznie nam dopisywać szczęście – podkreślał napastnik Unii, Mateusz Martyniuk.

W następnej kolejce MKS Gogolin przy Kasztanowej podejmie ostatnią w tabeli Victorię Łany, Żyrowa u siebie zagra z Głuchołazami, a Unia Krapkowice powalczy o punkty w Twardawie. Wszystkie mecze odbędą się w sobotę 4 kwietnia o godz. 13.00.

KLASA OKRĘGOWA – GRUPA II

19.KOLEJKA:

GKS GŁUCHOŁAZY - MKS GOGOLIN 1:3

GOŚWINOWICE - VICTORIA ŻYROWA 2:2

UNIA KRAPKOWICE - POGOŃ PRUDNIK 2:3

VICTORIA 1900 ŁANY - POLONIA PRÓSZKÓW-PRZYSIECZ 1:1

POLONIA GŁUBCZYCE - CHEMIK K-KOŹLE 0:2

CZARNI OTMUCHÓW - ORZEŁ BRANICE 2:1

UNION UJAZD – TWARDAWA 2:2

RASZOWA - STAROWICE II DOLNE 2:3

TABELA

1.MKS GOGOLIN	19	48	55:17
2. STAROWICE II DOLNE	19	39	50:30
3. ORZEŁ BRANICE	19	32	45:29
4. UNION UJAZD	19	32	35:23
5. CHEMIK K-KOŹLE	19	32	36:35
6. VICTORIA ŻYROWA	19	31	33:24
7. GOŚWINOWICE	19	30	43:43
8. POLONIA GŁUBCZYCE	19	29	42:30
9. GKS GŁUCHOŁAZY	19	25	32:40
10. CZARNI OTMUCHÓW	19	23	37:49
11. POGOŃ PRUDNIK	18	22	28:33
12. TWARDAWA	18	22	28:33
13. RASZOWA	19	20	29:46
14. UNIA KRAPKOWICE	19	17	32:49
15. POLONIA PRÓSZKÓW	19	14	27:44
16. VICTORIA 1900 ŁANY	19	12	23:50

(raul)

Protokoły:

GKS Głuchołazy - MKS Gogolin 1-3 (1-2)

0-1 Wacław-8., 1-1 Drogosz-19., 1-2 Orlik-39., 1-3 Piechota-70.

MKS Gogolin: Porada – Sobota, Mrosek, Piechota, Lenart, Prefeta, Krumpietz (74.Barton), Orłowski (65. Klama), Mutke (75.Polak), Orlik (65.Kapica), Wacław. **Trener:** Adam Sobek.

Żółte kartki: Prefeta, Orlik.

LKS Goświnowice - Victoria Żyrowa 2-2 (0-1)

0-1 Titz (karny)-26., 1-1 Kozołup (samob.)-60., 2-1 Chemerytsia-90+1., 2-2 B.Góra-90+6.

Victoria Żyrowa: Sukhomlynov – Pluta, Kozołup, Filonenko (58.B.Góra), Duda (63. Karwot), Sokhatskyi, Damrat, Kowolik (63.Kujawski), Jakubczak, Książko (45.Abramov), Titz. **Trener:** Kamil Jakubczak.

Unia Krapkowice - Pogoń Prudnik 2-3 (1-2)

Damrat, Martyniuk.

Siatkówka

Przegrali z kontuzjami

Nie udał się półfinałowy turniej barażowy o wejście do II ligi siatkarzom SPS-u Walce. Nasi gracze przegrali wszystkie spotkania i bardziej ambitne marzenia muszą odłożyć przynajmniej do przyszłego sezonu.

Wicemistrz III ligi opolskiej przystąpił do najważniejszej imprezy w tym roku mocno osłabiony. W finałowym spotkaniu o mistrzostwo województwa ze Startem Namysłów poważnej kontuzji stawu skokowego doznał podstawowy rozgrywający SPS-u. To nie był koniec fatalnych wieści dla siatkarzy z Walec, bo na przedostatnim sparingu przed barażowymi zawodami kostkę skręcił jeden ze środkowych, z kolei drugi środkowy już w trakcie turnieju wypadł z gry nadrywając mięsień bicepsa. - Po kontuzji naszego rozgrywającego chcieliśmy przeprowadzić tzw. transfer medyczny, ale dostaliśmy negatywną odpowiedź z Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Mogliśmy pozyskać jedynie kogoś z III ligi lub ligi amatorskiej. Nie miało to większego sensu, dlatego na swoje barki wziął to nasz trener i nominalny atakujący, Rafał Jamrozowicz. Na tym poziomie ma to ogromne znaczenie, to jakby w piłce nożnej na bramkę postawić napastnika. Oczywiście w dobie takich nieszczęść w drużynie, mogliśmy odpuścić i nie jechać na turniej, ale chłopcy zapracowali sobie w sezonie na to by powalczyć z najlepszymi, stąd zdecydowaliśmy się wziąć udział w półfinale. Wracamy z niego rozżaleni i smutni, bo liczyliśmy na więcej. W optymalnym składzie na pewno stać nas było na więcej, choć przyznam że nasi rywale pokazali bardzo fajny poziom – podsumował Mateusz Bonczek.



Przetrzebieni kontuzjami Walczanie nie mieli szans w rywalizacji z mocnymi ekipami z innych województw.

Półfinałowy turniej z udziałem Walczan odbył się w Częstochowie, a rywalami naszych siatkarzy były drużyny Tygrysów Strzelin, Norwida Częstochowa i AS-a Słubice. Do finału baraży awans wywalczyły dwie ostatnie z wymienionych ekip.

WYNIKI TURNIEJU PÓŁFINAŁOWEGO O AWANS DO II LIGI

AS SŁUBICE – NORWID CZĘSTOCHOWA 3:0 (25:21, 25:19, 25:13)

TYGRYSY STRZELIN – SPS WALCE 3:1 (20:25, 25:22, 25:14, 25:21)

SPS WALCE – AS SŁUBICE 0:3 (9:25, 14:25, 20:25)

NORWID CZĘSTOCHOWA – TYGRYSY STRZELIN 3:0 (25:18, 25:21, 25:21)

TYGRYSY STRZELIN – AS SŁUBICE 3:2 (25:20, 16:25, 27:25, 18:25, 15:11)

NORWID CZĘSTOCHOWA – SPS WALCE 3:0 (25:14, 25:12, 25:16)

TABELA

1. AS SŁUBICE	3	6	8:3
2. NORWID CZĘSTOCHOWA	3	6	6:3
3. TYGRYSY STRZELIN	3	6	6:6
4. SPS WALCE	3	0	1:9

(raul)

Zapasy

Walczyli za południową granicą

Siedem medali na turnieju im. Franstiska Manaska w czeskim Hradcu Kralove zdobyli zapaśnicy gogolińskiego ZKS-u. Kadrę naszego klubu prowadził na zawodach trener Mirosław Jurczyszyn.

Do autokaru zmierzającego na północne ziemie Czech wsiadło siedmioro zawodników klubu z Gogolina i w komplecie postarali się oni o medalowe „łupy”. Bezkonkurencyjnymi w imprezie byli Klaudia Walicka i Kajetan Gołdyn, którzy wrócili do domu ze złotymi medalami. Po srebro sięgnęli Filip Lucima i Wiktor Rosowski, a z brązu cieszyli się Sylwia Walicka oraz Tymon Brauner i Bartłomiej Szuliński.



Na turnieju w Hradcu Kralove zapaśnicy klubu z Gogolina zaprezentowali się z bardzo dobrej strony.

(raul)

eprasa.pl 8d902329de

Piłka nożna – IV liga

Nasi z kompletem

Ruch Zdzieszowice pokonał większyckie Porawie i wskoczył na fotel lidera BS IV ligi z dwupunktową przewagą nad głównym faworytem rozgrywek z Brzegu. Pierwszy komplet punktów wiosną zainkasował walecki LZS wygrywając ze Śląskiem Łubniany.

„Zdzichy" przy Rozwadzkiej dość szybko pokazały, kto w sobotnim spotkaniu zasługuje na pełną pulę. W starciu z Większycami rywali już w 19.minucie „napoczął" Szymon Grek, a w jeszcze lepsze humory tuż przed zejściem do szatni siebie i swoich kolegów z drużyny wprawił Cyprian Szulczewski podwyższając na 2-0. Po godzinie gry było już „pozamiatane". Do siatki przyjezdnych głową trafił bowiem Dariusz Zapotoczny i wiadomym było, że rywale nie zrobią już krzywdy podopiecznym Adriana Pajączkowskiego.

Premierowe zwycięstwo wiosną i zarazem pierwsze od pięciu spotkań, odnieśli piłkarze trenera Łukasza Kabaszyna, którzy w dwóch poprzednich spotkaniach rundy rewanżowej przegrali kolejno z Odrą II Opole (3-4) i Domaszkowicami (0-3). Tym razem trzy punkty stały się udziałem naszej drużyny,



Ozdobą meczu Walczan ze Śląskiem Łubniany była bramka z dystansu Łukasza Choińskiego.

a największy udział w tym, przynajmniej jeśli chodzi o zdobycze bramkowe, miał Łukasz Choiński. Zanim pomocnik LZS-u wpisał się na listę strzelców, rezultat spotkania otworzył Mateusz Joszko i wynikiem 1-0 dla gospodarzy zakończyła się pierwsza odsłona meczu. Tuż po wznowieniu gry straty wyrównał Dawid Miroszka, ale później swoje umiejętności zaprezentował wspomniany wyżej „Choju". Najpierw w 71.minucie trafił na 2-1, a kilka minut później fantastycznym uderzeniem niemal z połowy boiska (!) zamknął mecz bramką na 3-1. – To był mecz walki, w którym mieliśmy sporo bramkowych sytuacji. Rywal miał jedną i ją wykorzystał. Cieszymy się jednak z trzech punktów, bo pozwoliło nam to nieco odskoczyć od ekip za nami w tabeli – mówił bramkarz LZS-u Walce, Amin Stitou.

W następnej rundzie spotkań, zaplanowanej na 4 kwietnia na godz. 13.00, lider ze Zdzieszowic na własnym obiekcie sprawdzi formę Fortuny Głogówek, a Walce udadzą się na mecz do Karłowic.

BS IV LIGA

16.KOLEJKA:

WALCE - ŚLĄSK ŁUBNIANY 3:1

RUCH ZDZIESZOWICE - PO-RA-WIE WIĘKSZYCE 3:0

FORTUNA GŁOGÓWEK - OKS OLESNO 5:1

START NAMYSŁÓW - MAŁAPANEW OZIMEK 2:2

STAROŚCIN - ODRA II OPOLE 1:3

PIAST STRZELCE OPOLSKIE - POLONIA KARŁOWICE 0:9

STAL BRZEG – DOMASZKOWICE 2:2 (mecz rozegrany awansem 7 marca)

TABELA

1. RUCH ZDZIESZOWICE	**16**	**41**	**59:10**
2. STAL BRZEG	16	39	51:9
3. MAŁAPANEW OZIMEK	16	34	38:20
4. DOMASZKOWICE	16	31	34:16
5. ODRA II OPOLE	16	28	37:24
6. START NAMYSŁÓW	16	27	35:23
7. WALCE	**16**	**23**	**29:29**
8. POLONIA KARŁOWICE	16	20	29:44
9. FORTUNA GŁOGÓWEK	16	17	24:29
10. ŚLĄSK ŁUBNIANY	16	17	25:41
11. STAROŚCIN	16	14	27:37
12. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	16	13	16:39
13.OKS OLESNO	16	13	20:53
14. PIAST STRZELCE OP.	16	4	9:59

(raul)

Protokoły:

LZS Walce - Śląsk Łubniany 3-1 (1-0)

1-0 Joszko-27., 1-1 Miroszka-49., 2-1 Choiński-71., 3-1 Choiński-79.

Walce: Stitou – Zhovtiuk, Łątkowski, Kozubek (88.Nowosielski), Zaleski, Chałupiński (83. Mokwiński), Joszko (90.Złoczowski), Kasian, Choiński, Mazur, Herasymchuk (90+5.Dzierżan). **Trener:** Łukasz Kabaszyn.

Żółte kartki: Kasian, Kozubek, Zaleski, Chałupiński.

Ruch Zdzieszowice - Porawie Większyce 3-0 (2-0)

1-0 Grek-19., 2-0 Szulczewski-41., 3-0 Zapotoczny-60.

Ruch Zdzieszowice: Poźniak – Sotor, Kosia-Fomba, P. Kowalczyk, Grek (76.B.Kowalczyk), Kiliński (51. Dachnowski), Nowak, Prus (66.Tramsz), Zapotoczny (80.Goshovskyy), Szulczewski (57.Giera), Glinka. **Trener:** Adrian Pajączkowski.

Piłka nożna – klasa A

Lider z kompletem

Nie ma mocnych na piłkarzy z Racławiczek. Ekipa trenera Tomasza Matyska odniosła piętnaste zwycięstwo z rzędu ogrywając Odrę Kąty Opolskie. Komplet „oczek" zgarnęli także gracze żywocickiego LZS-u, którzy na „Wer Arenie" pokonali Ścinawę Nyską- Korfantów.

Mecz z Odrą nie był dla lidera spacerkiem. Raz, że gospodarze od 21 minuty musieli „gonić wynik", a dwa że o wygranej przesądzili w samej końcówce spotkania. Na gola gości w 34.minucie skutecznie z rzutu karnego odpowiedział Patryk Niestrój, ale remis do przerwy nie zadowalał mającego wielkie ambicje zespołu spod Strzeleczek. Ten sam zawodnik po raz drugi stanął przed szansą zdobycia bramki z 11 metrów po zagraniu ręką obrońcy rywala. Tym razem spudłował i na przerwę obydwie drużyny schodziły przy remisie 1-1. Po zmianie stron wynik długo nie ulegał zmianie, a gdy kibice zgromadzeni wokół boiska w Komornikach (tam mecze domowe rozgrywają Racławiczki – przyp. red.) powoli oswajali się z drugim w tym sezonie remisem Racławiczek, samobójcze trafienie zaliczył kapitan gości, Paweł Ogonowski i w 84.minucie było 2-1. Rywale rzucili się do pościgu, lecz w końcówce golem na 3-1 ostatecznie pogrążył ich Michał Szulc. – Od początku chcieliśmy mocno „siąść" na rywalu i to się udało. Nastawieni na grę z kontrataku goście, po jednym z nich mieli rzut rożny i zakończyli go trafieniem na 1-0. Dla nas to była niecodzienna sytuacja, bo do tej pory jedynie Żywocicom udało się z nami prowadzić i to w meczu pierwszej kolejki sezonu. Mamy świadomość tego, że druga runda będzie dla nas dużo trudniejsza niż pierwsza, bo część drużyn ustawia na nas mocno defensywny system. Takimi meczami jak ten z Kątami pokazuje się jednak charakter i udowadnia, że nieprzypadkowo jest się liderem. Za dwa tygodnie nikt nie będzie pamiętał o stylu, tylko każdy popatrzy w tabelę i zobaczy, że wygraliśmy – zaznaczał prezes LZS-u Racławiczki, Marceli Kynel, który pojawił się na boisku w 87.minucie.

Wyrównany przebieg miała konfrontacja Żywocic z ekipą z Nyskiej Ścinawy. Po 45 minutach było 2:2, a w drugiej połowie szalę na stronę gospodarzy przechylił Robert Bartela zdobywając gola numer trzy. Kompletnie nieudany mecz rozegrali piłkarze krapkowickiego Otmętu. Walczący o utrzymanie w „serie A" podopieczni Daniela Rychlewicza przegrali u siebie 1-2 z ostatnią w tabeli Polonią Biała i spadli na przedostatnie miejsce. Do tej pory biało-zielonym udało się wygrać zaledwie dwa z szesnastu rozegranych spotkań, a w czterech Otmęt ugrał tylko po punkcie. W grupie VI na boisku lidera poległ LZS Walce II Kromołów. Nasza drużyna w niedzielne popołudnie nie sprostała ekipie z Cisowej ulegając jej 1-3.

W następnej kolejce zaplanowanej dopiero na 11-12 kwietnia Racławiczki pojadą do Łambinowic, Żywocice do Niemodlina, a Otmęt w delegacji zmierzy się z rezerwami Fortuny Głogówek. Rezerwy z Walec w Kromołowie podejmą z kolei Plon Błotnicę Strzelecką.

KLASA A – GRUPA IV

16.KOLEJKA:

ŻYWOCICE - ŚCINAWA NYSKA-KORFANTÓW 3:2

RACŁAWICZKI - ODRA KĄTY OPOLSKIE 3:1

OTMĘT FKS KRAPKOWICE - POLONIA BIAŁA 1:2

MKS TUŁOWICE - GAZOWNIK WAWELNO 3:3

RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE - SOKÓŁ NIEMODLIN 4:3

SUDETY MOSZCZANKA - ORZEŁ II ŹLINICE 2:7

METALOWIEC ŁAMBINOWICE - FORTUNA II GŁOGÓWEK 4:1

TABELA

1. RACŁAWICZKI	**16**	**46**	**74:5**
2. ORZEŁ II ŹLINICE	16	41	56:18
3. METALOWIEC ŁAMBINOWICE	16	29	49:43
4. MKS TUŁOWICE	16	28	58:32
5. FORTUNA II GŁOGÓWEK	16	25	26:26
6. ŻYWOCICE	**16**	**23**	**43:36**
7. SOKÓŁ NIEMODLIN	16	21	31:29
8. GAZOWNIK WAWELNO	16	21	34:41
9. RACŁAWIA RACŁAWICE ŚL.	16	21	33:45
10. ŚCINAWA NYSKA-KORFANTÓW	16	19	24:43
11. ODRA KĄTY OPOLSKIE	16	12	29:49
12. POLONIA BIAŁA	16	11	18:44
13. OTMĘT FKS KRAPKOWICE	**16**	**10**	**19:37**
14. SUDETY MOSZCZANKA	16	9	30:76

KLASA A – GRUPA VI

16.KOLEJKA:

CISOWA K-KOŹLE – WALCE II KROMOŁÓW 3:1

PLON BŁOTNICA STRZELECKA - WŁÓKNIARZ KIETRZ 3:2

STARY UJAZD - KS LZS ZRYW WYSOKA 4:1

BŁĘKITNI JARYSZÓW - ODRZANKA DZIERGOWICE 1:0

LISIĘCICE - ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ 0:1

TABELA

1. CISOWA K-KOŹLE	16	33	48:27
2. WŁÓKNIARZ KIETRZ	15	29	39:24
3. PLON BŁOTNICA STRZELECKA	15	28	37:27
4. BŁĘKITNI JARYSZÓW	16	27	39:34
5. LISIĘCICE	16	26	26:17
6. ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ	16	25	33:31
7. WALCE II KROMOŁÓW	**15**	**24**	**35:19**
8. ODRZANKA DZIERGOWICE	15	23	36:30
9. UJAZD NIEZDROWICE	15	22	33:25
10. ZRYW WYSOKA	16	19	33:31
11. POLONIA ŚCIBORZYCE W.	15	15	28:58
12. STARY UJAZD	16	11	22:51

(raul)

Protokoły:

LZS Racławiczki - Odra Kąty Opolskie 3-1 (1-1)

0-1 Jagiella-21., 1-1 Niestrój (karny)-34., 2-1 Ogonowski (samob.)-84., 3-1 Szulc-89.

Racławiczki: Janicki – Wierzbicki, Wilk, Drobnik (73.Janocha), Kampka, Malik (60. Poremba), M.Matysek (87.Kurpiela), Nabiałek, Niestrój (87.Wilk), Szulc, Żurek (87.Kynel). **Trener:** Tomasz Matysek.

Żółte kartki: Szulc, Wierzbicki.

LZS Żywocice - Ścinawa Nyska Korfantów 3-2 (2-2)

Poświata, Kobiałka, R. Bartela.

Otmęt Krapkowice - Polonia Biała 1-2

Smykała

eprasa.pl 8d902329de



STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

KOMPLEKSOWE
USŁUGI BRUKARSKIE
TARASY, CHODNIKI, PARKINGI, DROGI, NIWELACJA TERENU
DraxBruk
usługi koparko-ładowarką 6T
usługi minikoparką
usługi wywrotką 3,5T
ZADZWOŃ umów się!
510 500 403



667-467-164
DRUKUJEMY NA ŚCIANACH
www.partner-projekt.pl



TRANS-PEL Piotr Pelka
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com
Usługi Transportowo-Rozładunkowe
• OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
• Materiały budowlane
• Skup złomu
• Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
• Materiały do suchej zabudowy wnętrz
• Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
• Nawozy pełny asortyment
Walce, ul. Zamkowa 10

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
AKUMULATORY
ROLNICZE I SAMOCHODOWE
BATEX
796 468 751
UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

eprasa.pl 8d902329de